IV

Nieco o Zbiorach Starożytności Krajowych.

Narzekania iż u nas nieumiano ~~należycie~~ przechowywać pamiątek dziejowych i zabytków sztuki, niezawsze mi się słusznem być wydaje. Zaginęło wprawdzie na ziemi naszej wiele drogich dla nas pamiątek, jedno przez niedbalstwo o ich zachowanie; jedno głównie dlatego, iż wiadomości archeologiczne tak konieczne do ocenienia wartości zabytków niedość u nas rozpowszechnemi i w ostatnich dopiero czasach pracowników znalazły. Godzi się jednak powiedzieć na naszę usprawiedliwienie, iż żadnego w Europie narodu nieodzierano tak haniebnie i gorliwie jak Polskę z pamiątek sztuki i jej dziejów — Może nie znajdzie się żadnego z europejskich miast pierwszego rzędu, w którego muzeach nieznajdowałyby się, jeśli nie całe wtedy zbiory z kraju naszego wywiezione, to przynajmniej pojedyncze zabytki. Ileż to manuskryptów, autografów ważnych rękopismów, zbiorów rzadkich ksiąg, wywiezionych z naszego kraju, nie posiadają cesarskie muzea w Petersburgu i Moskwie? Chcąc się gruntownie o wielkości zabranych od nas skarbów przeświadczyć, które dziś zdobią: Wiedeńskie Ambraser-Sammlung, Münz und Antiken-Kabinette, Schatzkammer, Laxenburg, Drezdeńskie Grüne Gewölbe, Berlińska Kunst-Kammer, Królewski zamek w Sztokholmie, prywatny zbiór w Skokloster i wszystkie prawie zagraniczne większe zbiory; dość tylko przejrzeć opisy tych muzeów w których jeszcze czytać nader dziwnie imiona pierwotnych posiadaczów przekręcono. (*) Śmiało rzec można, iż chcąc się uczyć krajowej archeologii, w obcych zbiorach szukać należy najcenniejszych zabytków naszych.

Polska jednak po szkodzie mędrszym się staje; to też w ostatnich czasach skrzętnie poczęto u nas gromadzić zbiory prywatne, i już dziś z chluba dla nas, prócz książnicy Jagiellońskiej, wymienić możemy: niemały szereg zbiorów starożytności krajowych. Pierwsze tu miejsce zajmuje zbiór starożytnych zabytków cennych pod względem sztuki i pamiątek: Adolfa Cichowskiego w Paryżu (**). Inne znakomite (o których mi wiadomo) zbiory pomników sztuki i pamiątek są: —

(**) Opis tego zbioru patrz 10 Nr. Dodatku [illegible] a 6. r.

1° w Toszku (w Szląsku pruss.) u księcia Schaffgotsch. (księgi, pamiątki Piastów).
2° w Medyce Gwalberta Pawlikowskiego (rycin zbiór)
3° we Lwowie w Zakładzie Narod. Ossolińskich (medale, księgi, rękopisy.)
4° w Przeworsku Ks. I. Lubomirskiego (zbroje, obrazy, ryciny.)
5° w Podhorcach. (zbrojownia obrazy).
6° w Krasiczynie (zbiór monet, zbrojownia)
7° w Zarzeczu (zbrojownia)
8° w Poturzycy Hr. Włodz. Dzieduszyckiego (zbiór monet.)
9° w Dzikowie Hr. Tarnowskiego (biblioteka)
10° w Mogilanach Konopków (ryciny i biblioteka.)
11° w Łańcucie Potockich (zbroje i inne pamiątki)
12° w Borkowicach } Hr. Małachowskich. —
13° w Końskich }
14° w Kielcach p. Zielińskiego (obrazy i starożytności)
15° w Koniecpolu (zbrojownia).
16° w Warszawie u hr. Winc. Krasińskiego (zbroje)
17° w Warszawie u hr. Potockiego (medale i starożytności)

18° w Warszawie

(*) ~~(**)~~ „Московская Оружейная Палата. Москва 1844" str. 136-126. — „Musée des armes rares anciennes et orientales de Sa Majesté l'Empereur de toutes les Russies" — Paris 1850. Nr. 46-52. — Beschreibung Münz und Antiken Kabinette ~~[illegible]~~ Wien von Joseph Arndt. 1846." Ambrasersammlung in Wien von Joseph Bergmann. Wien. 1846" — A. B. Landsberger le Grüne Gewölbe à Dresde ou Trésor royal d'objets précieux." Drede 1845. — L. Ledebur Leitfaden für Kunstkammer zu Berlin. 1844." —

18. w Warszawie w Księcia Namiestnika Paszkiewicza.
19. w Warszawie u p. Karola Bajera
20. w Warszawie u Ed. Rastawieckiego (obrazy)
21. w Wilanowie u hr. Aug. Potockiego (obrazy, biblioteka)
22. Na Żmudzi u Dyonizego Paszkiewicza (***)
23. w Nieświeżu
24. w Werkach (zbroje XX. Radziwiłłów)
25. w Kurniku Tytusa hr. Działyńskiego (zbroje i biblioteka)
26. w Krakowie hr. Moszyńskiego (biblioteka – zbroje)
27. w Krakowie hr. Morsztyna (bibl. rękopis) większej pozostałe –
28. w Krakowie Ambr. Grabowskiego (ryciny, rękopisy, pamiątki Krakowa się tyczące)
29. w Krakowie u Arturowej hr. Potockiej
30. W Paryżu Książąt Czartoryskich (uratowane zbiory puławskie i zbiór rycin po wojewodzie Wodzińskim.)

Wreszcie, na pociechę kraju mamy jeszcze wiele pomniejszych zbiorów, posiadanych przez zamożnych lub uczonych naszych. — Samym to jest dowodem że u nas poszanowanie dla przeszłości i sztuki z każdą chwilą się wzmaga; i zapałem do dokładnego poznania archeologii krajowej niemało stanie się pomocą. — Jedynem dążeniem naszem być obecnie powinno skupianie w jedną całość przynajmniej opisów osobliwości tych zbiorów, by znów iskra rzucona w te skarby pamięci owych nie zatarła. — To zadanie pozostaje do spełnienia Komitetowi archeologicznemu, który u nas zajmuje się stworzeniem Starożytniczego Muzeum przy Jagiellońskiej wszechnicy. — Komitet ten przez pismo archeologiczne które niebawem wydawać pocznie, zgromadzi zapewne i zjednoczy w jego treści inwentaryczne usystematyzowane o tych zbiorach wiadomości (***) co da nam sposobność obliczenia się niejako z sobą, jaka jest ilość i wartość naszych pamiątek pod prywatnym przechowanych dachem. — Podając tę krótką, ogólną wiadomość o skarbach naszych, nie mogę przemilczeć o znakomitych osobliwościach które niedawno w Zamku Zatorskim Hr. Wąsowiczowej oglądać mi się zdarzyło.

W pięknej dolinie, z dwóch stron Wisłą i Skawą w urodzajne pobrzeże zamkniętej, z ruin odwiecznej Książąt Zatorskich siedziby; dziedziczka tych miejsc odbudowała sobie w 1836 r. dom na mieszkanie i przytułek sztukom. Lanci z Filippi ozdobami dzisiejszego gustu i mody zatarli skrzętnie nawet ślady dawnej zamku postaci. Lanci, Kotek i pomocnik jego Goliński okryli ściany wnętrza cudnemi złoceniami, malowaniem i ścienną rzeźbą. Już w przedsionkach lalki drewniane strojne w starożytną giermków zbroję, stalne rycerskie zbroice, hallabardy, tarcze, armatki i koszulki rycerskie, misiurki, ostrzegają że wchodzim do mieszkania starożytnej rodziny, które gust i miłość rzeczy ojczystych swojemi ozdobiły. I zaiste przedmiotów tych pięknych odmówić niemożna właścicielce pałacu; ależ jakiego dziwnego doznasz uczucia gdy na każdym prawie kroku w zamku i ogrodzie, spotkasz przeciwieństwo, w oczy bijący, rażący kontrast, napotykając pomięszane zabytki odległej starożytności, z przedmiotami mody lub płodami dzisiejszego pędzla i dłuta. — Tu pyszne popiersia, statuy z Grecyi, Rzymu i Herkulanum, obok cudnego pędzla portret króla Stanisława Augusta — tu [illegible] z gwiazdą, tam insygnia Książąt Zatorskich — tu widok Wenecyi, arcydzieło — obok stół po ostatnim naszym królu — tu Marya wytwornie w München, ręką współczesnego nam artysty z różnobarwnych ułożona szkiełek; tam wypukłorzeźbiona kosztowna taca królowej Jadwigi — tu cudny grecki zabytek, a obok arcydzieła włoskiego pędzla: starzec liczący dukaty. Św. Sebastyan — tu dzieło Leonarda da Vinci, obok pamiątki rodzinne — tu wreszcie całą duszę utoniesz w ogromnych obrazach Canalettego: Warszawa z całym swoim ruchem ożywionym pędzlem artysty, roztoczyła się przed tobą, wojsko upstrzone pudrowanemi perukami przeciąga obok Zygmunta kolumny; śledzisz ruchy znamienitych owoczesnych mężów — a obok jakiś wytwór francuskiej dzisiejszej mody uderzy ci w oczy — tu statuetka Maryi Niepokalanego poczęcia z kaplicy podobno katedralnej, a obok sfinx egipski; genueńskie i saraceńskie napisy w przedsionkach; wreszcie zmyślny portret z hiszpańska strojnych ostatnich książąt z Zatora; jakby im tylko kredens lub sień zdobić przystało, swojej budowli, której pawaliny swą wolą, rękę położyli. — Ależ zakończmy — gdzież na świecie nie ma sprzeczności; Niech sobie tedy kontrast mieszka i w Zatorskich murach. Arcydzieła sztuki i pamiątki nie stanowią w Zatorze muzeum, ale służą tylko do ozdoby salonów; systematycznej i naukowej układu, niemamy prawa żądać od pełnej gustu i ceniącej sztuki i przeszłość właścicielki Zatora. — **

(Dod. Lit. do Czasu. № 32. Kraków d. 20 Grud. 1858.)

(***) Opisany ten zbiór porządnie w piśmie „Pszczółka Polska" r. 1843. T. III. № 23.

(***) Jak pożądanem byłoby, aby posiadacze wszystkich zbiorów ogłosili katalogi rzeczy, które posiadają. —

Zbiór Starożytności p. Adolfa Cichowskiego.

Kiedy u nas w kraju z taką trudnością przychodzi gromadzić dawne pamiątki nasze, czy to w malowidłach, czy rzeźbach, czy medalach, czy sprzętach, jeden miłośnik i znawca, zagrzany gorliwą chęcią, w ciągu kilkonastoletniego pobytu za granicą, sam własnemi funduszami, potrafił utworzyć zupełne niejako muzeum archeologiczne, kędy się mieszczą liczne przedmioty o jakich my, mieszkający w kraju, ani śmy nawet słyszeli. Podług tego zdawałoby się że nami i naszą historyą, więcej się cudzoziemcy trudnili niż my sami; a właściwie, że wszystko, co przodkowie nasi zrobili, lub kazali zrobić, znakomitszego w sztuce, u nas, nie znalazłszy ani znawców ani poszanowania, przeniosło się do zbiorów amatorów zagranicznych, lub rozleciało się po sklepach brokanterów i antykwaryuszów. Paryż będąc głównem ogniskiem handlu tego rodzaju, nastręczył p. A. Cichowskiemu sposobność do podobnych poszukiwań — powziąwszy myśl pozbierać pamiątki nasze za granicą rozproszone, dokonał jej z niemałym trudem i kosztem. Dzisiaj, stanowią one zbiór nadzwyczaj ciekawy i liczny; wymieniać szczegóły lub opisywać je nie jest zaiste moim zamiarem; albowiem sam spis stworzyłby książkę. Chcę tylko przebiedz główniejsze kategorye zbioru i najosobliwsze rzadkości wymienić. —

Oddział rycin składa się z piętnastu zbiorów portretów królów polskich; dalej idą portrety prymasów, hetmanów, biskupów, senatorów, ryte Falka, Hondiusza (Władysław IV. konno z żoną), Hinzelmana, Suiderhofa itd. — Liczny zbiór świętych polskich. Między rycinami historycznemi zasługują na uwagę, jako osobliwość: oblężenie Smoleńska przez Władysława IV. w czterech arkuszach, Stawienie Carów p. Makowskiego. — Zaślubiny Maryi Ludwiki w Fontainebleau — Zygmunt III. na tronie, któremu z jednej strony Moskwa oddaje koronę, z drugiej Turcya prosi o pokój — Orzeł Tretera z portretami królów polskich — Bitwy i tryumf Jana Sobieskiego, Romana de Hooge — Teka prymasa Lubieńskiego z bitwą pod Beresteczkiem i portretem Jana Kazimierza.

W Oddziale pomników, obchodów pogrzebowych, wjazdów poselskich, ciekawy jest Obchód pogrzebowy Zygmunta Augusta w Rzymie. — Opalińskiego w Paryżu — Wjazd Radziwiłła i Ossolińskiego do Rzymu — Między widokami celuje rzadkością, widok Krakowa z r. 1496;* niemniej widok Warszawy z czasów Batorego** i Wład. IV. dwa łokcie długi.*** — W Oddziale map najdawniejsze są z roku 1496. — Atlasy z r. 1520 i 1522; mapa Ukrainy Beauplana 5 łokci długa z kostiumami; mapa Litwy Radziwiłła, mapa Polski po turecku. Między herbami: Orzeł polski od ręki robiony przez dobrego rytownika z wieku 14go. Dalej idą karykatury, rozmaitości, ubiory, a między temi znajduje się 100 kostiumów przez Norblina do sztychu przygotowanych. Szkoła rytowników polskich składa się: z rycin Falka w liczbie 120 sztuk, między któremi S[t] Jan na puszczy avant la lettre; niemniej z rzadkich rycin Lisanka, Chodowieckiego, Płońskiego, Oleszczyńskiego, Johna, Lelewela, Kielesińskiego

* Ten który jest w dziele zwanem Chronicon Mundi p. Seb. Schreyer i Seb. Kammermayster w Norymberg. druk Ant. Koberger 1493, sztychowany najpodobniej przez Wilh. Pleyden wurf dł. 22", wysoki 10½" jest z roku 1493. — Znajd. w Bibl. Ord. N. Warsz.

** Znajduje się przy dziele Brauna Teatrum Urbium — sztycy zmniejszony przy Opisie Stat. Hist. Warsz. p. Sobieszczańskiego. —

*** Zapewne tensam o którym p. Wejnert tak szumnie po kilka razy w Kuryerze Warsz. ogłaszał. —

Kielesińskiego, Norblina, Lewickiego i innych; do tego wchodzi zbiór rytowników zagranicznych podług malarzy polskich. Litografie i drzeworyty – a nakoniec akwarelle i rysunki ręczne Dolabelli, Orłowskiego, Norblina wszystkie zdarzenia historyczne z r. 1794. – Brodowskiego (Tadeusza), Chołomskiego, Lewickiego, Massalskiego malarza na dworze Leszczyńskiego 150 portretów od ręki robionych, wszystkich Polaków odwiedzających króla lub bawiących w Lunewillu – a tem i zadkie książki: jak np. z biblioteki Zygmunta Augusta, Stanisława Leszczyńskiego, Maryi Leszczyńskiej – manuskrypt arabski po Sułkowskim – akt oryginalny powstania węgierskiego za Rakoczego, spisany na pargaminie i opatrzony 200 podpisami. – Bogaty jest zbiór obrazów olejnych przedstawiających wizerunki osób, bitwy – niemniej miniatur, emalii, dagerotypów; popiersi i małych posągów z kości słoniowej, bronzu, porcellany i gipsu, nakoniec medalionów i medali, monet i pieczęci. – Stare malowane szyby, kielichy, puhary i rozne sprzęty kosztowne po królach; a między temi pałasz z popiersiem Stefana Batorego, pałasz Kniaziewicza, sztandary konfederacyi Barskiej itd. Liczny jest zbiór także pamiątek wszelkiego rodzaju, z włosów, szat, kawałków z trumien królów i wojowników polskich, niemniej z mnóstwa przedmiotów przywiezionych przez polaków podróżujących po Turcyi, Ziemi Ś., Egipcie, Włoszech Hiszpanii, Algeryi, Gwadalupie, Meksyku, Chili, Chinach itp. – Oto jest bardzo krótki, przelotny rys tych wszystkich skarbów zebranych na obcej ziemi – Oby niemi kiedyś Ojczysta ziemia cieszyć się mogła! –

(Dodatek Literacki do Czasu [: gazety Krakowskiej:] 1850. r)
(d. 20 Lipca. [: No 19:].)

Zbiory sztuki

p. Adolf Cichowski w Paryżu zgromadził bardzo szacowny zbiór sztychów, portretów, planów wojennych, planów miast, kart jeograficznych itp rzeczy tyczących się Polski – w tym zbiorze są zabytki rzadkie, a może i jedyne. Między wizerunkami są: Żółkiewskiego, Zamojskiego Jana, Stefana Czarnieckiego, i Bohdana Chmielnickiego, Jest plan bitwy pod Kircholmem – bitwy pod Chocimem – Zdobycie Moskwy i bitwy pod Warszawą przeciw Szwedom. –

(Ot. Nauk. 1841. No 13. d. 28 Marca str. 108.)

Zbiory starożytności, a mianowicie zbiór p. Adolfa Cichowskiego.

Nader mało posiadamy większych zbiorów, rycin książ, obrazów, rzeźb, i innych przedmiotów sztukę lub starożytności krajowe obchodzących, a i te tak są, po rozmaitych stronach nietylko kraju, ale całej Europy rozpierzchłe, że niewszyscy nawet wiedzą o istnieniu wielu znakomitych jednak kollekcyi. Bardzoby też wielką przysługę dla lubowników sztuki, litteratury i starożytności, uczynił jaki pracowity, dostatni a całém poświęceniem temu przedmiotowi oddany miłośnik, któryby zebrał w jedno wiadomości nieistniejące dotąd albo porozmaitych rozsiane dziełach, o zbiorach rzeczy krajowych, a mianowicie bliżej sztukę obchodzących. – Niejestło bowiem własność pojedynczego człowieka lub narodu, dzieła i płody umysłu i sztuki należą do dziedziny i wiedzy całej ludzkości, kryć takowe lub niedbać o nie jestło krzywdę czynić całemu rodowi ludzkiemu. –

Bogate książek polskich zasoby zawierają, Biblioteki Cesarskie, w St Petersburgu, Moskwie, i Kijowie, biblioteka Okręgu Naukowego Warszawskiego, dalej Biblioteki Ks. Missionarzy, Ks. Pijarów, OO Dominikanów, hr. Zamojskich, hr. Winc. Krasinskiego w Warszawie, hr. Aug. Potockiego w Willanowie, hr Raczyńskich w Poznaniu, hr. T. Działyńskiego w Kurniku, Zakładu Imienia Ossolińskich we Lwowie; nieoceniona skarbnica książek w Uniwer: Jagiellonskim, i innych wiele w Krakowie. – Oraz mnóstwo mniej lub więcej zamożnych Bibliotek po Klasztorach, Zamkach, Pałacach, lub różnych Szlacheckich Dworach.

Mamy zbiory obrazów, hr. Atan. Raczyńskiego w Berlinie, zamożny zbiór w Zamku Podhoreckim; z Nieświezkiego Zamku do Werek pod Wilnem przeniesiony zbiór Radziwiłłowski; hr. Aug. Potockiego w Willanowie; Cesarski w Łazienkach Królewskich pod Warszawą; p. Kossowskiego w Królikarni; bar. Brastawieckiego w Dołhobyczowie; hr. K. Tyzenhauza w Postawach; p. Tom. Zielinskiego w Kielcach; p. Szaufajera a teraz p. Grabowskiego; i śp. Hangla (oba po większej części już rozprzedane), w Warszawie; oprócz niezliczonej ilości obrazów znajdujących się po Kościołach, Klasztorach, zamkach, pałacach; niewspominając już pomniejszych tego rodzaju zbiorów. –

Zbiory rycin, nieoszacowany p. Gwalb. Pawlikowskiego w Medyce, p. A. Cichowskiego, Zbiór dziś ogromny hr. Sew. Uruskiego złożony z zakupionego po śp. Boguszewskim w Warszawie, i nabytej w Gallicyi kollekcyi rycin, oraz powiększony duplikatami z kollekcyi p. G. Pawlikowskiego. – Znakomite oprócz tego zasoby rycin i rysunków znajdują się, po wszystkich prawie wspominanych już bibliotekach, a mniej obszerne acz bardzo liczne kryją się po domowych zbiorkach. –

Medale i monety zbierają skwapliwie; Cess. Towarzystwo Archeologiczne w St Petersburgu, tamże p. Reichel, w Wilnie hr. Tyszkiewicz, w Petersburgu, Kuta. A. Mohuczy, pod Nieświeżem p. Zawadzki obyw:, w Warszawie hr. F. Potocki, p. E. Tyss, p. J. Zagórski, p. K. Beyer, p. Gliszczynski, p. J. Lipinski, p. J. Dembowski, i wielu innych, w Berlinie Ks. Wilh. Radziwił, p. Vosberg

we Lwowie Ignacy Hr. Lor. – W Medyce Gw. Pawlikowski. – W Krakowie Bochenek.

w Połuszy. Józefa Hr. Dzieduszyckiego – E. Rastawieckiego.

Aleksandra Batowskiego w Lwowie – Wodzińskiego w Drezne – E. Rastawieckiego.

Rastawieckiego zbiór w Warszawie największy.

p. Vossberg i inni, niepotrafilibyśmy nawet wyliczyć wszystkich
którzy do tego rodzaju zbiorów mają zamiłowanie w kraju i za
granicą.—
Rzadsze są, zbiory pieczęci starożytnych: do tych należą, p.
Vossberg w Berlinie, p. Stronczyńskiego w Warszawie, p. Świdziń-
skiego, bez stałego miejsca; p. Rusieckiego gdzieś na Wołyniu i ni-
komu niedostępny, niedawno zaczęty B. Podczaszyńskiego w Warsza-
wie, i zkląd innych.—
Zbiory rozmaitych starożytności krajowych, posiadają: nie
oceniony Arsenał w Carskiem Siele pod St. Petersburgiem; Ar-
senał i Gabinet w Moskwie; Towarzystwa Archeologiczne w
St. Petersburgu i Kijowie; hr. Eust. Tyszkiewicz w Wilnie; p. Mo-
huczy w Petersburgu; Ks. L. Wittgenstein w pałacu swoim Wer-
kach pod Wilnem, w wielkiej części z Nieświeża przewieziony;
Ks. Ord. Radziwiłł w Zamku Nieświezkim; hr. Raczyński w
Rogalinie; hr. Działyński w Kurniku, p. Stronczyński w Warsza-
wie; p. Rusiecki na Wołyniu; p. A. Cichowski, i kilku innych.

Rastawiecki w Dołhobyczowie

Oto mniej więcej, ile nam w tej chwili na pamięć przyszły po-
czet znaczniejszych zbiorów dzieł sztuki, i starożytności krajo-
wych, lecz bliżej i szczegółowie niewiemy co się w nich zawiera,
a bez wątpienia, same tylko katalogi tych zbiorów razem
zebrane, dalekoby nas więcej objaśniły, niż wszystkie dotąd
wydane dzieje sztuki, bibliografii, starożytności itd.— Na dowód
tego co mówiemy, i na poparcie gorących życzeń naszych
niech służy ten wypis z Krakowskiej gazety Czas, obejmują-
cy krótką wiadomość o zbiorze p. A. Cichowskiego, ciluż to niezna-
nych dotąd rzeczach dowiadujemy się z tego nawet pobieżnego prze-
glądu, a ileżby to ich znalazło się jeszcze przy bliższem rozpa-
trzeniu jeżeli nie samego zbioru to przynajmniej dokładnego
jego katalogu.—
Oddział rycin, składa się z piętnastu zbiorów portretów królów
polskich; dalej idą portrety prymasów, hetmanów, biskupów, se-
natorów rylca Falka, Hondiusza (Władysław IV konno z żoną.), Hin-
zelmana, Suiderhofa itd.— Liczny zbiór Świętych polskich.— Mię-
dzy rycinami historycznemi zasługują na uwagę, jako osobli-
wość: oblężenie Smoleńska przez Władysława IV. w czterech arku-
szach, z tegoż czasu znane acz nader rzadkie ryciny Makow-
skiego.— Zaślubiny Maryi Ludwiki w Fontainebleau.— Zygmunt
III. na tronie z figurami allegorycznemi.— Orzeł Tretera z portre-
tami królów polskich.— Bitwy i Tryumf Jana Sobieskiego, Ro-
mana de Hooge.— Teza prymasa Lubieńskiego z bitwą pod Beres-
teczkiem, i portretem Jana Kazimierza.—
W oddziale pomników, obchodów pogrzebowych, wjazdów po-
selskich, ciekawy jest Obchód pogrzebowy Zygmunta Augusta
w Rzymie.— Opalińskiej w Paryżu.— Wjazd Radziwiłła i Ossolin-
skiego do Rzymu.— Między widokami celuje rzadkością widok Kra-
kowa z r. 1496. (*); niemniej widok Warszawy z czasów Batorego (**)
~~[illegible]~~ dwałokcie długi. (**)— W oddziale map najdawniej-
sze są z roku 1496.— Atlasy z r. 1520 i 1522; mapa Ukrainy Beau-
plana

(*) Czy niebędzie to tenże sam widok Krakowa który się znajduje w dziele zwanem
Chronicon Mundi p. Sebalda Schreyer i Sebastyana Kamermayster w Norymberdze wyda-
nem, druk: Ant. Koberger z r. 1493.— Nader ciekawy drzeworyt tego widoku robiony jest
najpodobniej przez Wilh. Pleydenwurf,— Udzielimy go w zmniejszeniu (albowiem
oryginał ma 22 cale dług, a 10½ c. wysokości) przy jednym z następnych poszytów pis-
ma naszego.— Dzieło wspomniane znajduje się w Bibl. Okr. Naukowego Warsz.—
(**) Zapewne ten który jest w dziele Brauna, Teatrum Urbium, sztych jego zmniejszony znajdu-
je się przy Opisie Historyczno Statystycznym Warszawy. F. M. Sobieszczańskiego.— (**) Będzie to

plana 5 łokci długa z kostiumami; mapa Litwy Radziwiłła, mapa Polski po turecku. — a Między herbami: Orzeł polski odręki robiony przez dobrego rytownika z wieku 14go. — Dalej idą karykatury, rozmaitości, ubiory, a między temi znajduje się 100 kostiumów przez Norblina do sztychu przygotowanych. Szkoła rytowników polskich składa się: z rycin Falka w liczbie 120 sztuk, między któremi S. Jan na pierwszy avant la lettre; niemniej z rzadkich rycin Ziarnka, Chodowieckiego, Płońskiego, Oleszczyńskiego, Johna, Lelewela, Kielcińskiego, Norblina, Lewickiego i innych; do tego wchodzi zbiór rytowników zagranicznych podług malarzy polskich. — Litografie i drzeworyty — a nakoniec akwarelle i rysunki ręczne Dolabelli, Orłowskiego, Norblina wszystkie zdarzenia z 1794. — Brodowskiego (Tadeusza), Chołomskiego, Lewickiego, Massalskiego malarza na dworze Leszczyńskiego 150 portretów od ręki robionych, wszystkich Polaków odwiedzających króla lub bawiących w Luneville. Są tam i rzadkie książki; jak np. z biblioteki Zygmunta Augusta, Stanisława Leszczyńskiego, Maryi Leszczyńskiej — manuskrypt arabski po Sułkowskim — akt oryginalny rokoszu węgierskiego za Rakoczego, spisany na pargaminie i opatrzony 200 podpisami. — Bogaty jest zbiór obrazów olejnych przedstawiających wizerunki osób, bitwy — niemniej miniatur, emalii, dagerotypów; popiersi i małych posągów z kości słoniowej, bronzu, porcelany, i gipsu, nakoniec medalionów i medali, monet i pieczęci. Stare malowane szyby, kielichy, puhary i rożne sprzęty kosztowne po królach, a między temi pałasz z popiersiem Stefana Batorego, pałasz Kniaziewicza, sztandary konfederacyi Barskiej itd. — Liczny jest także zbiór pamiątek wszelkiego rodzaju z włosów, szat, kawałków z trumien królów i wojowników p., niemniej z mnóstwa przedmiotów przywiezionych przez polaków podróżujących po Turcyi, Ziemi S., Egipcie, Włoszech, Hiszpanii, Algeryi, Gwadalupie, Mexyku, Chili, Chinach, itp. — Oto jest bardzo krótki, przelotny rys tych wszystkich skarbów które ten miłośnik sztuki i starożytności sam własnemi funduszami potrafił zebrać w ciągu lat kilkunastu za granicą, a mianowicie po sklepach brokanterów i antykwaryuszów paryskich. —

co to znaczy odręki robione? czyli rysunki, czy akwarelle, czy olejne czy miniatury.

---

to zapewne ten sam który świeżo p. Wejnert odszukał w Warszawie, lubo ten ostatni niezawodnie pochodzi z czasów Jana Kazimierza, gdyż z jednej strony przedstawia wzniesiony już pałac Kazimierowski, z drugiej znowu wyobraża miasto przed zniszczeniem jego przez Szwedów, więc jest z lat 1648–1655. dla tego też niedowierzamy ażeby ów w zbiorze p. A. Cichowskiego był z czasów Wł. IV tj z lat 1632 do 1648, i radzibyśmy jakiej pewniejszej o tem wiadomości. —

Spis. 30 Grud. 1874.
Warszawa. T. 2.

Spis Rękopismów
Biblioteki Książęcej należącej do W. Lembowskiego -

Tractatus pacis inter Sigismundum III. Reg. Polon. et Usmanum Imperatorem Turcarum in tabulas relatis ad Cholimum an. 1620. 10. 8bris. - Taryfy różnych podatków Rzpltej. - Etat de l'affaire d'Elbing. - Krótka remonstrancya o summie na Cywunstwie Retowskiem. - Erectio Episcopatus Vendensis in Livonia. - Relacya Komissyi in an. 1699. circa evacuationem Kamieniecá odprawionej przez W. Jmć. Humieckiego Wojewody Podolskiego in an. 1718. uczyniona.

Mundus rhetoricus etc. 1697.

Inventarium omnium et singulorum privilegiorum literar. diplomat. et monumentorum quaecunque in Archivo Cracoviensi continentur, per Comissarios a Sac. Reg. Mtte. et Rpbl. ad reviden. et connotan. omnes inscriptiones in eodem archivo existentes deputatos confectum 1682.

Tit. et instruct. ad usum Cancellariae Regni Polon. ab an. 1564-1726.

Manuale instructionum atque titulorum ad usum cancellariae Regn. Pol. cum indice contentorum etc. - w końcu specyfikacya Referendarzy Koronnych Duchownych oraz Świeckich (przy każdym krótka biografia)

Formularum atque digestorum ad usum cancellariae Regni Polon. M. D. L. serviens. Thom. 4. Thomus I. Titulo gratiosa. T. II. Tit. legalia. III. Tit. ecclesiastica. - IV. Titulo Curlandica - Privilegia et jura praecipua ducatum Curlandiae et Semigalliae 1719. -

Protocollon rerum et transactionum in negotio ducatum Curlandiae tangentis.

Lustracya Województwa Krak. z księgi skarbowej anno 1564. wypisanych. -

Zebranie różnych listów transakcyi i negocyacyi ab an. 1704.

Pisma różne w materyach politycznych 1704 1711.

Głos wolny, wolność ubezpieczający (Stanisława Leszczyńskiego.).

Nonnulla in negotiis cum aula Berolinensi intercedentibus. 1670-1732.

Controversiae causarum selectiorum juris Adami Zydowski praemonitio. -

Tegoż Zydowskiego drugi rękopism prawny potocznie pisany. -

Protocollon variorum miscellaneorum in politicis et curiosis 1618-1713. -

Praemonitiones pastorales ad Clerum et populum Dioecesis Wladislavien. et Poznan. per Ill. et Rev. Dom. Const. Fel. de Szaniawy Szaniawski Episcopum 1710-1713. -

Protocollon negocyacyi JW. Wojewody Inflanckiego do an. 1711 w Wiedniu i do an. 1712 w Frankfurcie. -

Miscellanea servants au protocol de l'année 1616-1617.
Idem - 1717-1718.

Miscellanea

Miscellanea polityczne.
d-o publiczne. z 1721-1727.
Miscellanea notatorum polon.
d-o ab anno 1737-39. przytem Dyaryusz sejmu 1738. i Senatus Consilium 1739.
Protocollon variorum miscellaneorum in politicis et curiosis 1685-1713.
Protocollum różnych interessów Pruskich tyczących się 1711-1720.
Relacya o akcie wesela i przenosin Naiy. Królewicza JM. Augusta a teraźniejszego Króla polskiego 1717.
ius regni polon. ad tredecim oppida scepusiensia ab anno 1118-1717.
Dyaryusz negocyacyi traktatowej zaczętej w Lublinie d. 12 Junii 1716. a skończonej sejmem walnym extraordynaryjnym w Warszawie d. 1. Februar. 1717. ułożony i spisany przez Ant. Dembowskiego JK. Kr. Mci Pokojowego Sekretarza.
Dyaryusz Sejmu Grodzieńskiego d. 8 Octobris 1718. Dyaryusz Sejmu z limity Warszawskiego d. 30 Decembris 1719 - Senatus Consilium d. 6 Marca 1720 odprawione etc.-
Dyaryusz Sejmu 1720-1722-1726, 29, 30, 32-1733.
Rzecz o numizmatach.
Journal politique 1717-21.-
Manuscript sentencyi różnych.
Dyaryusz i konstytucye zjazdu walnego Coronationis d. 19. Januarii 1734. Dyaryusz i Conclusum Rady w Oliwie pod Gdańskiem 30 Julii 1734. - Dyaryusz i Sancita rady Warszawskiej d. 24. Januar. 1735. Dyaryusz i Resultatum rady pow. tórnej Warszaw. d. 6 Junii 1735. Dyaryusz sejmu sześcioniedzielnego 24 Septbris 1735. zaczętego a potem zerwanego. Dyaryusz i kontynuacya konfederacyi w Warszawie. 9. Novembra 1735.- Dyaryusz i resultatum Rady Warszawskiej 22. Marcii 1736.- Dyaryusz i Konstytucye Sejmu Pacificationis doszłego 25. Junii 1736.
Dyaryusz Sejmu niedoszłego 1738.-
Listy, rescripta, Comissye, instrukcye i inne różne expedycye, osobliwie tyczące strony dóbr Leszczyńskich 1717-1736.-
Zbiór różnych czynności i negocyacyi 1734.
Mowy na sejmach i listy różne 1744. - Opisanie państwa Moskiewskiego i rewolucyi tamże 1606. i zabicie Dymitra Cara i wielu polaków w kilka dni po ślubie tegoż Cara z Mniszchówną, Wojewodzianką Sandomierską.- Także różne notata i miscellanea. - Item na sejmach za Jana III. mowy. - Bitwa z Turkami pod Żórawnem 1676.-
Manifesty Stanów Rzpltej i W.X.Lit. i różne konfederacye za utrzymaniem Stanisława I. 1733.- Miscellanea za panowania Augusta III.
Zbiór mów i listów publicznych 1733-1752.-
Histoire abrégée du Prince Cantacuzène. - Hist. śmierci Adama -

Jarty;

Fr. ty Wojewody Lubelskiego zabitego zdradziecko 1745. w pojedynku z JKM. Panem Poniatowskim Wojewodzicem Mazowieckim. Testament Wojewody – Spis kosztowności i ruchomości Jego. – Specyfikacya Referendarzy Koronnych Duchownych i Świeckich oraz Sekretarzy koronnych (z krótką biografią każdego.) – Summaryusz negocyacyi w Wiedniu przez JW. Szembeka Biskupa Inflanckiego zaczętej a JW. Ant. Dembowskiego Bisk. Kujawskiego dokończonej – Hist: życia Iwana III. Cara i Koskiewskiego i schyzmy w kościele Rzymskim. – Relacya z rachunków Skarbu koronnego an. 1729, 30, 31, 32, 33. – Obserwacye nad redukcyą monety. –

Kłótnia Contra-Talmudzistów z Żydami, de Controversiis Hebraeorum 1756–57. – przez JW. Mikołaja Dembowskiego Bisk. Kamienieckiego rozsądzenie. – Relacya o ekzekucji ... Filipowców 1756. –

Opisanie nieszczęśliwego wypadku JO Kajetana Sołtyka Bisk. Krakowskiego, Ks. Sieniawskiego, ci Jego własnej Kapituły wykonanego 1782. –

Expedycye różne 1718–19. et dto. 1720.

dto dto – 1721–22.

O układach Toruńskich i innych dyssydentach 1716–1725.

Negocyacye z dworem Rossyjskim, z Portą Ottomańską, i z Chanem Tatarskim 1686–1732.

(bis) [O układach Toruńskich i innych Dyssydentach 1716, 25.]

Konferencye z ministrami postronnych potentacyi, także negocyacye z dworem Wiedeńskim i Szwedzkim. 1725–32. –

Zbiór różnych pism politycznych od 2. Maja 1722. do 1747. (Sprawy wyznania Unitów i wyznania Greckiego).

Zbiór różnych pism politycznych. 1727–1730. –

Protocollon, dyaryusz konferencyi z ministrami Cesarskimi de pacis et eorum renovatione o granice Królestwa, cum specificatione scomtorum. Odezwy Neapolitańskie – Opuszcze Kościołów i Klasztorów na Szląsku. etc. 1724–35. –

Acta tyczące się Ordynacyi i rodziny Zamojskich – oraz Acta tyczące się Kurlandyi 1737. –

Acta et scripta in scissione an. 1734. –

Acta et scripta sub tempus interregni 1733.

Acta publiczne od 1731–34. dto 1731 33. dto 1737. dto 1739–43. dto. odr. 1740 i dawniejsze. dto 1743–44. dto 1750–59. dto 1745–49. – 1740–43. –

oraz Acta ~~publiczne ... ~~ 1761–1793. –

Acta Ordynacyi Ostrogskiej 1754. –

Acta mowy i listy tyczące się Konfederacyi Barskiej ab anno 1767. –

Dokumenta i Acta tyczące się rodu Sarbiów 1771.

Dzieje Polski, czyli przypadki znaczniejsze od czasu Interregnum po śmierci S.p. Augusta III Kr. Pol. oraz za panowania

Nay. –

Naj. Stan. Augusta Kr. Pol. W. X. Lit. etc. [illegible] – Tomów VII. 1764-1788. (: Dzieło to pisane przy schyłku zeszłego wieku winno być żywcem drukowane :).

No 12. 01.

Kilka słów o ważniejszych zbiorach przedmiotów sztuki w Polsce, a mianowicie o zbiorach rycin. —

Przed dwoma laty Przyjaciel Ludu wspomniał o zakładzie ogrodowym w Medyce. W roku bieżącym Orędownik nadmienił, mówiąc o Galicyi, o zbiorach naukowych tamże zgromadzonych. Gdy z obydwóch tych wiadomości trudno jest uczynić sobie należyte wyobrażenie o tem, co Medyka w sobie zawiera, a poznanie zbiorów miejsca tego, tak jest ważnem, dla czcicieli pamiątek narodowych, nieodrzeczy będzie wiadomości Przyjaciela Ludu i Orędownika rozszerzyć i uzupełnić. Także zbiór rycin staraniem Gwalberta Pawlikowskiego w Medyce zgromadzony, zbiór jedyny w swym rodzaju i co do ogromu i co do przedmiotów, powinien być powszechniej znany w czasach, w których literatura tak ściśle z sztuką się pobratała w których tyle pism obrazkowych wychodzi. —

Nim atoli przystąpię do opisu zbioru rycin medyckiego, niech mi wolno będzie choć pokrótce rzucić okiem na zbiory tego rodzaju na ziemi naszej. Ile, że w tym względzie tak szczupłe posiadamy wiadomości, że, między światlejszymi nawet rzeszy narodowej, nie trudno znaleźć powątpiewających o istnieniu u nas tak zwanego amatorstwa sztuk pięknych, — a z niemi i zbiorów sztuki. Prawda, że zbiory sztuki powszechnemi nigdy u nas nie były, ale też nie były zupełnie obcemi; — również jak i sztuka sama, która, chociaż nigdy nie mogła się doczekać świetnych czasów, przecież gościła na ziemi naszej. —

Upośledzenie takowe sztuki w Polsce, nie pochodziło z obojętności, na utwory dłuta pędzla i rylca, bo te, po tylu nawet burzach, po tylu grabieżach, gęsto jeszcze

znajdują się po świątyniach starych kraju, po zamkowych jeszcze starych zamkach, nawet i po nowych mieszkaniach (1), a obcy znamienici artyści znajdowali nie raz u nas uczciwe

---

(1) Nie potrzeba nam mówić o okazałości, kto widział te wspaniałe nagrobki nie tylko monarchów, ale biskupów i prymatnych ludzi, jakie zdobią kościół katedralny w Krakowie i inne tego miasta świątynie. Nagrobki Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, dłuta <u>Wita Stosa</u> należą do najdoskonalszych rzeźb gustu gotyckiego, a owszem nawet z zagranicznemi tegoż gustu arcydziełami, z podziwieniem spoglądając na misterny ołtarz u Panny Maryi tegoż Stosa dzieło. Kaplica Zygmuntowska z jej nagrobkami, jest bezwątpienia jednym z najwspanialszych pomników z epoki Odrodzenia się smaku. — Bronzowe nagrobki Bonerów i ogromne ballastrady w Kościele Panny Maryi są arcydziełami sztuki odlewania z kruszcu. — Ani skarby tego rodzaju ograniczają się na samym Krakowie, katedry gnieźnieńska, poznańska, płocka, lwowska, przemyślska, wileńska, wrocławska, pełne są wspaniałych rzeźb, a w wielu z nich widać mistrzowską rękę i gust poprawny. Mniejsze nawet nieznaczne miejsca, kryją w sobie podobnych skarbów nie mało. Nagrobki Ostrogskich w Tarnowie nie mają sobie równych, krakowskich nawet nie wyłączając, w całej Polsce, i co do ogromu i co do wspaniałości. — W szczupłym kościółku rzeszowskim u Bernardynów, z niemałem zadziwieniem znachodzi się osiem posągów mężów z familii Ligęzów z białego marmuru i ogromna płaskorzeźba, zdjęcie Chrystusa z krzyża wyobrażająca, dzieło zapewne przez jednego z znamienitych uczniów Michała Anioła

przyjęcie, wielkim częstokroć kosztem sprowadzani i podejmowani (2). Nie

---

rośnie. W Brzeżanach kaplicy zamkowej facyata z ciosu, choć nie ogromem, to czystością i dobrym smakiem uderza, a Sieniawskich marmurowe grobowce, nie są pospolitej rzeczy dziełem. — Grobowiec Krzysztofa Szydłowskiego w Opatowie lany z bronzu, szacownym jest pomnikiem sztuki. — Groby Żółkiewskich w Żółkwi, Mieleckich w Mielcu, Stadnickich w Żmigrodzie, Kamienieckich w Krośnie, Czarnkowskich w Czarnkowie i tyle innych porozrzucanych po całej Polsce, mogą zająć znawcę. — U Bernardynów w Leżajsku znajduje się Barrasza oryginał świętego Franciszka, który srebrnej tylko sukience pokrywającej go, winien zapewnie, że dotąd został się na miejscu. W Wiśniczu w Kościele Karmelitów bosych, fundacyi Stanisława Lubomirskiego, wojewody ruskiego, znajdował się obraz, o którego przedmiocie i mistrzu trudno się na miejscu dowiedzieć, ale pomnąć, że obraz ten przeniesiono do Wiednia dla ogromu jego, na plecach rozstawionych chłopów, każe mówić o jego wartości. — Znany jest w Warszawie u świętego Jana z mej podróży do Paryża obraz <u>Palmy Młodego</u> w wielkim ołtarzu. — Janowi Piwarskiemu, wielkiemu znawcy, udało się znaleźć w okolicy Lublina w wiejskim kościołku obraz będący dziełem jednego z pierwszych mistrzów szkoły starej niemieckiej. —

(2) Uczony Ciampi wyliczył Artystów włoskich, którzy w Polsce przebywali, wezwani od Królów lub możnych, a między temi Caraglio Jakób, rzeźbiarz, medalier, sztycharz i malarz; Dolabella Stefan, Altamonte, Casanowa, Canaletti, Bacciarelli znani są jako wielcy mistrzowie. Bartolo Fiorentino, rzeźbiarz, bawił w Krakowie w <u>XVI</u> wieku. — Hondyusz, Tröschel, Baan, pozostawiali liczne ślady swego pędzla i rylca w kraju. —

był brak smaku; bo między zabytkami temi z czasów rozkwitu kwitnącego stanu Kraju, nie zbywa na takich, które wytrzymują sąd biegłego nawet znawcy. Ani można zarzucać narodowi braku usposobienia i zdolności w tym względzie, bo znajdziem pomiędzy znamienitemi Artystami nie jedno imię naszego ziomka. — Przyjdzie więc całą winę zwalić na te długie a ciężkie od burze, które [illegible] niszczyły ziemię. I w rzeczy samej nie mogła się sztuka nasza podnieść nigdy do kwitnącego stanu, wśród trwającego przez trzy wieki szczęku broni i wrzawy wojennej, gdzie cisnący się do ręki oręż wytrącał dłuto i pędzel. — Nie można też było robić zbiorów, wymagających kosztów znacznych i zabierających nie mało miejsca, wtedy, gdy i najodleglejszy zakątek zagrożony był łupiestwem, gdy ani świętość miejsca, ani trwałość materyału, ani ogrom sam, utrudniający przenoszenie, nie ochraniały drogich pamiątek od zniszczenia lub grabieży.

Znaleźć przecież można i w dziejach naszych i opisach miejscowych nie jedną wzmiankę o zbiorze obrazów. Przeglądając inwentarze starych zamków naszych, zawsze napotykamy osobną rubrykę do opisu samych obrazów przeznaczoną. Zdarzy się nieraz przy takim inwentarzu, zastać jeszcze w zamku jakąś część wpisanych weń malowideł; wtedy przekonać się można że nieświadomy rzeczy opisywacz acz zbyt hojnie szafował nazwiskami mistrzów, nie chybiał przecież zupełnie, — nie jeden (3) mistrz znamienity

(3) W zachowanym dotąd w całości, a przez właściciela starannie utrzymywanym Zamku podhoreckim w Galicyi, są spisy inwentarskie

nie mógłby się zaprzeć dzieła, które mu przyznano. — Co się zbiorów rycin, to jest sztychów i drzeworytów dawnych tyczy, tych u nas więcej pozostało śladów. Oprócz suto zdobienia ksiąg portretami, herbami, bitwami, etc., mnogość rycin polskich pod temi utworami podpisywanych, świadczą, że i ta gałąź sztuki, acz nie kwitnęła, przynajmniej niebyła u nas zupełnie zaniedbaną. — Nie bez tego więc, żeby i tego rodzaju zbiory nie istniały. Wpadnie jeszcze do ręki niekiedy jakaś *Silva rerum*, w której stosownie do jej przedmiotów i czasów znaleźć można i portrety i wyobrażenia bitew i okolicznościowe sztychy, które ostrzejszym karykaturom odpowiadają. Doszedł jeszcze w całości aż do naszych czasów, nie jeden gruby wolumin, samym tak znanym obrazkom poświęcony, a w nim podpisany właściciel Polak, i różne drzeworyty i sztychy, dziś rzadkie i drogie. Widziałem między wielu takiemi zbiorami, jeden, który był w XVII wieku własnością jakiegoś Proboszcza w *Kazimierzu*, a w którym między wielu mniejszej wartości rycinami, były piękne drzeworyty *Alberta Durera*, *Aldegrevera*, *Kranacha* i sztychy *Jakóba Caraglio*, *Marka Antoniusza Raimondi*, *Eneasza Vico* etc. Leżące po zaniedbanych bibliotekach klasztornych, są całe podobne woluminy

---

dawnych malowideł, a na ścianach portretów. To jeszcze nie mało numerów [illegible]. Odwiedzającym Podhorce znawcom, wpadają obrazy Snyersa, Wouwermansa, Corneliusza Bega i szczególnie nadzwyczajny Doża Wenecki za dzieło Tycjana uznany. Umarły we Lwowie przed kilkunastu laty Dzierzkowski, zostawił po sobie wiele obrazów w kraju zebranych, między któremi znalazło się parę Rubensa, Vandyka portret jeden, Harrasa Św. Franciszek w bolâna, a z nowszych Canaletto, Dietricia ! —

zbiorami sztychów, świętych pańskich napełnione, między którymi znajduje się niejednego znakomitego artysty dzieło. W późniejszych czasach Panowie nasi zwiedzając obce Kraje, nabywali portrety ludzi sławnych, widoki miejsc przez siebie odwiedzanych i z tych tworzyli zbiory. Przed laty jeszcze dziwić się było w Pińczowie w bibliotece Jana Olrycha Szanieckiego, pozostały po Marszałku Bielińskim zbiór tak ogromny, w którym widoki Rzymu Piranesego, Szwajcaryi Gesnera i Müllera, sztychy Dankersa, Hackerta i wiele oryginalnych rysunków się znajdowało. Był i drugi, gdzie obok kart Zannoniego, było wiele portretów polskich, Falka, Ozachiej, Lysanga, Bernigerotha, sztychu Marstallera i inne narodowej treści się znajdowały.

W tych także czasach biblioteki prywatne zaczęły się napełniać dziełami przepychowemi, zbiorami galeryi obrazów i rzeźb, zbiorami pomników starożytności, podróżami ozdobionemi sztychem, gabinetami medali, monet, kamieni rznietych; i dziś jeszcze nie trudno napotkać na podobne dzieła z tych bibliotek wyszłe. W wspomnianej bibliotece Szanieckiego pozostały po Bielińskim Marszałku: Galeria Giustiniana, — Roma sotterranea, Museo pio Clementino. — Antiquita di Ercolano, Antiquites Etrusques, i wiele innych. — Wiadomo jest że Biblioteka Załuskich i Radziwiłłów w Nieświeżu, miały obok książek, niemałe zbiory sztychów osobnych i podobnych dzieł przepychowych, a krakowska jagiellońska posiada z daru X. M. Sierakowskiego, autora dzieła o budownictwie, zbiór rycin w jednym

dużym woluminie, tak zwany Sierakowsciana, w którym są trzy ryciny z najpierwszych czasów sztycharstwa; tudzież najzupełniejszy zbiór sztychów Wyszkowskiego przed 11tu laty w Krakowie zmarłego. Jest w tejże bibliotece drugi podobny zbiór Rościszewsciana, zaczęty i pomnażany staraniem Adama Rościszewskiego, obywatela galicyjskiego, same nowsze narodowe rzeczy obejmujący.—

Ale pierwszy zbiór rycin zgromadzony z porządnym systematem i znajomością rzeczy, był Stanisława Augusta, króla, który mając upodobanie w sztukach, przy pomocy Albertrandego i Bacciarellego malarzy, zebrał był ogromną ilość, bo do 200,000 sztuk wynoszącą, rycin różnych. Szły na utworzenie tego ~~dzieła~~ zbioru dzieła kosztowne, nawet dzieła rycinami ozdobione, aby pomnożyć oddziały portretów, widoków etc — na jakie zbiór był podzielony. Ale wszelako największą część stanowiły pojedyncze ryciny, a w takim ogromie były rzadkości nieposzlednie i najcelniejszych mistrzów liczne utwory. — Szczycił się zbiór ten królewski niemałym doborem oryginalnych rysunków najpierwszych Artystów. — Aczkolwiek ów był podzielony na oddziały, jakoto: szkoły, portrety, widoki, architekturę, starożytności etc. nie był jednak zupełnie uporządkowany. Oddział tylko portretów był umieszczony w tekach, na kształt ksiąg równej wielkości, jednakowo oprawnych, w których na równych kartonach nalepione portrety wedle narodów i wedle alfabetu. Rysunki oryginalne, sztychy, stanowiące szkoły, widoki i inne oddziały, leżały w różnych tekach, i bez nalepienia. — Po śmierci Stanisława Augusta zbiór ten przeszedł do jego spadkobierców, a od tych sprzedany był rządowi Królestwa Polskiego

dla nowo utworzonej biblioteki przy uniwersytecie warszawskim za 80000 złł. ale w tymże przechodzie uroniło się wiele rzeczy ważnych, drogich, rzadkich. — Gdy jednakże do zbioru tego dołączył darowizną swój dobrany zbiór rycin najcelniejszych, a mianowicie dawniejszych Mistrzów, minister Potocki; zbiór rycin przy bibliotece Warszawskiego uniwersytetu stał się jednym z najpierwszych zbiorów w Europie. Umieszczony w tymże co biblioteka gmachu, zajmował dwa pokoje, w pierwszym większym była puścizna po Stanisławie Auguście; w drugim mniejszym dar Potockiego, i inne późniejsze nabytki. — Zarząd nad gabinetem rycin przy bibliotece uniwersytetu warszawskiego, oddany był znanemu z licznych płodów rylca Janowi Piwarskiemu. Opisanie gabinetu tego, tenże Piwarski, umieścił był w gazecie literackiej warszawskiej 1822 r. Numer 38—42. — Z tego opisu pokazuje się że wielki zbiór ten pełen nadzwyczajnych rzadkości i wielkich kosztowności, był bardzo ubogi w rzeczy narodowej treści. Oprócz niewielu portretów mniejszej jeszcze liczby widoków, zaledwie miał kilka rysunków i szkiców Norblina, Wojniakowskiego i zbiór rysunków Bacciarellego, portrety królów polskich wystawiających, szkice Orłowskiego, Johna, i Chodowieckiego nie wiele, Folina, Marstallera, Płońskiego wyrobki. Najcelniejszą rzeczą w polskim zbiorze był zbiór rysunków architektonicznych Aignera, Szpilowskiego i innych budowniczych, którzy bądź to jeszcze dla Stanisława Augusta, bądź później, nie mało gmachów w kraju wznieśli.

w tym zbiorze Architektury, były też plany Zamku krakowskiego na wzgórz Wawla zdjęte; A o tem ważniejsze, że zamek ten potem za czasów dzierżenia Galicyi Zachodniej przez Rząd Austriacki nie mało uległ odmianie. Cokolwiek bądź strata, jaką kraj poniósł przez przeniesienie zbioru tego, jest bardzo dotkliwa. +

Kiedy po zniszczeniu biblioteki Załuskich, gorliwi o zachowanie pamiątek narodowych mężowie Czartoryski, Czacki, Ossoliński, jęli się całemi siłami do gromadzenia tak ważnych potem zbiorów swoich, nie uszły ich uwagi ryciny, rzeczy niewątpliwie polskich dotyczące. Ale gdy inne przedmioty bardziej ich zajmowały, zbiory rycin przez nich zgromadzone, dużo jeszcze do zapełnienia miejsca zostawiają. Jednakże gdy skarby porzyckie połączyły się z puławskiemi, urósł w Puławach nie mały zbiór rycin i rysunków, a oddział polski tego zbioru, okrył się wielu rzadkiemi i ważnemi rycinami. W niemałej liczbie duplikatów rycin, które z biblioteki puławskiej poszły na sprzedaż z książkami, mało która jest pospolita, a większa część ich równie ważna jak rzadka. — Między rysunkami w puławskim zbiorze, była cała teka prac Tadeusza Kościuszki, i mnogie a piękne rysunki Smuglewicza, Rechowicza, Norblina, Orłowskiego. Najzupełniejszy zbiór sztychów szkoły wileńskiej, której twórcą był Kurator jej Adam Czartoryski, gdzie celu utwory Podolińskiego, Saundersa, Srukiewicza, Chrzczonowicza. —

Ossolińskiemu udało się zebrać

przeszło tysiąc sztychów do rzeczy polskich, po większej części polskich portretów i te wraz z biblioteką jego dziś znajdują się we Lwowie. Uporządkowane te ryciny zajmują 6 teki wielkich, w dwóch są portrety Królów i osób spowinowaconych familij z tem wszystkiem co się ich dotyczy, jakoto: uroczystościami, monumentami etc. Cztery inne zawierają portrety sławnych ludzi polskich. Znajduje się tu nie mało takich rycin, których napróżno szukać gdzieindziej. Od czasu przeniesienia Biblioteki Ossolińskiego do Lwowa, jako biblioteka, tak i zbiory inne do niej przyłączone, a między temi i zbiór rycin nieprzestają wzrastać darami. Przed trzema laty z daru Księcia Henryka Lubomirskiego przybyło do rycin wyobrażenie oblężenia Smoleńska, za Zygmunta III, bardzo wielkiego formatu, a pięknie i dokładnie zrobione. —

Ossolińskiemu nie powiodło się z rycinami tak jak z książkami, ale przykład jego utworzył najznamienitszy dzisiaj zbiór polskich rycin. Na niego to bowiem zapatrując się p. Gwalbert Pawlikowski, jął naprzód zbierać wiadomości o artystach polskich, a potem zaczął gromadzić ich płody. Zebrane wiadomości jego o sztycharzach polskich znane są z Czasopisma Naukowego Instytutu Imienia Ossolińskich, w których umieszczone były. Zbiór jego rycin, który z początku był przedsięwzięty dla usprawiedliwienia narodu od zarzutów, jakoby się nie miał czem poszczycić pod względem ryto-

wnictwa

wnictwa, a dla tego przyjmujący samych tylko polaków dzieła; rozszerzył się potem i otworzył miejsce dla wszelkich sztychów, rysunków, litografii, drzeworytów etc., które pod jakimu bądź względem rzeczy narodowej dotykają. Przy ciągłych zakupach i nakładzie, w lat kilka przez Pana Pawlikowskiego wzrósł do 18,000 sztuk. Uporządkowany on jest w tekach jednostajnej wielkości i rozłożony na kartony jednakowe. Teka bardzo wiele w sobie objąć do 150 kartonów, a na każdym kartonie naklejono podług wielkości jednę lub więcej rycin. Rycina każda formatu folio to jest od największego do dużego półarkuszka, osobny ma karton; ćwiartkowe dwie się mieszczą na jeden karton, a mniejszego formatu najwięcej cztery, bo miano wzgląd, aby zbytni natłok rycin na jednym kartonie nie rozrywał uwagi oglądającego i aby rycin nie narażać przez to na uszczerbek. Teki te zamykane nakształt książek, ułożone są w stosownych szafach, które są niskie i tak urządzone, iż wierzch ich służy za miejsce do oglądania. Cały zbiór ma główne dwa oddziały: Sztukę i Illustracye Historyczne. — No 13° or.

W oddziale sztuki, który ma do 5.000 sztuk, są znowu trzy poddziały, to jest „rysunki ręczne; sztychy polskich artystów; i sztychy obce, podług polskich artystów, malowideł lub rysunków wykonane."

W oddziale rysunków, są roboty Marcellego Bacciarelli, Józefa Brodowskiego, Daniela Chodowieckiego; tego ostatniego ma zbiór [illegible] do 80 rysunków, między któremi są niektóre znane póżniej z jego lub obcych sztychów:

ale największa część nie była nigdy sztychowaną. Ciekawe są jego listy do przyjaciół z dorabianemi rysunkami, w których znać dowcip znamionujący jego autora. Niektóre tu znajdujące się portrety, czerwoną kredą na arkuszach rysowane, dziwnej są piękności. Dalej idą rysunki Dębowskiego, Bonawentury Dąbrowskiego, Rafała Hadziewicza (między temi ~~studia~~ studia do obrazu Judyty); Jerzego Głogowskiego. Jana Sterackiego, Giżyckiego Jezuity, Czechowicza, Tabimowicza; Norblina, jednego z ze znamienitszych rysowników i sztycharzy, którego tu znajdujące się szkice, zachowują wiele pamiątek z ostatnich czasów panowania Stanisława Augusta, mają oprócz zalet artystowskich i historyczną wartość; Alexandra Orłowskiego i za granicą przesławnego, Piwarskiego Jana, Procińskiego, Płońskiego Marcina, Peszki Józefa, zbiór prawie zupełny jego rysunków ważniejszych, gdzie i niepospolity talent tego malarza, i jego zamiłowanie przedmiotów narodowych widać; w liczbie bowiem 200 blizko, wielkich jego rysunków, ani jednego nie ma, któryby nie był poświęcony narodowym przedmiotom; kompozycye historyczne z dziejów polskich, niepospolitego ukazują w nim artystę. Następują dalej prace Nawerego Oręka, Rustema, Reichana, Radwańskiego, Stachowicza, Michała, Sokołowskiego Jakóba i Smuglewicza najmniejszy zapewne zbiór rysunków mniejszej zalety; dalej rysunki Zygmunta Vogla, Kazimierza

Wojniakowskiego, Zyblińskiego Sylwestra i innych malarzy i artystów. Z amatorskich prac znaczniejsze są Petnerów, Denhoffa, Jana Potockiego Historyka Zwana.—

Oddział sztychów szczególniej celuje kompletem i doborem, jako też rzadkością i kosztownością. Tu znajdziesz może najzupełniejszy zbiór Chodowieckiego Daniela, bo obejmuje prawie wszystkie wymienione przez Jakobiego w spisie rycin Chodowieckiego, sztychy, ze wszystkiemi odmianami, gryfonażami, kontrepreuwami, w exemplarzach dobrze dochowanych. Miło jest przeglądając zbiór ten, widzieć, jak znamienity ten artysta postępował w sztuce, jak walcząc z niewdzięczną modą współczesną, umiał i przy ogromnych przeszkodach, jakie w niej znajdował, rozwinąć i pokazać nadzwyczajny swój dowcip, wielką znajomość i biegłość w rysunku i głębokie wpatrzenie się w naturę. Pracując najwięcej dla księgarzy i kupców rycin, acz prawie wszystko podług własnych rysunków robił, musiał przecież nie raz hamować popęd swój i stosować się do żądań obcych. Wtedy to gdy w samej rycinie krępowała go wola cudza, rozlewał po jej brzegach skarby swojego dowcipu, wtedy to białe ryciny brzegi, pokrywały się drobnemi, ale mistrzowską ręką, którą dowcip i myśl wiodła wiodły, wykonywanemi gryfonażami. Po odbiciu próby, gryfonaże te musiały ustąpić z blachy, exemplarze niemi przybrane rzadkością są niepospolitą. Zbiór medycki posiada wszystkie prawie wymienione przez Jakobiego gryfonaże, te historyą myśli Chodowieckiego. Pełne ryciny Chodowieckiego, a między niemi pożegna-

nie

nie Kolasa (: Les Adieux de Colas:), śpiący Generał Ziethen, portrety Fryderyka W.° kome, znajdują się tu w najlepszym stanie." Obok Daniela Chodowieckiego są prace synów jego Wilhelma i Gabriela.-

Pominąwszy Chrzczonowicza i kilku innych sztycharzy, przychodzi się potem do rycin Jeremiasza Falka (:polonus:), do tego największego zaszczytu sztycharstwa polskiego. Po zbiorze rycin Falka, który się znajdował u L'Abbé Marolles, a który 70 sztuk obejmował, nie było podobno zupełniejszego zbioru prac tego mistrza nad Medycki, który już dochodzi do liczby & [illegible], każe się spodziewać, że ją z czasem przejdzie i pokaże utwory rylca Falkowego, nieznane miłośnikom. Najcelniejsze ryciny Falka, Jan S.ty nauczający na puszczy, pasyja podług Van-Dyka, Esau i Jakób, konny portret Wrangla, portret Ludwika XIII i żony jego, upadek Chrystusa pod krzyżem i to koronowanie cierniem Chrystusa, w którem walczył o lepszą z Bolswertem i z chlubą wyszedł z walki, znajdują się tu w pięknych odciskach. Są tu nieoszacowane portrety Diglingera, Oxenstierna i prawie wszystkie polskie, ryte Falka tak ważne dla nas i z taką biegłością wykonane: Władysław IV, Karol Ferdynand brat jego, biskup płocki; Maciej Łubieński, Stanisław Petrokoński, Jerzy Tyszkiewicz, Achacy Przyłęcki, Wacław Leszczyński, Andrzej Leszczyński, Bogusław Radziwiłł, Łukasz Opaliński, Jerzy Lubomirski, Hieronim Radziejowski, Jerzy Ossoliński, Herrelke, i wielu

gdańskich uczonych urzędników. Trzeci znamienity w tym oddziale mistrz, jest John, Warszawianin, który oddał sam do zbioru Pawlikowskiego wszystkie prace swoje i nie mało się do jego zbogacenia przyłożył. Artysta ten znamienity rozstał się z jedynemi wielu prac swoich exemplarzami; tu więc tylko można oglądać te rzadkie a mnogie próby ćwiczeń Johna, tu które przebiegając sześćset przeszło rycin Johna, przekonać się o zasługach jego dla sztuki. Najcelniejszemi Johna utworami są: Śmierć Abla, zbiór rycin do Messyady Klopstoka, podług Függera mniejszy i większy i ryciny najcelniejsze, obrazy wielkich mistrzów wystawiające, które zdobiły Aglaę i inne dzieła. Z niemałą pociechą znajdziesz tu kilka polskich portretów, jako to: Stanisława Augusta, księcia Józefa, Sapiehy Kazimierza, Sołtyka Kajetana, X. Owsińskiego. A jako niepospolitą rzadkość sztychy z okoliczności sejmu 1793 r. z poprawkami Stanisława Króla.

Następują potem sztychy Kislinga, ze szkoły wileńskiej; Lubienieckiego rzadkie widoki, i mnogie Loggana Gdańszczanina prace, któremu niepospolita biegłość w rytowaniu, zjednała tytuł sztycharza Króla angielskiego i uniwersytetu w Oxfordzie. Zbiór rycin Norblina wynosi do 70 sztuk, i chociaż każda z nich w oczach znawcy jest niemałej wartości, przecież szczególniej tu jaśnieją: Dyogenes i Alexander, Chrystus u Piłata, wskrzeszenie Łazarza, Sgo Franciszka w Indyach, Czarnoksiężnik, portret Mazepy i autora. – Największa część rycin Norblina wystawia przedmioty narodowe, charakterystyczne głowy Polaków, Żydów i stroje różnych okolic. Idą dalej próby Orłowskiego rytownicze i

i cały zbiór prac Henrycińskich, z różnemi szczególnościami w odbiciach; dalej Płońskiego, oprócz wyrytego w Paryżu zbioru, niektóre mniej znane; dalej Piwarskiego Jana tak mało upowszechnione, a także wielkich zalet prace, niedokończony portret Burzyńskiego, Abr. Sterna i ryciny do dzieł Stasica, wszystko podług własnych rysunków. Potem następują prace Primera, Smokowskiego, Podolińskiego z szkoły wileńskiej; oprócz innych Abel i Kain, podług Lanfranca; z tejże szkoły Szubiewicza i Saundersa ryciny, a dalej Sylwestra Łyszkiewicza próby. To są głośniejsi mistrzowie, to są imiona do których z chlubą odwołać się możemy. Też w niezupełnej liczbie znajdują się tu prawie wszystkie prawie rodzaje rytowania, rylec jaśniej w Falku, Loggane, Oleszczyńskim, częściowo w Chodowieckim, Płońskim i Piwarskim, częściowo czarna kreska w Norblinie, sposób kropkowany w Jotkim, częściowo i rylec w Lubienieckim. —

Obok tych zawodowych polskiego sztycharstwa, znajdują się tu inni ich zdobiciele panegiryków i ksiąg anonymowych, oni artyści ludu z ich wyobrażeniami świętych i cudów, Filipowicz, Gorczyn Alexander, Goczemski, Gzbinger, Maciewski, Marszałki, Mylius, Kornachowski, Niedbałowicz, Opacki, Proszowski, Pomiński, Rakowiecki, Trzaniemir, Treherning, Woszczanka, Żukowski. —

Są też i obcych ale tytułowanych polskich królów sztycharzy lub pracujących w Polsce dzieła, De la Haye, Hondyusza Wilhelma, Daneta, Dietricha (z Warszawie jeszcze żyjącego) Wilanów, Freya. —

Są nakoniec Amatorskie prace i próby: Baworskiego Hrabiego, Lehnera Alexandra, Charczemskiej i Krasickich,

Dembowskiego, Dłuskiego, Głogowskiego, Jerzego, Czackiej Kunegundy z Sanguszków, Wrzesiowskiego, Dominikana krak., Gróle, Adama Czartoryskiego, Ks. Wirtemberskiej, Rzewuskiej z Lubomirskich, Bednarskiego, Stachowicza, Sołtykowskiego, Umiowskiego, Łęskiego, Tyszkiewiczowej, Józefa Sierakowskiego, Cierawa, Oborskiego, Maxymiliana, Henryka Zabiełły. — A w tych liczbie znajdują się jako Dembowskiego, Czackiej, Sołtykowskiego, Umowskiego, Łęskiego, Sierakowskiego, które nawet artystom przynosiłyby zaszczyt. —

W trzecim oddziale szkoły polskiej, obejmującym ryciny, robione podług rysunków lub obrazów Polaków, ale nie mogącym być licznym, są przecież niemniej małej wagi, są mnogie podług Chodowieckiego sztychy, są portrety podług malowideł Pani Lisiewskiej, są podług Lubliewskiego, Orłowskiego, Prekajtnych; ale największemi tego oddziału ozdobami, są sztychy Pawłowskiego i Antoniego, podług rysunków Smuglewicza „Starożytności", dekoracyjne, jako to: arabeski, sufity, i przez różnych niemieckich, mianowicie sztycharzy, podług tegoż wykonane ryciny, przedstawiające zdarzenia ciekawsze z dawnych dziejów Polski; tudzież Apocalypsis w 18 rycinach podług Chiarnka, Polaka, w XVI wieku wykonane. —

Do oddziału szkoły tej należy jeszcze zbiór litografii przez Polaków robiony. Nie jest on tak uposażony, jak inne części tego oddziału, bo do niego przyjmowane bywają tylko znakomitszych artystów świata, lub takich, którzy oprócz litografii, zkąd inąd nie są znajomi. Znajdują się tu jednak charakterystyczne głowy Orłowskiego i oryginały jego, próby litograficzne piórowe Pinarskiego, Sołtykowskiego, tudzież przedmioty Włodzimierza Potockiego, które są wart widzenia. —

Drugi główny oddział rycin zbioru Medyckiego stanowią illustracye historyczne, które znowu dzielą się na części osobne, portretów, przedstawień zdarzeń historycznych, monumentów, strojów, widoków i rozmaitości. —

Portrety obejmujące dotąd przeszło 1500 osób a do 6000 rycin są najpoważniejszą częścią illustracyi, bo oprócz wartości jaką same z siebie mają, przyczyniła im nie mało i ręka mistrzów; znajdują się tu bowiem dzieła najznakomitszych mistrzów Europy, Aubry, Audrana, Jana Balechou (Starszy August II), Bernigerotha, Bodenehra, Jakóba Caraglio, Carsa, Dominika Cunego, Daullé Jana, Dreveta Piotra, i Klaudyusza, Edelinka, Haida, Hainzelmana, Hollara, Hondiusza Wilhelma, Hooge, Houbrakena, Jodego, Kilianów, Larmessina, Mansfelda, Massona, Morghena Rafała, Melana, Nanteuilla, Nothnagla, Ponciusza, Preislera, Rosmaeslera, Raspa Schmidta, Sylvestra Schenka, Solisa, Wirgiliusza (Stawni pojezdzie Zygmunta Augusta) Suyderhoefa Jonasa (Zygmunta III Władysława IV), Tardieu, Turneisera, Thomassina, Vermeulena, Zucchi Wawrzyńca i innych mniej znamienitych. Z polskich znajdują się ryciny Falka, Lohna, Oleszczyńskiego, Podolińskiego, Smarskiego, — Oprócz sztychów, litografie w wielkiej liczbie, drzeworyty i rysunki lub miniatury. Wzory do utworzenia zbioru tego Radziwiłliana, zbiory Stemieckiego, Minstera, Preka, pornańki Simona, i za granicą wychodzące; a mnogość rysunków pozbieranych z portretów, wcale dotąd nieogłaszanych, nie mało jest ozdobą jego; między temi są wszystkie prawie portrety z czasów Augusta II i III

przechowywane w Zamku podhoreckim, wyobrażające najznakomitszych z owych epoki ludzi; większa część kopii z oryginalnych portretów w zakładzie Ossolińskich będących, akademicy Krakowskiej z biblioteki Jagiellońskiej przerysowani i wielkim nakładem zebrane portrety Artystów Polaków nie znane zkąd inąd. Portrety te ułożone alfabetycznie.

W części poświęconej przedstawieniom historycznym, acz jest niemało rycin, litografii i rysunków, przecież gdy niepodobna jest przyznawać do każdej kompozycyi rysownika lub sztycharza wartości historycznej, część ta, co do ważnych sztuk jest ubogą. Ozdobą jej, jest owa sławna Tomasza Makowskiego rycina, wyobrażająca stawienie przed Królem na sejmie pojmanych Szujskich przez Żółkiewskiego, za której zgodności z prawdą, przekonywa ta skrupulatność w nawet małych figurach zachowywanie podobieństwa brany. Jest też tu i sławna rycina Della-Belle, wjazd Ossolińskiego do Rzymu, są współczesne wypadkom, których pod Chocimem za Jana III. pod Wiedniem, oblężenie Trebowli i inne, są i plany których rysowane przez naocznych świadków, również jak i sztychy z Puffendorfa, Nordberga i innych dzieł historycznych. Dawne karykatury politycznej treści znajdują się tu także, ale w niewielkiej liczbie. Ta część jest ułożona chronologicznie.

Część monumenta, to jest nagrobki pomniki, napisy, rzeźby etc. zawierająca, powstała po największej części z wydanych przez Sierakowskiego pomników na Wawelu, oprócz których jednak, nagromadziło się nie mało i zkądinąd ważnych rzeczy; są tu rzeźby z Inspruku, rysunki nagrobków polskich z Wiednia, wiele rysunków z różnych stron, nagrobków i rzeźb, są litografie nagrobków w Żółkwi są rysunki i litografie rzeźb dawnego

N° 1. 841. Or.

ratusza krakowskiego, rysunek owego sławnego antepedium z Skałki. W układzie tej części, trzymano się porządku alfabetycznego.

W tece strojów, która do 1800 sztuk dochodzi, najmniejszą częścią są sztychy i litografie, acz wszystkie dotąd znane zbiory i pojedyncze ryciny, jakoto: Norblinowski, wydany w Paryżu i jego kopia generalska; zbiór nowy starych strojów, Norymberski, stroje zakonów przedstawiający, Drezdeński Kunstmistrzowstwa Warsz. stroje, za Ks. Warszawskiego i za Królestwa Kongresowego obejmujące i później wydawane w Poznaniu i gdzie indziej. Także pojedyncze nawet dawniejsze sztychy C. Luykena z czasów Jana III, Stefana Dellabelli z czasów Władysława IV, i nieznanych mistrzów wiele ciekawych dawnych strojów. Największą część zbioru tego są ryciny Jenego Stogorskiego i z innych, które wszystkie stroje nowoczesne ludu z całej Galicyi i z wielu innych stron polskich, wiele bardzo strojów starożytnych, bądź z obrazów, bądź z rzeźb, bądź z innych źródeł pozbierane przedstawiają. Malowidła zamku podhoreckiego z czasów Jana Kazimierza i Augusta II. Obrazy w Żółkwi z czasów Jana III, liczne po kościołach i domach galicyi jeszcze będące pojedyncze obrazy dawne i portrety dostarczyły do tego zbioru nie mało przedmiotów, rozszerzających się pomału tak szczupły jeszcze dotąd zapas wiadomości o dawnym narodowym stroju. W układzie strojów, co do starożytnych i wojskowych trzymano się chronologii; stroje nowoczesne ludu, gdy dla wielkiego jeszcze braku nie dały się geograficznie uporządkować, ułożono podług miejsc alfabetycznie. —

Część widokami zajęta, obejmuje do ~~1100~~ i 800 miejsc w 2000 przeszło rycinach. Weszło do jej składu widoków i planów z Puffendorfa, Pellarynera, Sandrarta, Parożzego, Adler-Nest, z dawnych atlasów jakoto Brauna i wielu innych niepośrednich dzisiaj źródeł. Nowsze zbiory Pillera Franciszka widoki Galicyi in folio Galicya w obrazach; zbiór widoków Galicyi Kronbacha; widoki Warszawy Duviviera, Daltrosa; widoki Krakowa Fridleina; widoki z przewodnika J. Wratińskiego; zbiory widoków Poznania, Gdańska większy i mniejszy, Malborka; widoki Vogla przez Freya i kopija ich generalna; widoki Zamku Pieskowskiej, i mnogie pojedyncze dawniej, lub za naszych czasów sztychowane lub litografowane widoki i plany, również do tego wcielono. Jako rzadkość w tych pojedynczych, można tu widzieć widoki Warszawy podług rysunków Canaletta, plany i przecięcia wielickich salin, Hondyusza i Nilsona. Liczne rysunki dopełniają braku, jaki jest w sztychach i litografiach, a tem są ważniejsze, że przedstawiają, już dziś zniszczone gmachy; do takich należą Stogorskiego rysunki dawnego Ratusza we Lwowie i Żółkwi i zbiór bram i baszt krakowskich w 40 rysunkach przed ich zburzeniem uczyniony. Jest tu oryginalny rysunek planu Warszawy z przeszłego wieku i Lisgarricha plan Lwowa i Podgórza. Są rysunki Peszki Józefa, wyobrażające różne części Krakowa, okolice jego; Wilno, Witepsk, Mohilów. Wiele widoków z Polski Libry przed laty 40 pozbieranych. Są rysunki Sternackiego, Chotomskiego, Ferdynanda, Rychtera Antoniego i wielu innych. —

W rozmaitościach są rzeczy, które

nie znalazły miejsca gdzieindziej, różne treścią i wartością, ale zawsze nadające zbiorowi temu wiele interesu. Tu się znajdują zwierzęta właściwe ziemi naszej, tu rękopisma i portrety, tu herby, dedykacye rycin, tu ogromne owe Theses, tak ważne nawet z otaczających je ozdób sztycharskich, jako Thesis filozoficzna z genealogią Krasińskich, broniona w Węgrowie, tu i genealogie same, Sapiehów Mośkusa do trzech łokci wysoka i druga mniejsza tegoż domu; tu kalendarze wyborowe z przedmiotami historycznej wartości, jakoto Kalendarz francuzki z 1645 r. ozdobiony wyobrażeniem zaślubienia Ludwiki Maryi, przez Denhoffa, w imieniu Władysława IV; tu pieczęcie, monety, medale; tu znamiona bibliotek z wielką starannością zgromadzone; tu wyobrażenia uroczystości, bramy tryumfalne, Castra doloris (: a między temi Maryi Kazimiry w Rzymie, z Opalińskich Leszczyńskiej i Maryi, córki Stanisława Leszczyńskiego w St. Germain:); tu chorągwie i bandery; tu urny i wykopywane starożytności ziemi naszej; tu wyobrażenia koron monarszych i obrazów świętych dawnych, monstrancyi, drzewców, dział; tu architektura i inne jeszcze nie dość liczne, aby swą siłą oddzielne stanowiły zbiory, przedmioty. Sylva rerum, różnością i ciekawością bardzo zajmująca. —

N. 9. Or. 1841.

Oprócz zaś tych wszystkich oddziałów, są jeszcze dwie teki, dziś do 400 sztuk obejmujące, w które się złożyły obrazy patronów Polskich, obrazy cudowne po różnych miejscach kraju czczone. Znajdą się tu obok pięknych sztychów,

owe odbitkowe na zdobieniu miejskich ścianek przeznaczone, drzeworyty, owe płody Jagaińskiego, Kalwaryjskie i Częstochowskie utworu. Jest to najpopularniejsza część zbiorów Medyckich, i pomnik jednej z najwyraźniejszych dawnych cech narodu pobożności. —

Mapy, tuż zbioru rycin ze znacznym a pełnym ważnych i rzadkich dzieł narodowych zbiorem ksiąg w Medyce. Jeżeli zbiór jakiś się tu opisał, zadziwi tym wyjątkiem, nie można równie bez zadziwienia patrzeć na 500 przeszło kart i atlasów, które dawny kraj Polski, bądź ogólnie, bądź częściowo w rozmaity przedstawiają sposób. I w tym względzie podobno nie znajdzie się jeszcze zbiór równie bogaty. Gdy jednak mappy dotąd nie są jeszcze zupełnie uporządkowane, i gdy o tak ważnej gałęzi zbioru Pawlikowskiego, nie godzi się niepewnych a niezupełnych głosić wiadomości; zostawić należy opisanie kart tych i ich wartości, świadomszemu tej rzeczy pióru. Również opisania Biblioteki Medyckiej, acz ta jest w zupełnym porządku, od kogo innego, lepiej z nią obeznanego, oczekiwać należy. — Jako najlepiej znaną część, zbiór rycin opisało się tu, może nieco i przyobszerniej, chociaż obszerność ta da się usprawiedliwić z rozmaitych względów. Przy dzisiejszym ruchu, jaki się w chodzeniu około rzeczy narodowej objawia, dobrze jest przynajmniej mieć wskazaną drogę do źródeł w których niezmierne jeszcze spoczywają rzeczy. Nie zbywa dziś na ludziach obrabiających ze wszech stron gmach wiadomości narodowych, ale z tych pracowników, ani jeden nie domyśla się nawet istnienia materyałów, którychby mógł użyć z korzyścią; wiedza o

szczuplej tylko posiadając ilości, należytego wyboru uczynić nie mogą. Nie jednemu sławnie uczonemu zbiorowi lub dziełu, zarzucić można (mówię tu o rycinach i illustracyach) niedokładność, a nawet odejście dalekie od prawdy. — Uwielbiany powszechnie Seweryn Oleszczyński, w zbiorze niedokończonym rycin swych polskiej poświęconym sztuce umieścił, że pominę winety z dawnych rękopismów, kilka portretów sławnych u nas ludzi, wątpliwych o istnieniu autentycznych, z własnej wyobraźni. Gdyby był miał wiadomość o zbiorze rycin polskich, nie omieszkałby był zapewnie wywiedzieć się o portretach Arciszewskiego, Mencińskiego, ze zbiorów Szamotulskiego, Głogowczyka, Leopolity, Fretera, które ich lub staraniem wsztychowaniem. Byłby się dowiedział, że znajduje się Arciszewskiego współczesne popiersie sztychowane, i byłby nie tworzył zapewnie tego bardzo ładnego ale fałszywego sztychu, który u niego tego za morzami sławnego ziomka naszego wyobraża. Nie byłby zapewnie przerabiał z Melanchtona [illegible] fizyonomii Mencińskiego, gdyby go była doszła wieść o sztychowaniu za życia Mencińskiego jego wyobrażenia, autentycznem zatem, a któreby lepiej zajmowało miejsce w Rozmaitościach polskich. — Byłby nie zaszafował tak skrzydłami w swych historycznych kompozycyach, a przynajmniej nie takiemi skrzydłami, jak są u niego, gdyby był wiedział, że jest zbiór, w którym z wiarogodnych źródeł zebrane dawne stroje, wykryć by mogły jego w tym względzie niepewność i niewiadomość. —

Dla uzupełnienia wiary o rycinach
czyli raczej illustracyach polskich na-
leży tu jeszcze wymienić inne tworzą-
ce się teraz, a już zamożne zbiory.
Konstanty Maczewicz, obywatel
rzplitej Krakowskiej, zakupiwszy
od Kwiatkowskiego znaczny zbiór
portretów polskich i innych rycin
treści narodowej, wzbogacił go nie
pomału zakupnami w Paryżu,
Dreźnie i ciągle nad jego rozsze-
rzeniem pracuje. Najznakomitszą
częścią zbioru jego, kilka tysięcy
sztuk obejmującego, są portrety
polskie. —

Pan Frydlejn, księgarz kra-
kowski, utworzył także kilkatysięczny
zbiór portretów, widoków, strojów, sta-
rożytności i innych rycin treści pol-
skiej, i nie ustaje w jego pomna-
żaniu. W jego zbiorze znajdują się
najkompletniej podobno zebrane por-
trety z czasów saskich, a między ry-
sunkami nabitemi po śmierci Dor-
taga, malarza w Krakowie długo
żyjącego, wiele jest widoków i monu-
mentów polskich, nie ogłoszonych dotąd.

Franciszek Gąsiorowski posiada
z wielkim zachodem zebrany zbiór
obrazów świętych w Polsce czczonych;
również jakoteż niemałe zbiory portre-
tów, widoków i innych rycin. Mię-
dzy strojami jego, jest 8 sztuk stro-
jów wojennych polskich z XVII wie-
ku, nadzwyczajnej rzadkości. —

Teofil Żebrawski, inżynier
rządowy w Krakowie, zebrał także do
3000 rycin różnej treści do wiary na-
rodowej. Zbiór mapp jego wzrasta też
nie pomału. A skoro nawiasem powie-
dzieć należy, że założymy sobie zbie-
rać księgi polskie, do nauk przyrodzo-
nych

nych i matematycznych należące, już dzisiaj i liczny ich zbiór i nie jedną w tym zbiorze rzadkość posiada.

Alexander Tusiecki, księgarz w Krakowie, posiada do 5000 rycin i rysunków, samej narodowej treści, nieprzestając usilnie chodzić około pomnożenia tej szczerby.—

Przy Bibliotece Konstantego Świdzińskiego, znajdują się także i pod względem rycin i licznej niepospolitej rzadkości przedmioty. On stanowi orzeł Fretera, z medalionami królów polskich na sztychach i pieniądzach, w niego tylko widzieć się daje.—

Hr. Mniszech w Wiśniowcu, na Podolu zostającym, z niemałym kosztem, a większą przysługą dla historyi narodowej, zapełnił ogromne gmachy pałacu swego portretami olejnemi pozbieranemi na Litwie, Wołyniu i Podolu. Zbiór tych portretów dochodzi dzisiaj do 1300. Ileż to tam szukanych gdzie indziej napróżno wyobrażeń, ile objaśnień co do strojów, ile dat historycznych! Jakżeby przysługę naukom wyświadczył, znający ten zbiór dokładniej, udzieleniem jego opisu.

W Przeworsku w Galicyi u księcia Henryka Lubomirskiego, jest znaczny zbiór obrazów najznakomitszych obcych mistrzów: Palmy, Spagnoletta, Wandyka, Rubensa, Therburga, Ostadego, Poussina, Claudyusza Lorrena, Wouwermana, Józefa Verneta, Le Grosa, a [illegible]

temi jest portret Mikołaja Kopernika, przez współczesnego biegłego mistrza włoskiego zrobiony (ten kazał ks. Lubomirski litografować w Wiedniu) tudzież Zygmunta III mały portret, dziwnej piękności, i tenże Zygmunt III, spoczywający po śmierci w apparacie królewskim na katafalku. Tamże jest też zbiór oryginalnych rysunków najsławniejszych Artystów dawnych i późniejszych, między którymi rysunki Alberta Durera szczególniej zajmują. Zbiór rycin polskich, acz szczupły, posiada przecie rzeczy rzadkie i ważne. —

K.

(Ot. Nauk. r. 1840. No 12. d. 17 Grud. str. 89–93.
— No 13. d. 24 Grud. str. 97–101.
1841. No 1. d. 1 Stycz. str. 4–5.
— No 2. d. 9 Stycz. str. 11–13.)

z [illegible]

Zbiór we Medyce.

Zbiór medycki rycin ułożony w ten sposób 1° Portrety tek 15. Jest w nich osób 2200. przeszło do historyi polskiej należących. Portretów osoób 1000. – 2° Dwie teki Ss Polaków i Obrazów cudownych. – 3° Historycznych trzy teki porządkiem historycznym: tu są plany bitew i przedstawienia historyczne. 4° Dwie tek monumentów najdokładniej robionych z zupełnemi napisami (nagrobki, portaty etc). 5° Dwie teki rozmaitości, jak gry i zabawy, znaki biblioteczne, choroby polskie (kamieni wycięty, kołtuny.) projekta do monumentów, katafalki, pogrzeby, karykatury osób, – 6° Stroje i zwyczaje, jako to rzemieślnicy, zabiany, sceny w Karczmie itd. iest ich tek sześć dawnych, nowych, wojskowych. – 7° Rysunki przez Polaków tek pięć – 8° Tek dziewięć rycin przez Polaków. 9° Dwie tek rycin podług malarzy polskich. – 10° Siedm tek widoków. Oprócz tego dwie tek w dużym formacie które się nie mogły pomieścić w owych tekach. –

Od Zygmunta I. iuż są robione portrety ad vivum, i przez Polaków lub w Polskim kraju. Historycznych od Zygm. I. Stroie porożnych kościołach i z portretów odrysowane: od Zygm. I iuż robione w Polsce. Rysunki z manuskryptów wyjęte i od ręki robione, z pewnością nie można powiedzieć, przez kogo i kiedy robione. Sztychy i drzeworyty z XVI wieku przez Polaków, np. Ziarnko Jacob Lwowianin 1620 robił we Lwowie dla Paryża (?). Widoki najdawniejsze, Grodno za Zygm. I. Kraków za Zygm. III. Lecz robione przez kogo bądź, lecz to nie do rzeczy, do rzeczy szkoła (rysunek, rycina) i lustracye czyli wyrażenie jak to było.

═══ Jan =

Jan Dürer brat Olbrychta robił za Zygm. I. dzieworyciny, są one dotąd, lecz w tłumie takim, któż odgadnie które jego istotnie są: Malowidła najdawniejsze – historya S. Stanisława – 4.ʳ obrazy. Pierwszy wystawia karcenie Bolesł. za przystawienie Piotra. Drugi rozsiekanie już pozabiciu. Trzeci pogrzeb. Czwarty kanonizacya. Zdaje się że to z czasu kanonizacyi. Charakterystyczne, nowy (?) są ubiory, i te zgadzają się z wyobrażeniami Bema w Krakowie owe cechy; tudzież i to że są obrazy robione na grunciе miedzianym. Co się dotyczy późniejszych po nich obfituje Kraków w obrazy, figury snycerskie, szata kolorowe. Snycerzy nazwiska nad Wita Stossa dawniejszych niemasz. –
Chcąc się uczyć sztuki należy in natura oglądać wszystko w Medyce. Mamy pomniki (Kraków tego przykładem itd.) lecz nie znamy jeszcze tych pomników, a najmniej wiemy kto robił te pomniki. Uczyć się! –
Godrecki z czasów Zygmunta Augusta, a dowód ten że na mapie Wołyń należy do Litwy. Są różne wydania jego: Poloniae finitimorumque locorum descriptio, na jednych sam Godrecki, na ~~drugich~~ Auctore Wenceslao Godreccio, Johann Bussenmacher exculpsit, Hendricus Nagel fecit (t.j. rysował, a Bussenmacher sztychował.)
Drugi jest Pogorzelski jego Ducatus Oswiecimensis et Zatoriensis descriptio 1592. Ma: Qu: sculpsit. Dwie edycye. –
Bentkowski II 624. hist. literat. przytacza wcześniejsze, podług Okrominskiego, którego niemasz w Medyce. Gradecki za Godrecki mówi on mylnie.

(z notat. A. W. Maciejowskiego.)

dze=
tóz
naj:
ſług
pion
rzeb.
u ka:
rry,
kra=
robio
zniej:
ury
ïsa

Ladać
lego
om:
ki.

dowod
la ory:
quae
eki,
bham
l fe=
wał.]
nski
sculpsit.

ecmiej
do
lnik:

Czas. z d. 1. Maja 1852r.

Pamiątki polskie i dzieła Sztuki w zbiorze prywatnym p. Jana Mieroszewskiego Szamb. Dwo. R. w Krakowie. —

Od czasu pożaru ~~w Krakowie~~ który zniszczył w Krakowie tyle zbiorów prywatnych i publicznych, uczuliśmy pomysł dawania opisów czy to bibliotek, czy galeryi, czy zabytków dawnych; i pomysł ten szczęśliwie podjęty przez Dziennik Literacki wychodzący we Lwowie, podał nam już wiele ciekawych notat o niektórych bibliotekach i zbiorach lwowskich; my również w ubiegłej zimie nie zapomnieliśmy o potrzebie zaznajamiania czytelników z prywatnemi skarbami. Jakoż przed rokiem podając spis ogólny zbiorów znajdujących się w całej Polsce, a mianowicie w Galicyi napomknęliśmy mimochodem o zabytkowych i rzadkich utworach sztuki znajdujących się w posiadaniu p. ~~Jana~~ Mieroszewskiego. Teraz, mając sposobność przypatrzenia się im z uwagą, podajemy więcej szczegółowy opis, mianowicie przedmiotów, mających bliższą z dziejami naszemi styczności. ~~Tra~~

1.) Krzyż złoty, długości 2¼, a szerokości 1½ cala najmisterniejszej złotniczej roboty, noszący cechy najświetniejszych czasów odrodzenia. Było jedną

głównej stronie pośród satyrów i hipogryfów
wplecionych w winne liście i floresy, osa-
dzone są cztery duże perły, i w środku biały
emaliowany orzeł jagielloński, a na samym
spodzie na czerwonym polu, złota pogoń
w emalii, na przeciwnym zaś końcu krzyża
wyrobione ze złota dwa jednogłowe orły
spojone przepaską, tworzą jakby dwugłowo-
nego orła niemieckiego — Odwrotna
strona, bez rzeźb wypukłych na tle czer-
wonej emalii, mieści napis: Johan. Ep. Crac.
obtulit. Elisabethae 1448. — Zastanowiwszy
się nad tą legendą, trudno pogodzić daty
z osobami. Że tu nie jest wzmianka o Elżbie-
cie żonie Kazimierza Jagiellończyka, łat-
wo się przekonać, gdy dopiero w r. 1454 by-
ła z nim połączoną — Zresztą podówczas
żaden biskup Jan nie siedział na stolicy
biskupiej. Prędzej można by przypuścić
że to jest dar Jana Rzeszowskiego biskupa
Krak. ofiarowany przy urodzeniu Elżbiety cór-
ki Kazimierza i Elżbiety w r. 1472. Lecz zno-
wu styl i ozdoby tego krzyża, znamionu-
ją wiek cokolwiek późniejszy, coby kazało
wnosić, że mógł być przeznaczony dla Elż-
biety żony Zygmunta Augusta, zaślubio-
nej mu w r. 1543. — i tu nasuwa nowa się
trudność

trudność nasuwa, gdy wiemy, iż w tym
roku niebyło Biskupa krakowskiego imie-
niem Jan. – Wydaje się nam, iż napis mu-
siał być uszkodzony, złotem wykładane cy-
fry wypadły; a Złotnik w późniejszej napra-
wie, na chybił trafił położył datę nie
mającą żadnego poparcia w historyi.

2.) Balsamka złota (3/4 cala) – w kształ-
cie nakrytego koszyczka, na którym ptasz-
ki i owoce – na wazonie napis: Marie tu
fais l'honneur à la france (Maryo przy-
nosisz zaszczyt Francyi). Na dnie koszycz-
ka orzeł biały, a na okładce lilie francu-
skie. Jest to dar matki Ludwika XV. gro-
bowi Maryi Leszczyńskiej. –

3) Wincenty Kadłubek. Płaskorzeźba
(2 1/2 cali długa, 2 cale szeroka) z kości słonio-
wej; mająca wyobrażenie tego błogosławio-
nego i razem pierwszego z naszych kro-
nikarzy – nad głową aureola – ręce zło-
żone do modlitwy przed krucyfiksem –
habit Cysterski. – Powszechna ta rzeźba
z tą tradycyą, że wyobraża Kadłubka, po-
chodzi ze zbiorów X. B. Woronicza. –

4.) Kubek święta perła Kalwicka –

tworzy nadtułk, tępek i nożki dorobione ze złota. Używał go Jan Sobieski jako rodzaj szpinki, lub guza do zapinania czamary.—

5.) Kamea (agatowa) z wizerunkiem Sobieskiego.—

6.) Szachy Augusta II. dane ze srebra a dla odróżnienia pozłacane — Wyobrażają one stroje dawnego wojska polskiego, z dawniejszego autoramentu.

7.) Portret Augusta II emalia na porcellanie

8.) Stanisław Leszczyński i Katarzyna Opalińska — dwa popiersia rzeźbione z bursztynu, pierwsze 5 a drugie 4 cale wysokie.—

9.) Tabakiera złota, na niej emaliowane widoki Łazienek Zimowych i Letnich w Warszawie. Oprócz przecudnej roboty wiąże się jeszcze do niej ta pamiątka, że jenerał wojsk polskich — Ożarski otrzymał ją w darze od cesarzowej Katarzyny.

10.) Laska rzeźba z Narwala, którą biskup płocki Szembek otrzymał w darze od Stan. Augusta.—

Do rzędu polskich pamiątek policzyć można

można niektóre malowidła i odlewy
między innemi: odlew gipsowy z twa-
rzy Woronicza – portret Kościuszki po
powrocie z Ameryki, malowany olejno
przez Graffa. – Ułan z pułku Jabłonow
skiego, pędzla A. Orłowskiego – A nako
niec dwa ogromnego rozmiaru obrazy
Celestego, przedstawiające rzeź niewi
niątek i adoracyę Magów – pochodzą
one z prywatnej galeryi Królewicza
Jakuba Sobieskiego –
Poczet tem rzeczy ojczystych aczkol
wiek niedługi, zapewne obejmujący
wielkie rzadkości i osobliwości. Zawsze
czyni zbiór ten wielce szacownym
i ciekawym dla nas jako Polaków
a cóż dopiero w ogóle dla artystów i zna-
ców starożytności greckich i rzymskich
którzy oprócz tego znaleźliby tam kol-
lekcye najpiękniejszych i najrzadszych
kameów i Gemmów egipskich, grec-
kich i rzymskich – starożytne przytem
mozaiki, bożyszcza, odlewy z kamienia-
rzeźby – i obrazy olejne pędzla Dürera
Weroneza, Ostada, Kaspra Poussina

Dietricha itd. – Wyrażając jednym i z naj-
ważniejszych przez zabytków zdobiących
ten zbiór jest płaskorzeźba na białym
papierze z monogramem Durera i rokiem
1508. –
Chcemy dalej szczegółowo opisywać
dzieła tych osobliwości, musielibyśmy
zbyt rozszerzyć się; lecz postanowiłem
przy bytności [illegible] obszerniej mówić
o nas bliżej dotyczących, opisanie kamieni
gemmów, posążków, obrazów zosta-
wiamy zwolennikom sztuki i archeolo-
gii starożytnej – a sami wdzięczność
wyrażamy szanownemu właścicie-
lowi że takim gustem, znajomością
i kosztem umiał w najmniejszym ubogim
zakątku oddalonym od ziemi klas-
sycznej Włoch i Grecyi, zgromadził
jakby na próbę to wszystko, co było
tamtych uprzywilejowanych krain
jest własnością i ozdobą. –

Układ Zbioru Rycin p. Pawlikowskiego we Lwowie w r. 1851.

Historyczne — n: 1. – 626. a. tek 3.
Pomniki. — 627 – 1206. tek 3.
Allegorye i Karrykatury. 1207 – 1381. b. teka 1.

Rozmaitości tek 4.

A.) Pieczęcie 1382 – 1494.
B.) Herby — 1495 – 1695.
C.) Rodowody — 1696 – 1730.
D.) Chorągwie i Flagi. 1731 – 1745.
E.) Ordery i Odznaki. 1746 – 1763.
F.) Dary honorowe. 1764 – 1765. a
G.) Insygnia Królewskie 1766 – 1772.
H.) Broń i zbroje — 1773 – 1787.
I.) Wykazy wojska – 1788. – 1792.
K.) Pieniądze i medale – 1793 – 1828. a
L.) Pieniądze papierowe. 1829 – 1892. a
M.) Dzwony i Sprzęty kościelne 1893 – 1921.
N.) Wnętrza domów i kościołów 1922 – 1972
O.) Sprzęty i maszyny – 1973 – 1978
P.) Budownictwo — 1979 – 1991
R.) Domy polskie za granicą i miejsca zagraniczne z Polską w styczności będące — 1992 – 2014.

S.) Starożytności — 2015-2086 pp.
T.) Posągi i rzeźby starożytne 2087-2133.
U.) Szwole i obrazy dawne 2134-2144.
W.) Broń rycerska - 2145-2153.
X.) Pomniki imaginacyjne 2154-2172.
Y.) Katafalki — 2173-2230. a
Z.) Karteki pogrzebowe. 2231-2249.
Aa.) Zakłady Dobroczynne - 2250-2261.
Bb.) Dziesięcioro przykazań i Ojcze nasz 2262 - 2267. -
Cc.) Powinszowania - 2268-2271.
Dd.) Urzędowe - 2272-2285.
Ee.) Kalendarze ścienne - 2286-2291
Ff.) Astronomiczne tablice 2292-2307.
Gg.) Zwierzęta i rośliny - 2308-2343. -
Hh.) Pokłady ziemi 2344-2352. -
Ii.) Choroby i narzędzia chirurgiczne 2353 - 2367
Kk.) Szkolne 2368-2371.a
Ll.) Dyplomy 2372-2394.
Mm.) Tezery 2395-2397.
Nn.) Etykiety sztych. lit. i druk. 2398-2415.
Oo.) Ogłoszenia księgarskie 2416-2427.
Pp.) Osobliwości z książek i ryciny tytułowe 2428-2439. —

Rozmaitości.

Rozmaitości

Rozmaitości

Rr.) Znaki księgozbiorów i księgarń – 2440 – 2671.
Ss.) Zakład Ossolińskich – 2672 – 2675.
Tt.) Dedykacyje rycin i rysunk. polakom – 2676 – 2687.
Uu.) Wystrzegania – 2688.
Vv.) Festyny – 2689 – 2700.
Ww.) Okręta festynne – 2701.
Xx.) Przedstawienia sceniczne – 2702 – 2706. –
Yy.) Zaproszenia – 2707 – 2743. –
Zz.) Gry i sztuki gimnastyczne. 2744 – 2748.
Aaa.) Bilety loteryjne i ogłoszenia lot. – 2749 – 2766.
Bbb.) Domy zajezdne 2767 – 2769.
Ccc.) Nuty – 2770 – 2789.
Ddd.) Facsimilia – 2790 – 2804.

Widoki – 2805 – 5661. tek 8.
Portrety 5662 – Tek 20.
Święci polacy i obrazy cudowne tek 3.
Stroje dawne i ludowe teraźniejsze tudzież szczery obyczajowe – tek 7.

Roboty rytowników — teka 10.
z tychże spisanych półtrzecia
teki wynosi razem nad 2,000
rycin.
Rysunki malarzy naszych — teka 7.
Rysunki ryciny i litografie
podług naszych malarzy — teka 3.
Miscellanea do wszystkich
poprzedzających oddziałów należące, ale dla ich
wielkości osobno złożone — teka 1.

Pomiędzy temi są np. w Widokach
Grodno 1568. podczas gdy Zygmunt Aug.
przyjmuje posłów Rossyjskich Niemieckich
i Tatarskich, rysowany na miejscu w
Lipcu 1567 przez Macieja Zanthiusza
z współczesnemi strojami — Widok Krakowa Macieja Meryana robiony, blisko 3 łokcie długi na nim Zygmunt
trzeci otoczony dworzanami wyjeżdża
na przejażdżkę i.t.p. —

23

z historycznych, oprócz kopiów daw=
niejszych obrazów z początkowych czasów
Jagiełłów – dawne drzeworyty, a orygi=
nalne rysunki z czasów Walezyusza
Stefana itd. dalej np. zwycięstwa Za=
mojskiego – Sprawianie się Żołkiewskie=
go przed Sejmem z wyprawy moskiew=
skiej itp. – Stroje od czasów najdaw=
niejszych zbierane z obrazów pomni=
ków, rękopisów etc. Wojenne zdają się
być w komplecie od Zygmunta August.
Ciekawy jest wjazd oryginalny w
Stambule robiony Potockiego posła
R.P. i jego posłuchanie u Sułtana. –
Katafalk najdawniejszy Zygmunta
Augusta – Z obyczajowych dawne
bardzo polowanie na niedźwiedzie w
którem ogary w strojach stosownych
dla ich postawy i ich rudnice –

(Z własnoręcznej notaty p. Pawlikow=
skiego udzielonej mi przez p. Wł.
Mauriejowskiego – 10 paźdź. 1847.).

/: Thebesius Lignitzische Jahrbücher: /- dotąd (1733.) znajdują się na Lignickim Ratuszu Łuki i Strzały, oraz drewniane tarcze, których dawni Szlązacy używali. - Vorgedachte Armbrust scheinen nur hölzerne Bolltzen zu haben - ich habe aber einmahl einen solchen alten Bogen geöffnet, und befunden, dass er aus starckem Fischbeine bestanden, und nur mit Holtze überleget worden. - Na wieżach stały bardzo wielkie Kusze (Armbrüste) które się machiną naciągały - Taka Kusza za Thebesiusa jeszcze często pokazywało w Lignicy ciekawym jako wielką starożytności - Nasada jej (Schafft) była przeszło wstan Człowieka długa (über Mannes-Länge) a belka z łuku (der Balken) grubości krokwi (Sparrholtzes Dicke) - Cięciwa (die Säne) z grubych strun skręcona - i bardzo mocna. - O tej Kuszy opowiadają baśnie że ona należała do sławnego zbójcy Czarnego Krzysztofa który ją mógł jednym palcem napiąć - i często nią strzelając z zamku swego (aus seiner Burg im Bruche) aż na rynek miasta sięgał. Kusza ta przez Radę miejską Książęciu Ludwikowi III. podarowana została do jego Zbrojowni gdzie ją dotąd widzieć można. - Strzały niebyły pierzem opatrzone ale drewnianemi listkami - tegoż co pierze kształtu. -

w r. 1431. Ks. Ludwik II kazał odlać w Norymberdze bardzo wielkie działo, które potem w r. 1446 wdowa jego Księżna Elżbieta miastu Lignicy w długu oddała - w 1488 użytem ono było wraz ze Świdnickim podobnemże działem - przy oblężeniu Głogowa - do zburzenia Kościoła St Jerzego - ale od zbutniego

zbytniego gorąca pękło – a chociaż nanowo przelanem zostało – za czasów jednak Fredryka II po kilkokrotnem wystrzeleniu znowu się rozpękło. –

Oprócz tego miała Lignica jeszcze do 27 dużych dział – działa te zostawały w Zbrojowni miejskiej która wówczas była za murami miasta (hinter der Stadt Mauer:) pomiędzy bramą Hajnauską a Goldbergską – blisko przy rogu ulicy piekarskiej (Becker-Gassen) i Farbiarni (Färbe-Stube) z której teraz Mielenych zrobiono (Maltz Hauss) – w r. 1547 działa te wskutek podziału dziedzictwa – i artylleryi w tém – pomiędzy Fredrykiem III (na Lignicy) a Jerzym II (na Brzegu) zażądane zostały do Książęcego zamku – a w 1550 tam oddstawione – i tam dotąd znajdują się (oznaczone herbem miejskim dwa klucze – i napisem Lignica) – wraz z innemi które rożnemi czasy, bądź to z miasteczek i miast, Goldbergu, Hayn i Lüben (bądź to ~~[illegible]~~ r. 1539 za Fredryka II zofiarowanych na ten cel od szlachty i Miast – Dzwonów odlane. –

(l. c. Cap. II. pag. 15. 16.:)

32

Miecz Revery. –

We wsi Babinie do p. Ant. Jas-
trzębskiego należącej między Bag-
nowem a Zimcami wyorał
chłop roku 1842 na polu – Od
Dziedzica, przeszedł do Exceller-
cji do p. Aug. Potoc. –
Rękojeść [illegible] [illegible] i dodano
daw. p. Schafnagla także dawna
Oprawa ~~Coletta~~

— ∞ **Kobierce Zygmunta Augusta.** P. Lucyan Siemieński zamieścił świeżo w jednem z pism krakowskich artykuł „O kobiernictwie," w którym przechodząc w krótkości dzieje sztuki kobierniczej, wspomina w końcu o sławnych Arrasach króla Zygmunta Augusta, znanych dokładnie z opisu Orzechowskiego i z licznych wzmianek historycznych zwących je „potopem." Kobierce te flandryjskie przecudownej roboty i olbrzymiej wartości, zastawiane nieraz w wypadkach potrzeby finansowej, znikły bez śladu. Daremne były poszukiwania, czynione w tym względzie przez Ambr. Grabowskiego i Rastawieckiego, nigdzie nie można było dowiedzieć się gdzie się podziały. Domyślano się, że król August II wywiózł je do Drezna, ale domysł ten okazał się mylnym. Pan Siemieński otrzymał obecnie wiadomość od pewnego historyka rossyjskiego, która podając treść obrazów, kopię napisów i wiele innych szczegółów, jak np. że na jednym z pomienionych dywanów znajduje się herb polski, litery A. S. (Sigismundus Augustus) i rok 1560, — naprowadza na wniosek, że zbiór kobierców w pałacu Gatczyńskim jest Zygmuntowskim „Potopem." Zbiór ten zawiera XIV obrazów, do których treść wzięta z pierwszych ksiąg „Genezis," kończy się obrazem potopu. Farby tego pięknego zabytku dziś już wypłowiały, srebrne nici zczerniały, a tylko rysunek wykonany prześlicznie, daje poznać rękę mistrza. Nadto, sam kobierzec wyobrażający potop został pocięty. Po tem odkryciu, kończy p. Siemieński, nic innego nie pozostaje, jak dalej ściślejsze studya prowadzić na miejscu, aby zbadać gdzie te sławne Arrasy były wykonane i według kartonów jakiego mistrza.

(Gazeta Polska 1876. z. 11 Kwietn. N° 81.)

(Zbroje) ~~77~~ Starożytności

a. Ancien casque polonais en acier da=masquiné d'or.

b. Casque idem, en fer, avec une visière à flèche.

Ces deux casques, d'une forme cu-rieuse, portent des ailes, deployées en éventail, de chaque côté du timbre. — (Pl. XXVI.)

(Carsko Sielski Arsenal.)

z broje. Starożytności

Armes polonaises.

a. Epée de Sigismond I. roi de Pologne

Cette arme, d'une forme curieuse, et qui a quelque chose de mauresque, fut donnée au roi Sigismond par la republique de Venise. Sa lame est très richement ornée des deux côtés de figures de dragons, des crocodiles, de serpents et d'autres animaux, semées dans des guirlandes de fleurs, le tout en fort belle damasquine d'or, avec quelques parties d'argent. La poignée et le fourreau sont en argent doré et ciselé, avec incrustations de nacre et pierres fines, comme turquoises, grenats, améthystes etc. La chape du fourreau porte le chiffre du roi

S avec les initiales D.G.REX POL.

(Pl. C.)

(: Carsko-Sielski Arsenal.:)

Zbroje.   Starożytności.

Armure polonaise du commencement du XVI siècle.

(Pl. XII.)

(Carsko sielski Arsenał.)

z broje   Starożytności

Armes polonaises

6. Sabre attribué à Wladislas Jagellon, roi de Pologne

Ce sabre trouvé dans un tumulus aux environs de Varna a été envoyé au mois de décembre 1836 à S. M. l'Empereur par l'hospodar de Moldavie M. Stourdza. –

La forme toute polonaise, la richesse de la lame qui est toute damasquinée d'or du côté droit et semée des pierres fines, l'aigle blanc monocéphale figuré sur sa poignée d'ivoire ciselé et enrichi d'or la croix d'or incrustée sur la poitrine de l'aigle, indice d'une guerre sainte, la découverte authentique enfin de cette arme sur le champ de bataille de Varna, toutes ces considérations réunies ont fait supposer avec raison que ce sabre a appartenu au jeune roi qui trouva une mort prématurée dans les champs de Varna, neuf années avant la prise de Constantinople.

tinople. —

L'éléphant d'or qui est figuré à côté de la poignée, est le seul ornement qui se remarque sur le côté gauche de la lame. Cet emblême de la prudence armée forme un contraste particulier avec le souvenir du jeune héros que son bouillant courage et son imprudence firent succomber sous les coups des janissaires. —

(Pl. C.)

(Carsko-Sielski Arsenal.)

Zbroje Starożytności

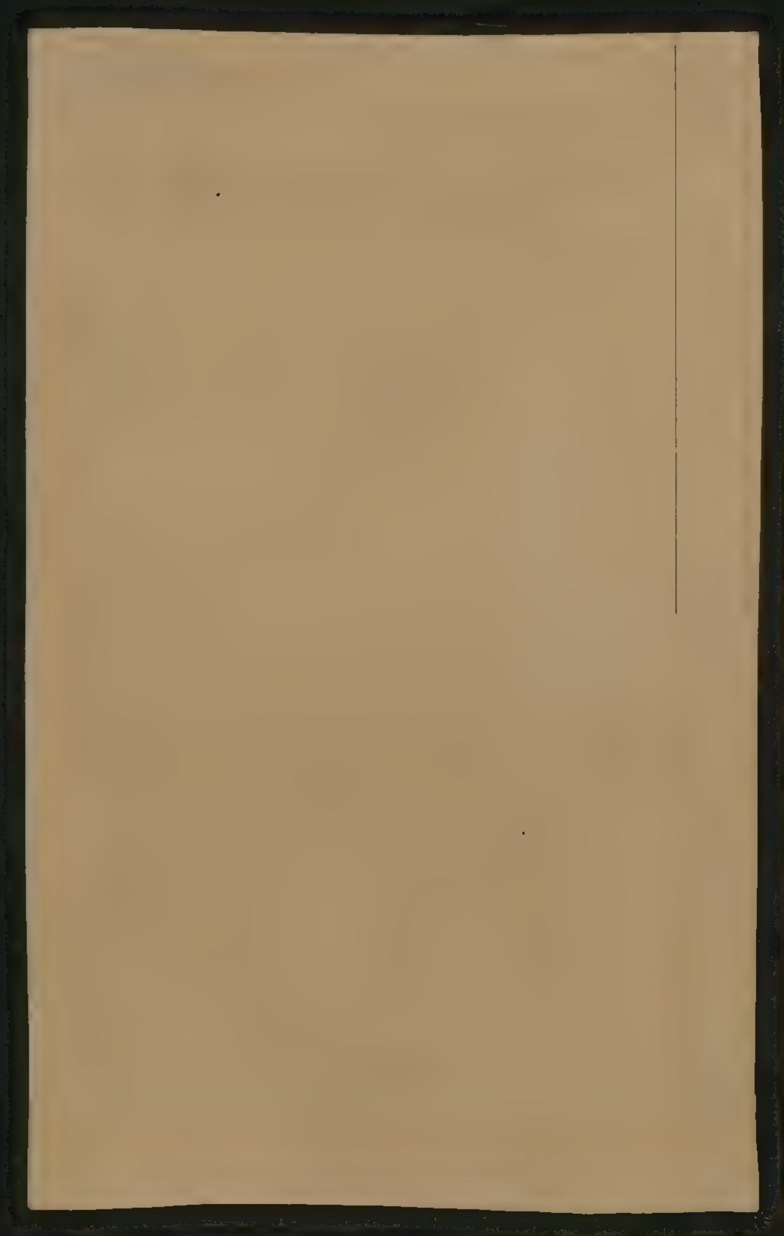
Armes polonaises

d. e. Epée de Voïvode polonais du XVII. siècle.

C'est une arme fort belle et d'une grande dimension (53 pouces anglais de longueur totale). La garde, dont le pommeau offre une tête de turc, et le fourreau sont en argent ciselé, enrichis de pierres precieuses et de perles fines. De chaque côté de la lame forgée est adapté un canon de pistolet avec platine à rouet. —

(H. C.)

(: Carsko-Sielski Arsenał. :)



à broje Staroiytnosci

Armes polonaises

Sabre d'Etienne Bathory roi de Pologne. –

Ce sabre ou plutôt cette lame (la poignée manque) offre du côté droit le buste du roi damasquiné en or et portant le sceptre avec l'inscription: STEPHANUS BATORY REX POLONIÆ. A.D. 1578.

Quelques pierres fines, dans des chatons d'or, suivant le gout polonais, ornent en outre le côté de la lame. Le côté gauche, tout uni, offre vers le talon une croix sur un globe, le tout figuré par des étoiles frappées dans le métal. –

L'arsenal de S. M. l'Empereur possède une autre lame plus mince que celle-ci, offrant sur le côté droit le même buste et la même inscription avec cette différence que le nom du roi est écrit. STEFANVS BATORI; et sur le côté gauche l'écusson de Bathory, c'est-à-dire les trois dents de dragon

de dragon. C'est le cas de rappeler que le nom illustre de Bathory a en transylvanien la même signification que Bogatyr en russe, c'est-à-dire héros, preux chevalier, brave. — La famille de Bathory était d'origine transylvanienne, et la tradition rapporte qu'un de ses ancêtres ayant délivré son pays du dragon qui l'infestait, reçut par reconnaissance le surnom de Bathory, et le privilège d'adopter pour armes trois des dents du monstre qu'il avait tué. —

(P. C.)

(: Carsko Sielski Arsenal. :)

Z broje. — Starożytności 41

Épées russes et polonaises des XVIe et XVII. siècles. —

4. Sabre polonais à lame en acier de Damas.

Cette lame, fig. e. offre au côté droit l'image encadrée de la Sainte Vierge ayant au bras l'enfant Jésus et tenant dans la main droite une branche de palmier. Au dessus planent deux chérubins soutenant une couronne, au dessous sont deux deux flambeaux allumés dans des candélabres, le tout damasquiné en or et en argent. Le long de la lame on lit cette inscription grecque:

+СV ΒΑCΙΛΕV ΛΗΤΗΤΕ ΛΟΓΟCΟV ΠΑΝΤΝΑΞ

C'est à dire: Toi, roi, parole de Dieu non créé, roi de l'univers. —

Sa poignée est en bois de noyer, sa croisette en argent doré, le fourreau recouvert de velours cramoisi avec monture en argent doré.

Le pommeau

Le pommeau, la croisette et la monture du fourreau sont ciselés et enrichis de grenats, rubis et émeraudes.

(Pl. CVIII.)

(: Carsko-Sielski Arsenal. :)

Zbroje — Starożytności

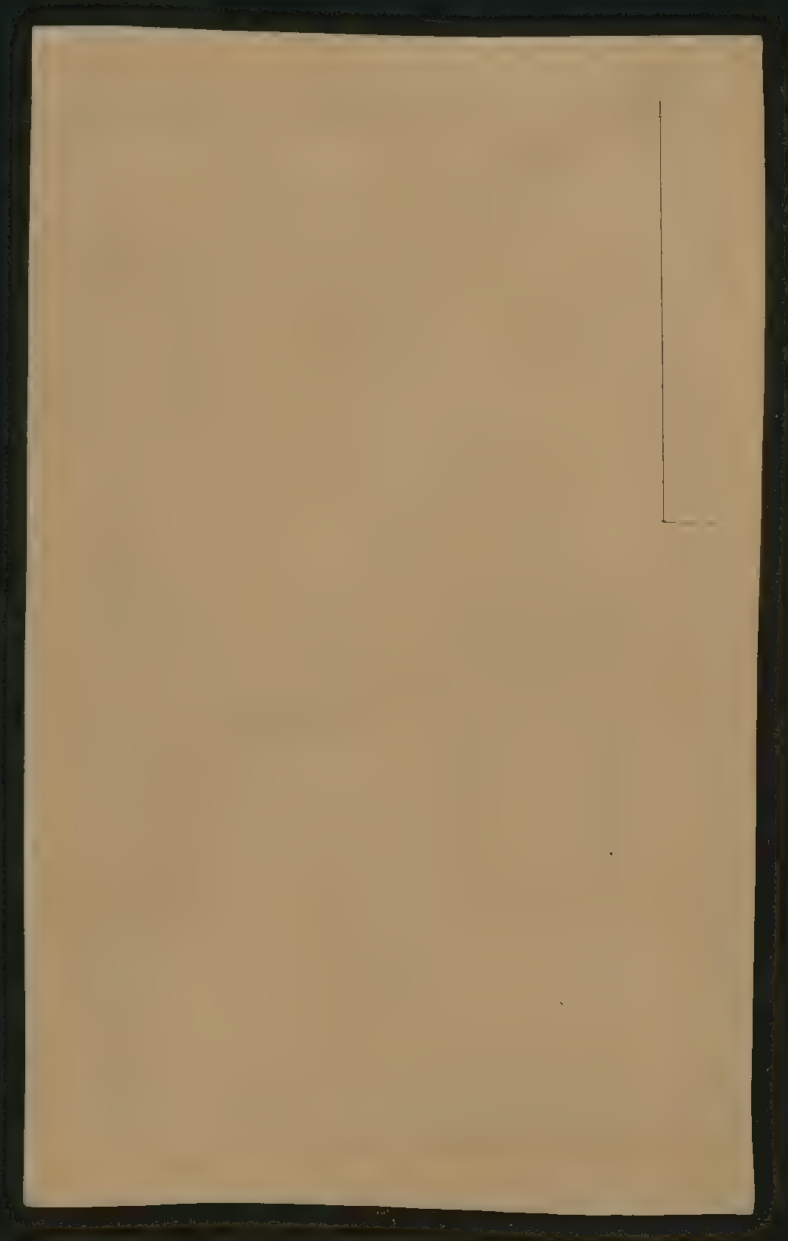
Epées russes et polonaises des XVIe et XVIIe siècles.

2. Epée polonaise de voévode

C'est une arme tout aussi belle, quoique de moindre dimension; (poprzedzająca miała 55 pouces anglais, z których 42. sam klinga trzyma.) que la précédente avec laquelle offre beaucoup de ressemblance: lame quadrangulaire, monture et fourreau en argent doré ornés d'une profusion de turquoises et de plaques de jade incrustés d'or. La fig. C. offre la garde de cette épée. –

(Pl. CVIII.)

(: Carsko Sielski Arsenał. :)



Zbroje. — Starożytności 1.

Epées russes et polonaises des XVIe et XVII. siècles.

3. Epée polonaise, à lame à deux tranchants, convexe des deux côtés. Monture en argent doré parsemée de rubis, d'émeraudes et de pièces de jade incrusté d'or. Fourreau garni de velours vert. —

(Pl. CVIII.)

(: Carpo Sielski Arsenal. :)

Bożą. Za nim pozostali przy życiu konduktorowie i straż drogowa dali znać o wypadku do najbliższej, a odległej zaledwo o kilka wiorst stacyi Borszczy, już ogień z rozbitej lokomotywy i pieców, jakiemi się opalały osobowe wagony, objął zmięty i rozbity tabór nieszczęśliwego pociągu. Ci, którym się nie udało wyskoczyć w porę lub nie byli pozabijani impetem albo łamiącemi się częściami taboru zostali skazani na spalenie żywcem. Gdy wkrótce przybiegła pomoc z Borszczy, niewielu już można było uratować....

Wogóle rezultat wypadku był takowy: z górą siedmdziesiąt osób i cały tabor stały się pastwą płomieni, sześćdziesięciu kilku pokaleczonych odwieziono do szpitali.

Ku wieczorowi tegoż dnia drogę naprawiono i ruch pociągów wznowił się prawidłowy. Nazajutrz cały Zarząd kolei, począwszy od dyrektora i zarządzającego a skończywszy na naczelnikach wydziałów, a także przedstawicieli Władz cywilnych i wojskowych byli na miejscu wypadku.

Z rozkazu Najwyższego naznaczoną została Komissya dla zbadania przyczyn wypadku; śledztwo dotąd się ciągnie. Kto i o ile okaże się winnym? dopiero sąd roztrzygnie. Głównym jednak winowajcą jest majster drogowy: zdjęcie szyn bez powiadomienia o tem naczelników stacyi i niewystawienie sygnału zatrzymania pociągu w odległości prawem przepisanej 300 sążni od miejsca naprawy, jest czynem karygodnym.

Mniej winnych, których nieroztropność, nieuwaga lub brak energii przyczyniły się choćby pośrednio do wypadku, zapewne dość się znajdzie. Niech ich Bóg i sąd osądzą, my się do tego nie kwapimy, gdyż pośpiesznie wyrzeczone zdania, podobnie do zdania korrespondenta z Podola, bywają mylne i często bez pewnej podstawy.

B. S.

SPRAWA STAROŻYTNYCH ARCHIWÓW POLSKICH W PETERSBURGU.

W jednym z N-rów (5-m) czasopisma „Wiestnik Europy,“ za rok ubiegły, spotykamy niezmiernie ciekawą i ważną wiadomość, dotyczącą sprawy starożytnych Archiwów b. Rzeczypospolitej Polskiej, t. j. metryk koronnej i litewskiej, znajdujących się obecnie w stolicach Cesarstwa.

Oto, w wyższych sferach urzędowych, przystąpiono ostatecznie do rozważenia, a następnie stanowczego rozstrzygnięcia kwestyi trwałego następnego losu jednego z działów starożytnego Archiwum b. Rzeczypospolitej

Wiadomo powszechnie, iż przy III-im departamencie senatu, w Petersburgu, znajduje się tak zwana tam „metryka polska.“ Jest to część dwóch archiwów b. Rzeczypospolitej — metryki koronnej i litewskiej. Archiwa te, wywiezione z Polski, zostały rozdzielonemi następnie. Bardzo nieznaczna zaledwie ich część pozostała w Warszawie; część przewieziono do Petersburga i umieszczono w Senacie, część zaś najważniejszą oddano w 1828 r. do moskiewskiego Archiwum ministerstwa spraw zagranicznych.

Archiwum znajdujące się przy petersburskim senacie miało swego metrykanta, obowiązkiem którego było nietylko pilnowanie całości aktów i ksiąg wchodzących w skład Archiwum, lecz zarazem wydawanie, na prośbę osób prywatnych, wyciągów i kopii; a nadto — poświadczania przedstawianych dla konfrontacyi z aktami metryki dokumentów, przy pobieraniu za to oznaczonej opłaty.

Metryka ta cząstkowa leżała w senacie więcej niż 70 lat, w miejscu niedogodnem i wilgotnem i uległa zepsuciu. Skutkiem tego właśnie przed kilku laty powstała kwestya jej przeniesienia.

Zdawało się, że najodpowiedniej było przewieść ją do moskiewskiego archiwu spraw zagranicznych, ile że tam znajduje się już najważniejsza, w znaczeniu politycznem, część archiwów b. Rzeczypospolitej. Zjednoczenie dokumentów, odnoszących się do tychże dziejów, oczywiście zapewniłoby większą dogodność dla prac naukowych, nawet nad historyą rossyjską, dla której metryka przedstawia źródła niezmiernie ważne.

Tymczasem powstał zupełnie inny projekt co do losu archiwum—zamierzono bowiem przenieść część ową metryki, znajdującą się w senacie, do publicznej biblioteki petersburskiej, by utworzyć przy tej bibliotece „archiwum metryczne“—z osobnym zawiadowcą.

Sprawa ta powstała jeszcze 1869 r., a w roku przeszłym miano ją ostatecznie na drodze prawodawczej załatwić.

Lecz przy przedwstępnem teraz rozważeniu kwestyi tej, zdania były bardzo podzielone.

Pierwotnej myśli połączenia metryki z biblioteką publiczną, trzymało się stanowczo tylko ministerstwo oświaty, pod którego opieką zostaje właśnie owa biblioteka. Zdanie to opierano na tej głównie zasadzie, że akta i księgi metryk polskich przedstawiają obecnie interes przedewszystkiem historyczny, a w publicznej bibliotece stałyby się one dostępniejszemi dla badań naukowych.

Wobec tego, wypowiedzianem było atoli zdanie, ażeby pozostawić nadal metrykę przy III-cim departamencie senatu, zapewniając jej tylko lepsze umieszczenie. Motywowano zaś zdanie to stałą potrzebą senatu odwoływania się do starożytnych polskich archiwów.

Przemawiano też za tem, aby sądowy dział metryki przenieść z Petersburga do moskiewskiego jurydycznego archiwum.

Natomiast, jak utrzymują „Mosk. Wied.,“ dawało się też słyszeć zdanie, aby nietylko archiwum, znajdujące się przy petersb. senacie, lecz i też polityczny dział metryki, który dotąd pozostawał przy archiwum moskiewskiem ministerstwa spraw zagranicznych, przenieść, z pewnych, znanych „Mosk. Wiedom.“ powodów, do publicznej biblioteki petersburskiej.

Nakoniec, wobec zdań powyższych, wskazano też i na rozwiązanie kwestyi, ile się zdaje, najbardziej proste, t. j. na przeniesienie działu metryki znajdującej się w Petersburgu do moskiewskiego archiwum ministerstwa spraw zewnętrznych: przez co odpowiedziałoby się najskuteczniej wszelkim zarazem wymaganiom naukowym i jurydycznym.

Za tem też ostatniem zdaniem przemawia nadto, najwięcej i sama istota rzeczy: przemawia wzgląd na treść starożytnych archiwów polskich, znajdujących się w Moskwie i Petersburgu.

Tak zwana metryka polityczna, znajdująca się

(Gazeta Polska 1876. d. 7 Lutego № 28.).

w głównem archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie zawiera w sobie większą i ważniejszą część właściwie polskiego archiwum rzeczypospolitej, czyli metryki koronnej. Tu też znajdują się, pomiędzy innemi, papiery Stanisława Augusta i Kościuszki, odnoszące się do stanu wyznania wschodniego w Polsce, zbiór aktów dotyczących stosunków Polski z z państwami obcemi. Następnie: papiery właściwie dyplomatycznego archiwum Polski i Litwy, dalej papiery treści politycznej, dotyczące spraw wewnętrznych Polski z ostatnich czasów, do pierwszego rozbioru i między rozbiorami: instrukcye dla urzędników i komisarzy, doniesienia o powstaniach i zamieszkach, wezwanie do powstania 1794 r. i t. i t. d. Do tego właśnie polskiego, politycznego archiwum przyłączono potem i pewne ważne papiery rządu rossyjskiego w sprawach polskich, i w ogóle papiery w sprawach polskich z końca przeszłego stulecia.

Dział zaś starożytnych b. rzeczypospolitej polskiej archiwów, znajdujący się w Petersburgu przy senacie, zawiera w sobie, obok części metryki koronnej, głównie metrykę księztwa litewskiego. Tu znajdują się również dokumenta dotyczące stosunków wewnętrznych Litwy i Polski, akta odnoszące się do zarządu kraju, oryginalne dyplomata królów i różnych instytucyi, od XIII wieku, stanowiące nieoceniony materyał historyczny, akta dotyczące spraw sądowych, układów osób prywatnych, nadań królewskich, akta genealogii rodów szlacheckich, kilka książek wydanych w ciągu pierwszego wieku od wynalazku druku i t. p.

Zkąd widzimy, iż połączenie tych dwóch działów starożytnych archiwów polskich w jedno archiwum — byłoby najbardziej odpowiedniem i prawdziwie użytecznem, gdyż rozdzielone dotąd części metryk dopełniałyby się wzajem.

Myśl przeniesienia metryki do publicznej biblioteki była wypowiedzianą najprzód przez komisyę, która rozpatrywała tę metrykę w r. 1871. Lecz ze wszystkich argumentów, jakiemi podtrzymywano owe zdanie, dwa zaledwie zasługują na poważniejsze uwzględnienie. Pierwszym z nich jest uwaga, iż biblioteka publiczna jest dostępniejszą dla studyi naukowych od archiwum państwa. Drugim zaś, że przecież i sama taż biblioteka publiczna powstała ze zbiorów (Załuskich), które treścią swą dotyczą tegoż samego, co metryki przedmiotu.

Wszakże bardzo poważne względy osłabiają i te argumenta.

Najprzód moskiewskie archiwum ministerstwa spraw zagranicznych może się stać równie dostępnem, jak biblioteka dla pracujących nad historyą.

Dalej zaś, metryka oddana pod zawiadowstwo zarządu biblioteki publicznej, straciwszy swój urzędowy charakter, uległaby wkrótce, z konieczności podobnemu rozproszeniu co i zbiory Załuskich. Duplikaty by zmieniano, sprzedawano niepotrzebnych na pozór rzeczy pozbywanoby się i t. i t. d.

Wreszcie już w samej komissyi oświadczano się za tem, aby ważniejsze akta z metryki przy senacie, jak np. oryginalny akt unii lubelskiej, oddać do moskiewskiego archiwum.

Ostatecznie tedy, na zasadzie powyższych przyczyn, opinia publiczna wypowiedziała się stanowczo za zjednoczeniem obydwóch działów metryk polskich „w moskiewskiem archiwum ministerstwa spraw zagranicznych.

Przegląd Polityczny.

Jutro otwarcie posiedzeń Parlamentu angielskiego, które w tym roku oczekiwane jest z większą niż zwykle ciekawością, gdyż jak utrzymują dzienniki pruskie, mowa tronowa królowej Wiktoryi zawierać ma ważne objaśnienia o kwestyi wschodniej, a i sam ks. Bismarck oświadczyć miał, że zaczeka na tę mowę wprzód nim ze swej strony da w Parlamencie niemieckim obja-

— Prezes Komitetu Reprezentantów dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. — Wybrany przez Reprezentantów dróg żelaznych Cesarstwa i Królestwa na posiedzeniach Ogólnego Zjazdu dnia 4 (16) i 5 (17) grudnia 1875 r. Komitet: 1) celem zastosowania do dróg żelaznych programmu pracy Jana Bloch; 2) uczestniczenia w Najwyżej ustanowionej przy kontroli Jeneralnej Państwa Komissyi, dla kontrolowania dochodów i wydatków dróg żelaznych, i 3) dla reprezentowania wogóle interessów dróg żelaznych do czasu przyszłego Zjazdu, składający się: z trzech prezesów grupp dróg żelaznych, pierwszej—Tajnego Radcy Rudnickiego, drugiej—Prezesa kolei Riazańsko-Kozłowskiej Adadurowa, trzeciej—Prezesa kolei Kursko-Kijowskiej von Derwiza, oraz Zawiadującego Ogólnym Zjazdem F. Feldmana, Reprezentanta Głównego Towarzystwa dróg żelaznych Rzeczywistego Radcy Stanu Dunina, Prezesa drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej Jana Bloch, Dyrektora drogi Mikołajewskiej

WIDOWISKA.

Teatr Wielki: *Jutro* Fausto (Abonament B Nr. 7)

Teatr Rozmaitości: *Jutro* Cel upragniony.

Muzeum sztuk Pięknych: Malarstwo (w byłym pałacu Paca przy ulicy Miodowej) w niedziele i czwartki od 11-ej do 2-ej z południa. Rzeźba (w byłym pałacu Kazimierowskim na Krak.-Przedmieściu) w piątki od 1-ej do 2-ej z południa. Wejście bezpłatne.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych: codziennie w dni powszednie od 10-ej rano; cena wejścia kop. 15. W niedziele i dni świąteczne od południa; cena wejścia kop. 5.

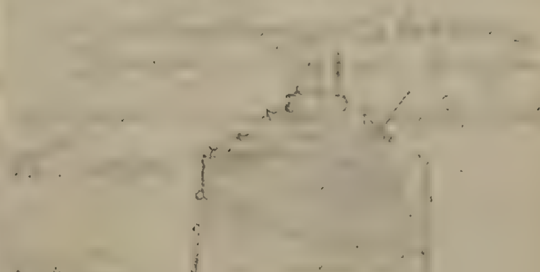
Gabinet Zoologiczny (w byłym pałacu Kazimierowskim), w niedziele i czwartki (jeśli pogoda) od 11-ej do 1-ej z południa. Wejście bezpłatne.

W drukarni J. Sikorskiego, ulica

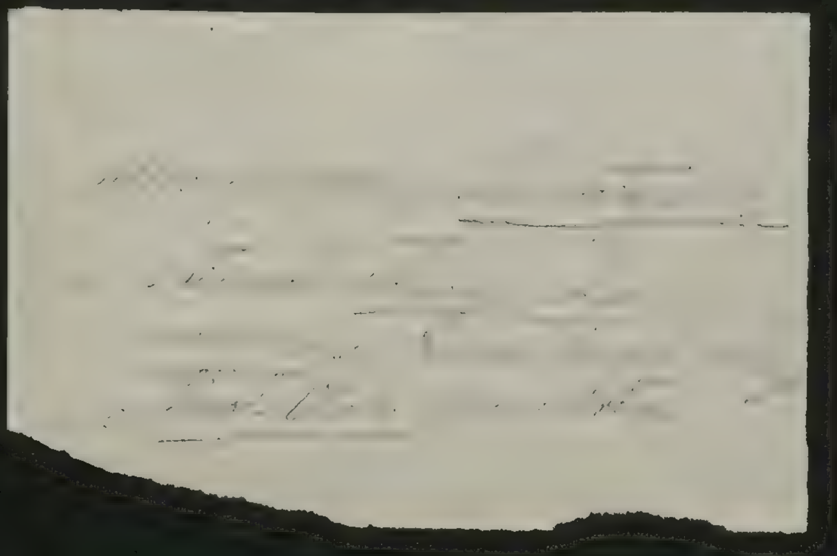
Donum Catarinę Reginę
Dominę nostrę, missum [illegible]
-na, in die Onomastica Regi
Sigismundo Augusto Anno
Domini 1557.—

Serenissima Catherina Regina
Domina nostra, nup-
tia, in die Circumcisionis, Regi
Sigismundo Augusto, Anno
Domini 1557 —

AVE MARIA
GRACIA PLENA
DOMINUS TECUM
BEN







[illegible]

[illegible]

[illegible] G[illegible]

[illegible] 1758.

[illegible]

Bazeth

Włoch. zaiste, nie zasładał. —

(Kraszewski, Ikonotheka 1858. Nr 6.)

[illegible]

Dzwony.

W Kościele Augsburgskiego wyznania w Wilnie (przy ulicy Niemieckiej położonym) była dzwonnica która w pożarze zapewne 1624 r. runęła. – Na dzwonie, może tym, który jak piszą spadł i darowany został r. 1649. Kościołowi Kiejdanskiemu był napis łacinski następujący. –

Tuba Christi sum, vocans gregem Domini In Ecclesia Kiejdanensium lutherana. Donum Ecclesiae Viln. ejusdem Confessionis Aug. inv. – m. Sept. 30. d. Casper Wecher hanc Campanam fecit d. 20 Octob. 1649. –

Dzwon ten przetopiony był kiedyś przez Ulrycha Badera. –

Drugi późniejszy dzwon był większym, zbierał już nań składkę Jerzy Moller 1636 r. lecz ulany został dopiero kosztem głównym Półkownika Neustadta. Gdy zaś pękł i gdy r. 1680. Ks. Franciszkanie starali się usilnie pocześli o jego nabycie, został przetopionym w r. 1686 niebędąc wcale użytym. W r. 1732. Chorąży Starodubowski Wolk odlać kazał w Wilnie K. Syporowi, nowy dzwon dla Kościoła, lecz otrzymał po

zew

zew od Instygatora razem z pastorami Dingen i Frank i musiał zaniechać swego chwalebnego przedsięwzięcia. –

– (A. F. A. Kościół Augsburski w Wilnie Kronika ..., A. F. A. – Wilno, 1855. 8° brosz. (str. 70.) str. 30. –)

Zebrana na obchód trzechwiekowego istnienia Kościoła, w r. 1855. w dz. ś. Jana Chrzciciela.

Do Kościoła w 1819 r. wystawionego na nowym Cmentarzu Augsburg. w Wilnie na ~~potem~~ przedmieściu Pohulanka zwanem – Dzwony odlewał Wener.

(Tenże, tamże. str. 33.). —

Wiadomość o starożytnym dzwonie znajdującym się przy cerkwi pobazyliańskiej w Nowogródku krewiczańskim. w Narbutta Pomniejsze pisma historyczne – Wilno 1856. 8° str. 14 (9). —

(Dzwon gwałtowny będący na wieży miejskiej przy Kości. P. Maryi w Krakowie w r. 1681 gdy go z tamtąd spuszczono i dźwignięto na odbudowaną po pożarze wieżę, na której by za czym był zegarowy służył. miał wówczas już lat 303 – (więc około r. 1378 ulany), a nie zażywano go już, od zabicia Tęczyńskiego (1461. Andrzeja) lat 220. – Pismo J. G. Zaderli w gałce tej wieży. –

– (A. Grabowski. Groby Królów Pols. 1835 str. 75. ~~Star. Krak. Zabytki 1850 ...~~)

Dzwony.

Między papierami rozproszonemi, po zniesieniu niedawnem Klasztoru OO Bernardynów w Trokach znajdowała się następna zapiska

„Dzwon odlany Roku Pańskiego 1675. kosztem Jaś. Oświeconego Księcia Jegomości Marcyana Oginskiego Wojewody Trockiego Starostę etc. etc. etc. przez Jana Delamari Ludwisarza, w którego konstrukcyę między inemi wszedł stary dzwon rozbity; średniej wielkości funtów cztery 645 wagi Królewieckiej, ale dziwnie kształtny i ozdoby na nim prześlicznie wyrobione. — Niewiedzieć jaką drogą, dostawszy się leżał w pewnym składzie kościelnym aż JO. fundator nabył go, niewiadomo za jakie pretium. Osoba na nim wyrażała Bogarodzicę w całej figurze, u dołu napis cerkiewnemi charakterami takowy:

„Se az rab boży Jakow Ondrewicz sonatejou swojeju Ulianoju Aleksandrowa... W.K.L. dali jesmo sej kolokol ulit w cerkow Św. ew ...Parask.... w Wilni wołk..."

Nabrzegu

„Na brzegu niżej gockiego pisma litera-
„mi wyrażono: „K. S. Skobelt". Na drugiej
„stronie krzyż grecki, na którym charakte
„ry niewyczytane."

Wykład tego napisu był może następny:
Ja sługa boży Jakób syn Andrzeja z
matką moją Julianną, córką Aleksan
drą, Wielką Księżną Litewską, kazaliś
my ten dzwon odlać do cerkwi świętej
Paraskowej, w Wilnie na wieki (roku) 6887.
Udołu głoskami u Niemców używanemi
położony podpis Ludwisanza Niemca. Roz
rachuby ruskiej 6887 odpowiada od Naro
dzenia Chrystusa 1377. —

Widoczne tu jest Jagiełło z matką swoją
wyrażony, oboje chrześcijanie ofiarę przyno
szący do cerkwi świętej Paraskewi pospolicie
Piaciaka, zwanej. Że zaś ten rok odpowiada
dacie śmierci Olgierda, więc może zaduszna to
była ofiara. —

(Dzwon fundacyi Ogińskiego przywieziony
obecnie do Ejszyszek, przy tamecznym kościele
parafialnym się znajduje. —

– (Narbutt. Pomniejsze pisma histor. Wilno 1856. str. 99-100.)

6922 (1420) года надпись на колоколѣ, найденномъ А. В. Рачинскимъ въ Iюлѣ 1867 года Городенской губ. Бѣль-Истокскаго уѣзда

въ С. Неводницѣ при костелѣ новѣйшей постройки, посвященномъ также „Святѣй Троици."

Колоколъ хранится при Виленской публичной библіотекѣ.

ДВЪ ЛЕТО + Ѕ + НОЕ + Ц + СОТЪ + К + Н + СОЗДАНЪ БЫСТЬ КОЛОКОЛЪ СТЕН ТРОИЦИ ПО

+ ВЕЛЕНИЕМЪ РАБА БЖИЯ ПАНА ШЕДНБОРА ЗОЛНМОНТОВНУА + А МАСТЕРЪ ЦСТАКЪ

Дозволено Цензурою ... Лит. И. А. Иерин х Благовѣщенская № 19.

54

PROSPEKT DODATKOWY

DO NOWÉJ PUBLIKACJI LITOGRAFICZNÉJ

POD TYTUŁEM:

GALERJA KRÓLÓW POLSKICH

ISTNIEJĄCA ZA CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA

w Zamku Warszawskim

PRZEZ

Jana Felixa Piwarskiego.

Ogłaszając w roku zeszłym wiadomość o nowej publikacyi jednéj części zbiorów *Stanisława Augusta* pod nazwą *Galerji Królów Polskich* w licobrazach malowanych przez *Bacciarellego*, wymieniłem był powody, dla których publikacja ta jeszcze w roku 1820ym zamierzona, a niebawem nawet i rozpoczęta, mimo kilkoletniéj znojnéj pracy, i poczynionych nakładów, zaniechaną być musiała—i że, odnawiając następnie tęż publikacją, ograniczyłem się na wydawaniu pojedyńczo, wszystkich tych obrazów z koléj idących, zapewniając: że takowe oprócz starannego wykonania, drukowane będą w formacie Arkusza wielkiego na papierze doborowym francuzkim, z podpisami (facsimilą) i herbami rodowemi Królów, i że cena takiego pojedynczego Exemplarza wynosić będzie w Warszawie **Rubel sr. Jeden.**

Tak miało być, i tak się też rozpoczęło;—ale, ponieważ po wydrukowaniu i ogłoszeniu pierwszego i następnych kilku obrazów, okazało się że tego rodzaju wydawnictwo w pojedynczych arkuszach jest, (jak to powszechność mówi) *nie praktyczne*, albowiem oprócz Warszawy, wysełka takich pojedynczych exemplarzy do dalszych stron i za granicę Królestwa z powodu możebnego uszkodzenia, a zawsze mozolnego i kosztownego pakunku, nie łatwo wykonać się dawały; przeto aby usunąć tego rodzaju trudności, a nawet—aby zachować zupełną całość odpowiednią pierwotnemu onego zakreśleniu, postanowiłem wydawnictwo to zmienić w następujący sposób, a najprzód:

Galerja Królów Polskich, czyli tak zwana *Galerja Stanisławowska* przestaje wychodzić w pojedynczych obrazach, a całe dzieło licząc od *Bolesława Chrobrego* aż do Stanisława Augusta, rozkłada się na *Cztery oddziały.* Każdy oddział w okładzie papieru błękitnego z drukowanym odpowiednim napisem, składać się będzie z *sześciu* obrazów numerami podług następstwa oznaczonych, i w takim tylko okładzie wysełka dopełnioną być może, i będzie:

Nadto, pragnąc aby pamiątka ta z przeszłości odpowiedziała wszelkim warunkom godności—dokładności—a nawet wystawności przedmiotu, powtarzam: że wszystkie obrazy drukowane będą na doborowym

jak najlepszym papierze, formatu arkusza wielkiego—*w tincie*, lub stósownie do potrzeby i harmonij przedmiotu na podkładzie papieru chińskiego.

Że herby rodowe Królów tak z linji Piastów, Jagiellonów, jako i obieralnych, w marginesie jak dotąd pomieszczane, zachowają wszędzie typ wieku, i charakterystykę owoczesną, a to podług dawnych pieczęci Królewskich jako i innych zabytków starożytności.

Że przy każdym obrazie pod marginesem dodaje się wyjątek z życiorysu, a mianowicie: rok urodzenia, wstąpienia na tron, i rok śmierci każdego z Królów, nie mniéj gdzie pochowany. Oprócz tego, stosując się do zasady najpierwszych moich tego rodzaju publikacji, pod każdym obrazem umieszczony będzie podpis Królewski (w podobiznie) o ile takowe były w użyciu i do dziś dnia się dochowały.—Tyle co do obrazów.

Co zaś do ukompletowania całości zbioru i zachowania wszystkiego co tylko może mieć łączność z przeszłością tejże Galerji — wciągu wydania tych czterech oddziałów dołączonym zostanie dla prenumeratorów:

1. *Tytuł*, na którym oprócz właściwego napisu, przedstawiony będzie *Zamek Warszawski* jakim był dawniejszemi czasy, a mianowiecie w roku 1818. podczas rozbierania Bramy Krakowskiéj i obocznych budowli które go zasłaniały.

2. *Opis*, czyli wiadomość historyczna ściągająca się nie tylko co do Zamku i Sali Marmurowéj wraz z Galerją Królów, ale nadto i do całego utworu tejże Galerji—zbioru materjałów i zupełnego jéj ukończenia; a to ze wszystkiemi objaśnieniami i odami na cześć tejże w swoim czasie napisanemi.

3. Korona *Bolesława Chrobrego* którą się Królowie polscy koronowali, w raz z facsimilą dosłowną ręki *Stanisława Augusta* poświadczającą autentyczność tejże korony. Jest to jedna z najdawniejszych pamiątek wykonana podług rysunku jaki król Stanisław August z oryginału pod swoim zrobić kazał okiem, i pod niem własnoręczne w języku francuzkim dał objaśnienie.—Korona ta rozpoczynać będzie poczet *Licobrazów* Królewskich Galerją składających; — a wszystko wyjdzie w podziałach następujących:

Do I° oddziału dołącza się tylko prospekt.
„ II° „ Tytuł z widokiem Zamku Warszawskiego.
„ III° „ Text, objaśniający całość dzieła.
„ IV° „ Koronę Bolesława Chrobrego ze spisem Królów, podług następstwa chronologicznie ułożonym;—nie mniéj listę prenumeratorów.

Oddział pierwszy w okładzie złożonym *z sześciu* obrazów razem z niniejszym prospektem wychodzi na widok publiczny i obejmuje:

Licobrazy
- **Bolesława Chrobrego.**
- **Kazimierza Wielkiego.**
- **Ludwika Króla Węgierskiego i Polskiego.**
- **Jadwigę Królowę.**
- **Stefana Batorego — i**
- **Jana Kazimierza.**—Z tych *Kazimierz Wielki* i *Królowa Jadwiga* drukowane w Berlinie — inne zaś w zakładzie Litograficznym M. Fajansa w Warszawie.

Oddział drugi idący z kolej wykonywa się obecnie—i w niczém nie ustąpi pierwszemu, tak co do doboru papieru, jako i starannego odbicia exemplarzy; co i w następstwie aż do ukończenia dzieła zapewnia się.

Kompletowanie pojedynczych exmplarzy należących do oddziału I°, które się początkowo rozeszły, dopełnić można, ale w miejscach gdzie takowe z początkiem pierwszego ogłoszenia nabyte lub zamówione zostały—stósując się wszakże już do rozkładu prenumeraty i zapisując na całość dzieła. W dalszym zaś ciągu tak kompletowanie, jako i nabywanie luźnych exemplarzy bez textu, tytułu i okładu, *(ale wyłącznie jako obrazy)*—tylko u podpisanego Autora-Wydawcy dobrać, lub nabyć będzie można po cenie dawniejszéj, to jest, **Rubel sr. 1** za Exemplarz. We wszystkich zaś księgarniach i składach w Warszawie, odtąd już same kompletne oddziały w okładach znajdować się będą.

Lista Szanownych prenumeratorów którzy temu kosztownemu przedsiewzięciu zechcą przyjść w pomoc, przy ostatnim okładzie kończącego się dzieła, (jak powiedziano) dołączoną zostanie.

WARUNKI PRENUMERATY.

Galerja Królów Polskich, *Stanisławowską* zwana, ze wszystkiemi powyżéj wspomnionemi opisami i dodatkami, czyli w zupełnym komplecie kosztować będzie *w Warszawie Rub. sr. 25*, które uiścić można w następujący sposób:

Przy odbiorze *pierwszego* Oddziału w Okładzie płaci się Rs. 10.
Z odbiorem *drugiego* „ „ „ „ „ 10.
przy trzecim „ „ „ „ „ 5.

Czwarty zaś z należącémi tablicami dodatkowemi, bez dopłaty prenumeratorom doręczony zostanie.

Na prowincji i za granicą królestwa, dla skrócenia rachunku prenumerata całkowicie wniesioną być winna; co wszakże zależy od kolektora.

Po wyjściu ostatniego oddziału cena prenumeracyjna ustaje, a całe dzieło w miejscu kosztować będzie Rsr. 30.

Prenumerata przyjmuje się:

W Warszawie u podpisanego Autora-Wydawcy przy Ulicy Nowy-Świat N. 1303, (a podług nowéj numeracji domów N. 46) — niemniéj u osób do zbierania podpisów prenumeraty uproszonych.

Przyjmują również prenumeratę: wszystkie celniejsze Księgarnie Warszawskie.—Zakład Litograficzny M. Fajansa przy Ulicy Długiéj,—jako też główniejsze składy rycin, i przedmiotów sztuki w Warszawie—a to, za właściwemi biletami.

Na prowincji zaś i za granicą Królestwa u tych tylko osób, i w takich księgarniach, które za zniesieniem się z Wydawcą złożone mieć sobie będą do zapisania bilety prenumeracyjne.

Bilety prenumeracyjne koloru jak okładka (błękitnego) ostęplowane, i oznaczone numerem porządkowym, opatrzone być winny podpisem Autora-Wydawcy i trudniącego się zbieraniem prenumeraty; i takie tylko są ważne do odbioru z kolej wychodzących oddziałów, które na odwrotnéj stronie biletu zapisać należy.

Osoby, które raczą zająć się zbieraniem prenumeraty, otrzymają na dziesięciu kompletnych Exemplarzach, *jedenasty bezpłatnie.*

W końcu nadmienić winienem: że ponieważ nakład na to kosztowne przedsiewzięcie, nad spodziewanie jest zbyt wielki, ograniczona tylko liczba Exemplarzy odbijana będzie. Z tego powodu, raczą łaskawi prenumeratorowie wcześnie zapisać swoje żądania, bo od tego zależy nie tylko pośpiech i ciągłe zajęcie się wykonaniem dzieła; ale i dobór dla nich exemplarzy. Nadto dla powyższych równie przyczyn, dołączą przy zapisaniu się—na koszta przesyłki i pakunku:

Z prowincji **Rub. sr. 1**—a z zagranicy Królestwa **Rub. sr. 2.** na wszystkie cztery oddziały; — wszakże: przesyłając wprost pod moim *adresem* jednorazowo **Rub. sr. 25 franco.** Całe dzieło w okładach porządkiem wychodzących do miejsc dokładnie wskazanych (z wymienieniem Gubernii i Powiatu) moim kosztem odsełane mieć sobie będą.

w Warszawie dnia 15 Lipca 1858 roku.

Jan Felix Piwarski.

Wolno drukować.—*Warszawa dnia 11 (22) Lipca 1858 roku.*
Starszy Cenzor F. M. Sobieszczański.

W Drukarni Karola Kowalewskiego.

WIADOMOŚĆ

O NOWÉJ PUBLIKACYI LITOGRAFICZNÉJ

POD TYTUŁEM:

GALERYA KRÓLÓW POLSKICH

PRZEZ

Jana Feliksa Piwarskiego.

PROSPEKT.

W bogatych zbiorach Króla Stanisława Augusta w Warszawie, a mianowicie w sali Marmurową zwanéj, znajdował się osobny oddział Obrazów, pod nazwiskiem: *Galeryi Królów Polskich.* Malował je z polecenia królewskiego, znakomity czasu swego malarz, *Marcelli Bacciarelli,* Jeneralny Dyrektor Akademii Sztuk Pięknych i Budowli Królewskich (tak się bowiem podpisywał w r. 1793), —a poczet ich był następujący:

1. Bolesław Chrobry.
2. Wacław Król Czeski.
3. Władysław Łokietek.
4. Kazimierz Wielki.
5. Ludwik, Król Węgierski.
6. Jadwiga Królowa.
7. Władysław Jagiełło.
8. Władysław Warneńczyk.
9. Kazimierz Jagiellończyk.
10. Jan Albert.
11. Aleksander.
12. Zygmunt Iszy.
13. Zygmunt-August.
14. Henryk Walezyusz.
15. Stefan Batory.
16. Zygmunt IIIci.
17. Władysław IVty.
18. Jan-Kazimierz.
19. Michał-Korybut.
20. Jan IIIci Sobieski.
21. August IIgi.
22. August IIIci—i
23. Stanisław-August, w koronacyjnym stroju.

Ponieważ do wykonania tychże Obrazów *Bacciarelli* miał sobie dostarczane wszelkie możliwe materyały, a nawet (jak wiadomo) otwierano mu i groby Królewskie w Krakowie—zdaje się, że musiał ściśle dopełnić warunków, jakie go tak pod względem wysokiego poruczenia, jako i godności przedmiotu obowiązywały. — To też dawniejszemi czasy, kto tylko zwiedzał zamek Warszawski, przedewszystkiem okazywano mu ową *Galeryę Królów Polskich*—co też i mnie spotkało; — a że to było około 1820 roku, właśnie wtenczas, kiedy zaprowadzona przez Dra *Siostrzyńskiego* litografija w Warszawie, coraz większego nabierała rozgłosu— powziąłem myśl rozpowszechnienia tychże obrazów przez litografiję; jakoż, korzystając z ułatwień i porobiwszy wszelkie przygotowania i narysy w ¼ części naturalnéj wielkości podług wspomnionych oryginałów, takowe niebawem rozpocząłem.

Trzy lata zeszło znojnéj pracy nad tém wydawnictwem; a skutek był taki, że pomimo wykonanych ośm do dziewięciu obrazów na kamieniu, mimo poniesionego mozołu, straty czasu, a nadewszystko wyłożonego nawet znacznego już nakładu, trzeba było, nie czekając gorszych następstw, w połowie przedsięwzięcia zaprzestać, gdyż oprócz *Jana IIgo i Warneńczyka,* dalsze druki albo się nie udawały, albo psuły zupełnie.

Dziś, korzystając z ulepszonych zakładów litograficznych w Warszawie,—to dawne przedsięwzięcie, odpowiednie celom mojego wydawnictwa z przeszłości, do skutku doprowadzić zamierzyłem. Pragnąc zaś, aby publikacya ta odpowiedziała godnie pierwotnemu swemu przeznaczeniu, nadmieniam:

że obrazy te, oprócz starannego wykonania, drukowane będą w formacie arkusza wielkiego, na papierze doborowym francuzkim (Ferroggio zwanym) z podkładem papieru chińskiego,—a co do ozdób:

że każdy obraz w szerokim marginesie mieścić będzie Herb rodowy każdego Króla, wzięty podług ówczesnych pieczęci, — a w zakończeniu własnoręczny podpis królewski (facsimile).

Wszystkie egzemplarze po wydrukowaniu—przezemnie przejrzane, a na dowód suchym stemplem z moją cyfrą, opatrzone będą, — za dobór takich tylko egzemplarzy ręczę.

Początek wydawnictwa rozpocznie się w drugiéj połowie miesiąca lipca 1857 r., w pojedyńczych obrazach—i tak następnie, aż do ukończenia całości dzieła—a to, ile możność dozwoli w terminach pospiesznych.

Cena jednego egzemplarza w Warszawie rs. 1.—Po wyjściu zaś całości w zupełnym komplecie z dodaniem ozdobnego tytułu, cena podwyższoną zostanie.

Skład w księgarni R. Friedleina w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 460.

W Warszawie dnia 3 (15) lipca 1857 roku.

J. F. Piwarski.

Autor i Wydawca Kramu Malowniczego, ulica Nowy-Świat Nr. 1303.

CZĘŚĆ POLITYCZNA

A N G L I J A.

Londyn, 14 lipca. Posiłki wojsk europejskich, wysyłane ztąd do Indyj, nie będą mogły stanąć przed listopadem na miejscu; przez ten czas ważne zajść mogą jeszcze wypadki; jakkolwiek bowiem ministrowie Królowéj objawiają wielką pewność i bezpieczeństwo, zaprzeczyć jednak niepodobna, iż niebezpieczeństwo grozi tém większe, iż w dzisiejszych okolicznościach wcale nie można liczyć na bezwarunkową wierność prowincyj azyatyckich.

Celem rządu w téj chwili jest uspokojenie umysłów. Pragnie on dowieść, że nie ma wcale potrzeby przedłużania posiedzeń parlamentu. Ministrowie troskliwie unikają wszelkich rozpraw, mogących zawadzać ich działaniom. Rząd jednak będzie musiał żądać od Izb pieniędzy, jakkolwiek bowiem Kompanija Wschodnio-Indyjska obowiązaną jest ponosić koszta wojen jak dzisiejsza, finanse Indyj są w tak smutnym stanie, że Anglija będzie musiała płacić.

Nie ulega wątpliwości, że W. Brytanija wyjdzie zwycięzko, chociażby po wojnie mniéj więcéj krwawéj, z tych zamieszek wschodnio-indyjskich; ale skutkiem ich będzie niezawodnie potępienie ostateczne Kompanii Wschodnio-Indyjskiéj Prawie wszystkie trudności wywiązane w Indyach, były wypadkiem ciemnoty, przesądów, nieudolności dyrektorów téj kompanii. Wszelkie zamiary ludzi z talentem i zasługą, urzędników cywilnych i wojskowych rozbiły się o powagę téj potęgi zbiorowéj. Zarząd tak wielkiego państwa jak Indye, nie zgadza się z zasadami kierującemi kompaniją handlową. Dzisiejsze powstanie w pewnym względzie przypisać należy złéj organizacyi, jaką dyrektorowie kompanii dali zarządowi swych spraw. Osłabiając siły europejskie, otwarli drogę rokoszowi.

Na lud angielski także i na jego ministrów spada część winy, pozwolił bowiem doktrynerom i fanatykom nawracać Hindostańczyków, pod zasłoną jego opieki. Podobno nawet Królowa osobiście zalecała lordowi Canning, by wytrwał w tém dziele nawracania. Przesadzona żarliwość apostolska robi John Bulla tak niewygodnym dla wielu ludów. Tym razem jednak dostał on naukę, która mu zapewne wskaże na przyszłość, iż niepotrzebnie miesza się w kwestyę wyznań innych narodów.

Daily-News ogłasza krótką ale wierną treść wypadków indyjskich i położenia rzeczy: Zbuntowało się 32 pułki armii Bengalu, oraz kilka kompanij artyleryi, saperów i inżynierów. Siły rokoszan w Dehli nie składają się wyłącznie z pułków powstałych w Mirut i Dehli, połączyły się z nimi pułki z Firozpur, Nussirabad i innych punktów. Siły te nie zostały zapędzone do miasta na skutek jednéj klęski; kilkakrotnie próbowały one stoczyć bitwę z przeciwnikami swymi. Dehli zresztą nie jest jedynym punktem, w którym powstanie się utrzymuje upornie. Rokosz zrazu przytłumiony w Lucknow, wybuchnął tam znowu z większą siłą; siły powstańców oblegają także Cawnpur. Żołnierze uwolnieni lub zbiegli stanowią daléj żywioł bezrządu, który musi budzić też same obawy, co gromada powstańców pod bronią stojąca. Rozsypują się oni po całym kraju, widocznie w celu podniecenia wszystkich przyczyn niechęci miejscowéj. Niektóre z tych band niebezpiecznych otworzyły sobie drogę w okolice Nodżpur. Jeżeli potrafią wcisnąć się do Nizamu, wywrą tam bezpo

jej chrześcijański charakter. Spodziewam się, że W. M. wypełnicie swój obowiązek, odrzucając bil tyle razy odrzucony. *(Nord.)*

— Na onegdajszém posiedzeniu Izby Wyższéj, lord Campbell zażądał trzeciego odczytania bilu przezeń przedstawionego o zabieraniu i niszczeniu gorszących książek i sztychów. Nowość tego bilu w tém leży, że zaprowadza rewizye po domach podejrzanych handlarzy, co dotąd było bardzo trudném. W przeciągu 55 lat prywatne towarzystwo wytoczyło o podobne sprzedaże 159 processów, z wyjątkiem 14 wypadków, skazania nastąpiły we wszystkich tych processach, na więzienie przeciętnie do 8¼ miesiąca. Staraniem tego towarzystwa, liczba sklepów podobną sprzedażą się trudniących, od 1834 r. zmniejszała z 47 do 20 w Londynie. Jak rozległy jest podobny handel, dowód mamy w tém, że u jednego tylko kupca takiego zabrano w 1843 r. 12,346 obrazów, 393 książek, 351 platów miedzianych, 88 kamieni litograficznych, 33 centnary nieoprawnych arkuszy druku. U innego zabrano 15,000 sztychów, 114 centnarów stereotypu etc. Jeden handlarz angielski miał 9, dwaj inni po 7 processów, ale niezmierny zysk z tego handlu sprawia, że zawsze doń wracają.—Lord Lyndhurst, stary kłótnik, wystąpił przeciw lordowi Campbell, najwższemu sędziemu. Lord Campbell niedawno powiedział, że ja, Lyndhurst, opiekuję się podobnego rodzaju literaturą, kiedy ja tylko literaturę w ogóle mam na widoku. Nie słyszałem tego wprawdzie sam, ponieważ się starzeję; ale sądzę, że Campbell tak często drwił z swych poprzedników w urzędzie, iż nawet znaczenia wyrazów zapomniał. (Śmiech) Przecież niedawno lord Campbell przesłał mi dzieło, wyszłe z pod jego pióra, w którém mnie wcale komplimentami nie obsypuje. (Śmiech) Następnie po użyciu powyższego wyrażenia, bardziéj poniżającego dla używającego, jak dla tego, przeciw któremu go użyto, zrobiwszy to lord Campbell z uśmiechem przystąpił do mnie i prosił o poprawienie bilu (śmiech głośny.) Co do mojéj opozycyi przeczę bilowi, cieszę

— Wyjeżdżając w dniu dzisiejszym za granicę, a mianowicie do Niemiec, zawiadamiam kogo to obchodzić może, że wszystkie dzieła mojego wydawnictwa, jako to: „Kram malowniczy", w trzech wyszłych dotąd okładach; „Galerya Królów Polskich", podług Bacciarellego, wychodząca w pojedynczych obrazach; „Wzory rysunkowe", w 4ch elementarnych częściach i teoryą, niemniéj nauką rysunku geometrycznego czyli graficznego w 4ch różnych częściach, to jest: „Kreślenia geometryczne" aż do metody rzutów, z zasadą cieniowania w sposobie rozmywanym, „Składnię architektury" w rozbiorowych zarysach, „Perspektywę linijną" z nauką o cieniach, wszystko oparte na teoryi w osobnych książkach, jak również „Wzory rysowania pomniejszych budowli i machin", złożyłem i zostawiłem panu Rudolfowi Friedlein, właścicielowi księgarni przy ulicy Senatorskiéj nr. 460 do rozporządzenia i tam tylko tych dzieł i wzorów pod moją nieobecność dość dostanie.—Warszawa dnia 11 sierpnia 1857 roku. — J. F. Piwarski, b. Professor Wyższych Instytucyj naukowych i sztuk w Warszawie.

ski celebrował summę, podczas któréj wszedłszy na ambonę, zawsze gotów, i niewyczerpanym obdarzony darem, wygłosił gorliwą naukę do ludu, znany z swéj płynnéj i pełnéj namaszczenia wymowy, Ks. Eustachy *Szoth*, Lektor Zgromadzenia KK. Bernardynów z Łukowa, w któréj, obok treści zastosowanéj do uroczystującéj w tym dniu Śtéj Maryi Magdaleny, polecił w końcu troskliwości nowo-installowanego proboszcza, powierzoną mu owczarnię, i zachęcał zarazem dobrych parafijan, do uległości i miłości nowego ich pasterza. — Po ukończeniu całéj téj uroczystéj ceremonii w Przybytku parafijalnym, jakże znowu ostatni jeszcze widok w probostwie był rozczulającym! Kiedy przy spełnieniu toastów na cześć nowo-installowanego proboszcza Ks. *Adama Byszewskiego*, i Kollatora *Joachima Hempla*, Dziedzica Tuchowicza, przez

58

BILET PRENUMERACYJNY

na dzieło Litograficzne pod tytułem

Galeria Królów Polskich

istniejąca za czasów STANISŁAWA AUGUSTA w Zamku Warszawskim

przez Jana Felixa Piwarskiego.

Okaziciel niniejszego

№ 98.

Opłacił całkowitą prenumeratę na powyższe dzieło, wkwocie Rubli srebrnych

Pierwszą Ratę

Drugą

Trzecią

Wskutek czego Dzieło to (oddziałami po sześć obrazów razem wychodzące) stosownie do ogłoszonego prospektu i dopełnionych opłat doręczoném mieć sobie będzie.

w Warszawie dnia ... M^ca 185

podpis trudniącego się prenume: podpis Autora wydawcy.

J F Piwarski

Odbior Exemplarzy po drugiej stronie zapisuje się.



Portrety Królów Bacciarellego oryginalne na blasze malowane – znajdują się w Dzikowie (kopie tylko są w Moskwie) – blasza kopie przez Plerscha robione i to bodaj części tylko. – Ks. M. Sobieszczański mówił mi 21 Lut. 1872. d. 29 Marc 1873

Będzie to moje nieszczęście kolekcyi która jest w Dzikowie – –

D. 4. Stycznia 1821. (wyjdzie) (wyszedł) na widok publiczny pierwszy Portret ze zbioru Obrazów Królów Polskich litografowanego przez Piwarskiego a wydawanego przez Letronna. — Portret pierwszy wystawia Kazimierza W.o Część pierwsza złożona z 4. Portretów kosztuje Zł. 27. osobno kupujący płacić będą Zł. 12 za sztukę.. (Dostanie w Biórze Letronne — w Składzie sztuk pięknych pod Kolumnami.

(Kuryer Warszawski No. 3. d. 3 Stycznia 1821.)

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 2 május 1880. — [illegible]

[illegible]

[illegible]

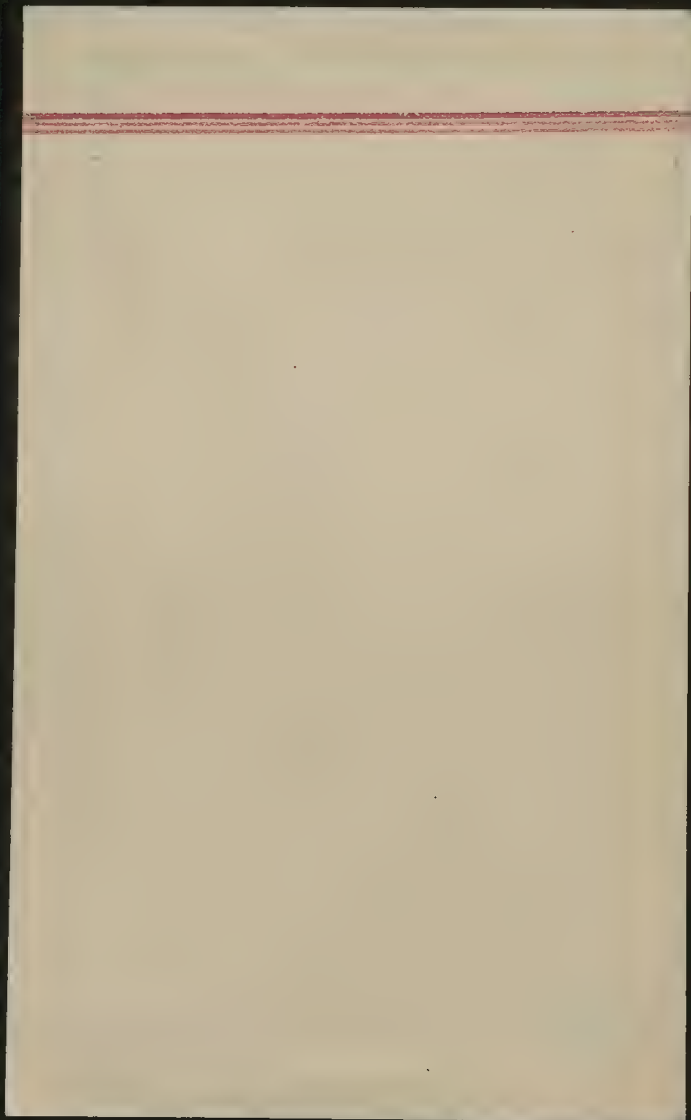
Armata z 1341. zwana

~~Hałka odlana z Niemca i Mikołaj~~

Roku 1341. przy oblężeniu przez Gedymina księcia litewskiego zamku Porchowa rozstrzaskała się ogromna harmata, jego odlana przez majstra Niemca i Mikołaja zowiąca się Hałka i przywieziona na 40 koniach, z której kilka razy posypał się był straszliwy ogień, nakoniec pękła i zabiła nietylko majstra, lecz także mnóstwo Litwinów, jak mówi Karamzin w swej historii T. IV. str. 249. –

(J. Daniłowicz skarbiec dyplomatów etc wyd. J. Sidorowicza. Wilno 1860. T. I. str. 182)

— — —



1876

Sigismundus Favello Italus Mr Coquinæ 67

W notatkach udzielonych mi przez P. Tadeusza Lubom[ir]skiego znajduje się na karcie 5 verso wzmianka wypisana z Archiwum senatu petersburskiego.

„ Sigismundo Favello Italo Mgro Coquinæ S.R.M.
„ f. 400 ann pensiq
„ In ædific. Castri Niepolomic
„ 2 stubæ 2108 In ædificia domus Vicarior. Piwrowo.
„ In ædificia curiæ Piotrcov. In ædific Lobzov
„ Gabriel Farlo Curie S. M Rlis Mgri.

Przed powyższym wypisem jest inna notatka z datą 1560 a po nim z r. 1559.–

64

z Arch. Senatu w Peterb. Not. R. Fed. Lubomirs

„ Expe. in Sepulchr. S. Reg. Elizabeth 1546. Jan Maria & Jan Senensi Lapicidis Italis do r. 1552 contrakt za f. 1400 do Wilna = f 536/8½

„ Exp. p. Marmorib. ad Sepulchr. S. olim D. d. Barbare A. 1552. w. Salisburgae Consilio d. Georgii Pipan Aromatar. Crac. Opa Ruperti Beijr Civis Salisburg. et Cremse. p. Sebast. Ortner

f. 435/4½

Zdaje mi się że to były wydatki robione przez Jost Ludwika Decjusza ab initio á 1552 usque ad fin 1562. przynajmniej taką intitulacyę jak powyżej przy wpisywali

55

1, Brevis & accurata Regiminis ac status Zuppar Veliciens. & Bochnensiu. sub. a. No 1518 descriptio. - 85. . Opisanie za Bonera sporządzona kopia z XVIII. Staszyca dar.

I/. Vice Zupparius enim similitudo sive imago Zupparij est. cui cæteri officiali parere debent. Sed prohdolor temulentia et ignaria obruti debiles intus omnibus redemur.

Camerarius ... tenetur custodire ne sal ad loca negata transeat.

po Podżupiem, Magistri montium, Carbario, Notario, Stygario

2/ Ponderator..... attenditur in eo quod porrectum est e fodina mandato suo cedulis acceptis a Vice Zuppario, tantum quantum in eis contineatur emptori labore nutture persona sua evolutione bancorum ad Kletam adesse operam dabit rixantes vectores Bancorum salis.... tenetur. -

. Castigare... avertet oculos suos a facie oblationum ac munerum etiam quan tum cunque minutorum. -

Dispensator.... ad dispensatorem attinet in omnibus attinentijs domum providere dawszy Podżupnikowi, nakazanie paszy a pąsyi tygodniowey. 13.

2,2, W Archiw Senatu w S Petersburgu
No 1546. d. 8 Aprill. Vilne.
= Ratio Sumaria Magn. Dom. Severini Bonar Castel. Biecens. etc de mandato ad Thesaurumque MSR. per me Joan. Linthomirsi MSR. Cam. Thesaurarium Suscepta ex Regestris Originalibus eius D. Castell. de pecunijs ex Thesauro Lithwan.co pro coemptione argenti & aliar. rer. in usum Offic. monetar. Viln. percep. & exposit.
Ao do isto Sept. 25. Crac. percepit in moneta polonica numeri Lithwan. Sexag. 11973. qui comput. ad florenos facit flor. _ 29,932/25.
= Racio d. Jacobi Josti Ludovici Decii Civ. Thorunen. de Offic. monet. Vilnen. feta. 14. Octob. a. 1545. usq ad 29. Maii

ad 29 Mai A. 1546.
Percep. argenti per lot. mrc. 4129 scot. 14.
faciunt fayn per 15½ mrc. 3357. lot 15, q 1 g 3.
Expositi Argenti fusiones grossor. secund. laud. additum est quamlib. marc. argenti lot 6. et Cupri lott 10.
(Fusio 4. Octob. 3 Nov. 29 Januar. 12. februar. et 25 febr.).

4. Fusiones tres medios. grossor. quilibt. secund. laud. additum est sic. gros. lotis.
Fusio 1. denarior. maior. argenti lot 3/3. ad Cupr. lot 12 q 1. sed error 1 g. dicioref facit
Fusiones 2. med denarios. arg. lot. 7/3 Cupri 14/1.

Percepta Pecuniaz ex fusion. monete.
Exfusionibus 5. grossor. sex. 6254/23.
— " — 3. medios groffor. – 3276/22
— " — 1. denar. maior. – 652/13/9.
— " — 2. denar. minor. – 734//20/2
Suma ex offic. omn. fusion.
Sex. 10917/19//1.

Conclus. final.
Suma ex omnib fusionib. omn. gener.
Sexag. 10,917/19//1. fa. fl. 27293/8//7.
Suma expositar. Castel. Brecen. & Jost. – f. 30,624/15//7.
Dequibus defelc. p. arg et alys rebus. f. 3392/9//6.
Rest. expens. f. 27,232/6//6.
Coeq. expos. sum. cum. sum. excusion. appart. lucrum ff. 61/2//1. –

5. 26. Kaiserling (Com.) Comitia sub Piastibus Regibus Poloniæ habita a Piasto a. 842 usque Interregnum post obitum Ludovici Hungariæ et Poloniæ Regis a 1385 (imo ad ann. 1456.). —

6. W Archiw Senatu. Jest. Metr. Litew. – 192 ksiąg
Metr. Koron. – – 32.
Sąd. Rewizyi. 1563 – 4.
Jest dużo pargaminowych ~~przywilejów~~ zaciągnych ~~przywilej~~ na dobra Wm Krolow w w. XV.
Jest nominacya na Podskarbstwo W. Andrzeja z Koscielca z r. 1509. –

7. 20. Acta Conventus generalis Petricoviensis a. 1555 i 1558. – 1. 2. Kart. 230 = 115 arkuszy.

Archiw

przerwa

Prethwicz Alienigena stą Trębowelskim ciek alijć iuż się tu osadził y sławę szmie winiosł. –

Pod konice spis różnych przypisków.

1501. Andrae Koscieleczki Capit. Bidgost. Recognitio q. accepit noie Regis Joannis Alberti de pecunijs iubilei 1500. in monetis 3504. mrcs. g 5.
in florenis – 17583. fl.
in auro Ung. et Rhenen. – 2613 fl.
de exactoribus terres. – 36427 mrcos g 31. gl
de Contribut. Ecclar – 1318. mr. g 13 7/9
de trib. exact. et iubileo simul 7129 fl. gr 12

dodano „Z odpustowich pieniędzi wziąt : Abricht Król 23,969 / 17 / 9. w monecie a czerw. 2713. — "

Krol Alexander daie siostrze Elżbiecie do zamązpójscia S. Sącz. Radoms. i Przedcz na Zielonka (?) domu in Arc. i 12 grzyw w tygod. z żupy. –

1505. Królowa Elżbieta ustępuie 40000 fl. zapisane drasach (?) na rzecz corki Elżbiety dożywocia a potem do Krolestwa powraca.

Sigism. Rex. Nic. de Schidlow C. Sandz pro 2600 f. in domo ... crinia propt. ædem S. Andree donat concedit usu eius domus quoad vixerit 20 grzy. czynszu wieczyst. na Stacij w Wąchocku na postaw. kosciol. w Szydłowcu, usu Cathena sua aurea i wolność od woiennych wypraw ze wszystkich dobr.

w. 1553. Zatem posłowie obmowce na to uczynili przecz na żaden podatek ewaliacz niemogą y protestacią na Jurisdicią Xięzey y zeznanie przez M. Sienniczkiego. rozpoczął się 22 Novembr. strawiono czas na angaris i skargi na Duch. Posły Podols. i Ruskie na próżno o obronę do magaliźu. –

Seym 1555. na przewodnią Niedzieli. także bez skutku rozeszedł się.

9 Epistola cujusdam sive quorundam primatum Poloniæ ex an. 1555–1556. —

11. 597.
Percepta pecuniarum prœratorum proventuum S. M. R. Sigismundi Augusti ad. 1. Janu. ad. d. Ultim Decembr. 1560. – Ex libro verso: Distributa pecuniarum prœratorum proventuum S. M. R. et etc. fam. Nicolao Kostka Arendator Thelon –

Thelon. utriusq. Polon.
Extracti Vli Franc. Napierski vicedecano Pulthov. ad racion. denar. S. Petris ex Dioc. Ploc. a. 1559 – f. 48.
Dto. Elemosina Scholastic. pro cena domini date. — f. 2. – 21.
Abram Sokolowski dto ~~Krol z/Crac 2 Styc~~ Krol /z Crac. 2. Styczni'a do Wielunia/ z Wielunia wyjechad do Wilna 1560. 21. Janu. Przedborz Zarnow 22. –
Dto in Sumptu Curie SMR. Virginibus Germanic. SMRlis pellicec. Smiekowczki Fliczingierni Marie. Beghis Martinie Otsule Francisce. –
12 Provisio Archidncis Austrie per D. Albertu. Slonkowski Vielunii facta d 9. Janua. Sum in provis. fl. 531/2/12.
Sigismundo Favello Italo Mgro Coquine SRM. f. 400. ann. pensio –
In edific. Castri Niepolomic. 2. Stubs – 2108.
– – – domus Vicarior Pinczow. –
– – Curie Piotrcov. –
– – – Lobzov.
Gabriel Tarlo Curie SMRlis Mgri.
Dto. in exolutionem debitorum pro SMR. mutuo acceptan. Gri Alberto Sopuchowski Cap. Lereck. 12 Julii 1560. zaplacono pozyczone w r. 1559 f. 2000. – Judeis Crac. p. 4 Oct. exolutum pozyczone w 1559 – f. 6000. –
niema Total. niekompletn—

13. W Autografach.
125. Recueil des lettres originales de Pologne 1578–1718. – pièces 163. feuilles 279.
135. Lett. des Mgs de Pal 73. — 148.
62. – 1501. Listy Bony z A. Barb. –
63. – 7. — Zygm III.
64. 1 — Wladysl. —
65. – – Jan Kazim
66. – – – Wisniow —
67. – – Aug II. –
172. – Korrespond. Chawadzkiego zr. 1643.
177. Listy Zygm III do Sapiehy
178. – D. Aug II. –

59. Ratio perceptarum pecuniarum in varios usus Sacr. Mtis R. per me Jostum Ludovicum Decium ab initio a. 1552 usq ad fin 1562.

Suma omn. Perceptorum

A. S.M. Regie et ex Litwania.	f.	5755.
— Dno Duce Theschinen.		8666 / 20
— — Joane Lutomirski [F] Cast. Raven. [E]		20479 / 9½
— — Stan.° Kostka.		4,300 /.
— .. Hieronimo Buzinski. Zupario	f.	25,000 /.
— Ex Thesauro Regni.		400.
Suma sumar.	f.	64.600 / 29½

[F] (on było porzczył u Ziel)
[E] (był Kast. Brzez. a potem podsk. Nadw.)

Expo: in Sepulchr. S. Reg. Elizabeth. 1546.
Jan Maria i Jan Senensi Lapicidis Italis dor. 1552. contrakt za f. 1400 do Wilny — f. 536 / 8½

Expo. p. Marmoribus ad Sepulchru. S. olim D. d. Barbara — A. 1552. w Salisburge, Consilio d. Georgii Pipan. Aromatar. ~~Gaec.~~ Opera Ruperti Beyr Civis Salisburg. et Cremse p. Sebast. Ortner. — f. 535 / 4½

16 Expeditio Cupri pro tormentis bellic. in Lithw. od 1552–56. — f. 34709 / 12 / 11.

Dalszy ciąg wydatków Dominika z ksiąg Ko-
szt. R. Lubomirskiego. — fol. 8 verso.

Expeditio Cupri pro tormentis bellic. in Lithua.
= f 34709 /12 /// ii od 1552 — 56.

Expeditio Speculor. duo Vilnam 1552. 6. Jan. Haec
specula ad Saxa pro sepulchro. S.D. Helisabeth. f 40.
R. 1552.

Exped. Chalibis et eo Forni alias Drothi (sic) (Druty?)

Exped. Loricario idem Mensator. falcri (sic) pro Cathe-
nis ferreis. Carpentar. Murator Stipatori

1552 Ad 1 febr. Martinus Sibenburger S. R. Auri-
faber Ornavit S. M. R. Galeam Auro — 300 nobelle
dono.

= Exped. Sebaldi Link Acupictoris S. R. M.
Joan. Jacob Caralio Italo Gemmarum Incisori
Joan Hoffman alias Dvorzaiski
Sebestianus Faurbach Mensator S. M. R. Cameram
Artificialem. Michaeli Ungaro Ensium Politori
Currum pensilem in Venetijs

= Ex. pro Ornan. Scutis S. M. R. per Joan. Jacob.
Caralium gemar incisori labor 1553 unum totum
auro minutum & tria argento minuta deaurati
na pierwszy wzięto dukatów 900 (był) Cupit. Viperae (caput?)
~~Na pierwszy wzięto 900 dukatów~~)
(ozdobiony Corosatis rosis 6 cruce patrza rubeo smaldo
Do każdych 100 dukatów złota, dodawać 4 dukatów wag.
2/3 srebra 1/3 miedzi. Srebra do tarcz trzech grzyw. 94/4/3/.

75 57 28 Junij Ioan a Tarnow Castel. Zawichost
R. P. Thesaurar.

Srebrne scuta pierwszy miał Aquilam per Gaspar
de Stradom laboratu ~~laboratu~~
Secunda p Gasparu de Castellione
Tercia per Lucam Sufsky
Każdy miał Ordu
Ratio expos in Conficien. globos ad currum
pensile
Stanisl. Czyczowsky Aurifaber Crac
Ioanni Stoer et Gothardo v. Hesen Aurificib
S. M. R. ci robili Clenodijs (corrected to Clenodadijs). z Wiednia byli
Mortuo Sebastiano Taurbach mandato (~~może mensatore~~) S. M. R. per Cval. Ioannem Erlenbach
a Mulhausen Helvetiae Trapesitum sed is venire
recusavit (corrected from recasavit).
Dziada w Wilnie lat Simon Hauwicz a Sculptor (Scruptor sic) był Erazm Kuncz.
Job Breitfuss (~~może Breitfuss~~) aedificior. Vilnen
praefect. -
Expeditio pro inquirendu Marmorib. ad Lubowlja.
Albertus Wirzchleyski 1553. 17 Aprilis tamże 10
Maij Andreas Tohnan M. D. petri kmitha
Architectus

18 Expeditio plumbi Vilnam
1553 Exped. Globor. ad Torm. Bellic.
Vilnam 6 Julii robi ~~...~~ ich Wolfgang
Numper. Exp. Currif Kalsfi (R Kalifi ? Rolski ?)
= Expeditio pictoris 1554 12 Martij
= Expedi. Martinum Ostrovsky pictorem cū
socijs 4. Joañe Gode de Renspurg Holstinen.
Alberto Chelmieński Inowladisl Stan°
Radko Posna. Expeditio Leenae 1553. (wysłanie Lwicy ?).
23 Sept. Crac. in Gregorio Ungaro Curatore (dozorca, na miejscu)
Ex pro Carne dla ich. Exped Tellae (dla nich !)
Crosnens. Exped Aspergiminū s. spergu
larum ato sikawek 200. 1555 – Floria-
nus Sibenburg S.M.R. Laminarius
Andrzej Tallman 1555 S.R.M. Bizi-
darius do Kijowa wyeap. ~~Alexij~~
1557 Petrus Maffoni S.R.M. Musicus
1558. Ex. Commis. S.M. R. transmissi Vratisla
viam Saphiros 5 Smaraldum i Rubinū i
incidendas ad Georgium Braun Gemmar. Incisor.
= Ratio Pecuniarum in Bibliothecam S.R.M.
expositar. 1547 in Junio rozkazał Król żeby przez
Andrzeja Tricesiū. libri omnis generis in usum et ad
Bibliothec. S.M.R. coemeretur. 1547. Kiliano incisori
a sculptura insignorum S.MR. libellis minoribus
imprimendor. i Joañi Aurifabri do większych ksiąg w
r. 1547 20 Oct. Tricesius dał 112 ksiąg za 145 f 5 g. Dawid opra
wił. Kiszka J.O.R. Jerd. Medici z domino Alberto Saxonio.
Po śmierci Tricesio r. 1547.

Syn jego Andrzej (Trzecieski ?) vol 129. od No 112 do 232
r. 1550 ~~11 sept.~~ 11 sept. Vol. 341 No 232 - 573. 1551. 14 sept.
vol. 384 od No 573 - 957. r. 1552 12 Junij 316 vol.
od 957 do 1273. 1557 zostawił dla Króla u mnie
księgę francis. Lisenanimus Libru Italicu Castra
metatione delli antiqui Romani

44. = In Sepulchrum ex marmores S.S. Eliz. et
Barbar. flor ℔ 971/13/--
- Exped. cupri 38-253/10/2.
Varia 10-377/9/-

Sumptias S.M.R. et
impensa Itineris Gedanen 8682/2/10
Bibliothecae - 3,257/28/-

Conclusio huius reis suma bere 64-600/29½
ab a. 1552-62. Exposit. 91-772/8/12
Plus Expositi - 27,171/9/3.

Deciusz miał szczególny zarząd – do niego należało to co za Zygmunta miał Boner jeden a po nim drugi – nie mając Wielkorządów – to jest sztuki, literatury, działa, fortyfikacyi budynki. –

Joanes Pamberger Loricarius S.M.R. Fabrus Petrus Lithwanus Carpentarius Joanes Primarius w Wilnie dawano tygodniowo pog 24. a plus pene post.
Muratores posłani z Krakowa do Wilna s ~~kortą~~.
Stan. Gałęzowsky
Luca Gross Stipatori S. Rtt.

1552. 4. Februar.
Mart. Sibenburger ozdoby dodał do Gałea (Casque) Króla 631½ dukatów złota, ponieważ aby złoto było mocniej= sze dodano grzywien 42 srebra i miedzi.
Cathenam S.R.M. cu. Smalto, [?] Rubeo, albo et viridi per Vincenciu. Palumba Itali S.M.R. prolungandam. jest dukatów 23-0¾.
Rutra als. Rydlye
Iwan Hornostay Mgni Duc L. Thesaurar. –
1552. Mathusch Rurmistr Canalen.
1552. Stan Turek dict Zimyenski Litt. – Nicolaus Drasdek ex Belziere Pixidarios do Wilna – poprzednio ich sztukę probował Wielkorządca Krak. Mathias Puxmacher MRtts Pixid. 45 f. prete (?) – 21

---

153. Regestrum perceptarum pecuniarum privatorum proventuum S Rtt. tum ex ~~[illegible]~~ restis contributionum publicarum a praeteritor. p. Respub. S. Rtt. devotarum a. 1590. tum in verso libro Regestrum distributorum pecuniaru. ex privatis provent. – .. 1590.
Conclusiones ronis pritis a 1590. Sumarum perceptor. privator. provent. mens. SMR. f. 102,946/2/8.
Sumā omn. distr. f. 104, 084/4/10.
Restant plus (distributi) ~~[illegible]~~ quam (patrz bar. D.) : f. 1138/2/2. R°
– 21
D A° 1590 (praesens) psens facta et conclusa Warszawiae in Comitijs Rgni gnalibus A. 1593. celebratis cor. Do. Deput. infrascripti Stanislaus Minski Pall. Lancicien. Cap. Live. manu ppria. Petr. Tylicki SRtt N referendar. / Jestto Regestr od dnia śmierci Stefana – Jest dziełem Mikołaja Firleja. –
Dochody są z Starostw. Rachunki są różnie robione, z jednemi od r. 1575 z innemi od 1588. za 15 lat 13 lat za 2 lat ostatni.
Z Żupp. za rok jeden od 18 Marca 1590. do 18 Marca 1591. wydał f. 76,690/20/15
Lutomirskiemu się należy f. – 13/690/20/15. –

Z Cel Podlaskich i Wołyńskich. z 3 lat. - wydano f. 22,220. - (Są komory Łucka Włodzimierz Kijów Bracław. Z Owrucka, Żytomierz. Sarczow. Łuków Łowicz August. Kamieniec. Bielska Tykoc. Liwska Ciechow (Zasław. Jampols. Radziwił. Beresteczka do Łuckiej należy)

Percept. pecuniar. ex civit. et opid. -
Expedie podvodar. Exactionis nempe civilis simpla vulgo sechos ut dicitur tres partes tantum proquott proquotbet festo div. Martini. Ma. solv. iubet - ordęgos (?).
Ex station. monas. et oppid. - Ex zuppis Russ.
Ex contrib. ad Nogatum penes Album Monteus z 1589. arenda f. 27,000.

(z Bibljoteki Cesarskiej w Petersburgu).

= Ex officina Monetaria Ilussi - a famto Martino Wihauzer Cive Cracov wydzierżawiony za f. 3000. dicti Sztogszacz. -
(Wihauzer pożyczył Krolowi f. 7782. za co procent mu się należy f. 528/15/od 8. Junij 1590. do 15 Februar. 1591.). -

= Ex officina Monetaria Posnaniensi. a fto Theodoro Busch eius Adminis. wchod. f. 502/15. potrącił sobie f. 175. in sumptum tempore, restis transumigran. do cu. instrumentis eius officina Wschowiam). -

= Ex Olbora Ilusien. każdego roku, wnieś endawaj Arendator. f. 4000 za 5 lat f. 20000. Ezdra Judeus Arendator, a Dominic Aleman Zupparius Olkus.

Percep. Quart. Part in Com. SMR. pertinent ac de bono esse 1590. Regis concess.
percept. pecunias ex. Restei ac Retentor Contribuc. ann 1576. 1581. 82, 1583, 88. -
Dochod był wielki z tych tytułów ale wszyscy posiadacze Star. Cel. Mennic, komor, Żupp potrącali wydane przez ten czas 102.000 f. licząc należy to co rzeczywiście do skarbu wpłynęło. -

Dla In elemosina Zr coquina. Zachá Biskupowicz Interpr. Arabic: Martinus Kober pictor f. 100. Zapłacono długi dworu króla Stefana przyj urzędnik: dworskim od d. koronacij 27 Grudnia do 27 Junii 1590. za 2 lat, i 2 miesięcy w Warsz. 13 Aug. 1590. -
Marcin Leśniowolski Kaszt. Podl. Stanisł. Przyjemski Marszałek dworu Opaliński Incisor. Hiacynt Młodziejowski Podskar nadw Prokop. Sieniawski Pocillator Cur. Petrus Szeniawa Subdapifer. Gaspar Maciejowski Stabuli Praefectus Stanisł. Krasic. (Krasic.) Currum Praefecto. Baltasar Stanisławski Culinae Mgr. -
Doktorzy byli: Jakob Gosławski Mikołaj Bucella i Albert Oczko ten w Łyżej fl. 4. -
Peditibus Ung. arc. było 489. -
Doctori S. Cappel. Rdo Patri Skarga Theologo salario narok po f. 200.
(Postów było na Sejmie 1591. - 114).

29 Kwiet. 1590. przyjął Zarząd skarbu Mikołaj Firley.

Pożyczali: W. Podskarb. Litew. - f. 14.135.
Od Krolow. - 800.
od W Kancel. Litew. - 3000.
Jan Charlinski Podkom. Łuck. 1120.
Paweł Rudowsza 444.
Marc. Leśniowol. Kaszt. Podlas. 1000
Bartłos Stanisławski - 560.

Met Pad.
A. Regin

Crasn. 1426. fer. III. post domin. Palmas. Consules. Ylcussiensis scabinos juris montanici constituere et elegere ded. Alexander.

1506. 4. Invent. supel. Reg. Alexand. Lida

Sig. wn.

I. Descrip. Coron. Aureae Crac. et lapidum qui in ea continentr.

1520. Bidg d. S. And. Motio Cfelker

1544. 12. in Brzesc Litev. 1. Acto Assecuratur Clenodia apud Bonam existentia pro filio suo zpodp. Krol. Z. A.

~~1. Parente suo~~ 1548. Crac. 11 Jun. Testatur a Sigis. Clenodia Reginae Bonae donata esse Parente suo.

1549. Crac. fer. 3. post fest. s. Barth. Innovatio & Confirmacio pensionis annuae fl. 2000 Reg. Bonae facta per Regem Filium.

1565. Grod d. S. Barth. de pecunnijs e lithwa. recuperandis -

31 Percepta Pecuniarum Privatorum proventu S. M. R. a die 1. Janu. ad diem ult. Decemb. 1558.
Percepta a Cptis. (Capitaneatis)
a Capto Janocen. Sebastiano Lubomirski. a 1558. d 18 August. fl. 1300.
(de Haeredib. Monast. et Oppid. . Profale duz. russic
de Zuppis.
de Theloneis novis et ant. Posnae Sando. Lubl. Leopol.
Thelon. Russiae Wlodisl.
de Prov. Ducat. Prussie
a dom. Joane Kostka Thezaur.

32 Percepta extraord. a Gso dno Alberto Boguski Thezaur. Dnc. Masovie
Percepta Contribucionum Publicar. ... fl.
Percepta Contributionu Publicarum Dnos. Spulian in Synodo Piotr. A° 1557. laudatur et instit. de bonis Spiritualib. tantum. do 6000 fl. z Kapit. Warsz. Ploc. Przem. Pozn. Gniezn. Krak. - Inclem. (orinam).
Distributa.
Ad hosp. t Thurobinen. Lublin
Czermarom de Constantinopoli fl. 10.
Bernard. Lovic. Warsz.
In Sumpt. Coquin. Honor. d. Nicol.
Custodi Thezauri S. M. R. - Nicolao Gornolpa fistulatori S. M. R. - Dziano Musico Dziano Paulo Italo Cavalero M. R.
Nicolao Armeno Interpreti Turcicum. d. 14 Julij misso ad Cesarem Turcicum cum litteris Ani S. M. praexp. — f. 200.

33 D. Cost. Belzen. Mgr Curie S. M. R.
Dla ..... Nunc Extran. Nunctius palatini Valachie qui a Pltto Valachie S. M. R. adduxit boves 100. tyzy postow
Melretio Aemilio patritio Bononinicus. Dona a S. M. R. data qui S. Rett. Equos. Dzianethi delectos cu óibus apparamet. auro argto et serico diverso colore ornat. et instruct. crass. d 20 Julij donavit It. mensam marmorea. cu lapidib. precios. or-

-ornat: ut MR remunerare degnata est ut Sabell quod 4. honor. ut a SMR. ex privato cubiculo q 2 et ex Thezaur. antique quod 2. Cathena aurea ponend in auro f 1003 ungrices p. g. 32 fac. 1738/16.

Dista in expedition 200. pedet. Camen. et 50 Chmielnicer A° 1558. dieb Junij

Dta in annuas pensiones. Lamparto Gnoienski milit rete f. 100.
Petro Patriarcho Italo f. 50. Petro Polono f. 37. St° Jorzebinski
Nro in Thezau: Imbraimo. Strasz Interpreti Turcico.
Malachowski Instigatori

Dieb. in Edifice. Castrorum Crac. f. 4450.
Niepolom do 1500 f.
Aedificia domus in Curia Crasnostaw domus nova Regia lignea
prefectus bg Lucas Grass f. 649.

Reverend. Ep° Plocen. d. 7. Januari ratione interesse a Suma pecuniar f. 15,000.
pereum Vars. a° 1557. MR. mutuo dator dati sunt f. 600. (po 4%)

D. Alberto Novicampioni Doctori d 8. Maij ratione vestei sericeae ad. a. 1558. f. 33.
Hanus Helfmuth civi de Augusta. d. 4. Julij ex Comiss: SMR. propria.

Pro 2 horologiis dat. mauz uns (maushaus?) f. 104.

Ad manus Md. Palat. Podolie In exempt. nonullor. Noblin nobilium in terris Podolie per Tartaros a° 1557 victor. et captivor. f. 544. – Chwiedor Poponi de Chmielnik ad exemtion ulos eius et filior f. 32.
Iharch Russinicez Czwilemow Mosco profugo de captivit: Wisniewieczky
Doctori Hispano Roisio Crac. proficies. f. 15.
Wasil Czerkassanin Nuncio de con a Tartar. proftratiõe et afflictiõe f. 14.
Gallatio et Santhi Italis murator
Virginis Podmorzanka D. Stendnicz ke Crac nubenti f. 400.

Regestra Koni, psów, Harmat, i zabranego z Łachwy do Warszawy. Srebra XX. Radziwiłłów.

Regestr Psow Polskich y Angielskich odesłanych Xciu Jmci Ordynatowi Kleckiemu.

Psow Angielskich Gończych — — — Swor 17.
Chartow Angielskich — — — 8.
Szczeniąt Swora Angielskich — — Swora 1.
Tax czarny — — — 1.
Tropowych Gończych — — Swora 1.
Polskich Gończych — — Swor. 14 y ½
.... Swor ....
.... po Roku maiących Swor — — 2 y ½.
Szczeniąt Polskich Gończych — — 10.
Chartow Polskich — — 4.
Wyżłow — — 2.

Regestr Sieci

Pul Perkankow Piękowych sztuk — — 5.
Sieci Sarnianych piękowych cięzkich sztuk — — 22.
Sieci Sarnianych Piękowych krabszych sztuk — — 21.
Sieci Sarnianych Piękowych zażywanych sztuk — — 12.
Sieci Sarnianych Niciannych sztuk — — 8.
Trokowek niciannych sztuk — — 30.
Szałłow zażywanych dwa sztuk — — 2.
Siatek kuropatwianych kołkowych sztuk — — 9.
Poły saskie iedne skonczone drugie nie — — 2.
Siatek skawronczych — — sztuk — — 47.

Regestr Zelaza

Zelaz Chwatowych sztuk — — 10.
Zelaz Łapciowych sztuk — — 20.
Kleszczow do brania Borsakow — — 2.
Oszcze- pow Saskich Płaskich — — sztuk 19.
.... sztuk z węzami — — sztuk 8.
Oszczepow Okrągłych sztuk — — 10.
Oszczepow Szerokich do Altanki — — sztuk 2.
Altanka Zielona zwierzętem — — 1.

Na Sieci y Zelaza JO. Xiąże Jmc przysłał rewers na Psy zaś wziąśc dać nie chciał z których wybrakowawszy odesłał Swor pułpięty Polskich a Pułdziesiąty Angielskich, y Chartki Angielskie które to psy na nic niezgodne, y pozwolił że albo ochoczemu rozdać albo wywieszać bo niewarte konserwy

Jan Pawlikowski Ł. W. M. mp

1765. d. 18. Maij. Regestr Harmat z Łachwy do Nieswieża posłanych.

Dyspozycia Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Przezdzieckiego Podkanclerzego W. X. Litt. Pana y Dobrodzija. die 18 Maj. A. 1765. —

1°. Harmat Wielkich pozyłych Adam y Ewa sztuk — N° — 2. —
2°. Harmata Baba z Herbem Orzeł na piersiach Araf trzy — N° — 1.
3°. Smigownic długich z Herbem na nich Lew ro Wieży tudzież na wierzchu Orzeł y Pogon sztuk — N° — 21
4°. Harmata wielka ~~długa~~ na ktorey Nayświętszey Panny Niepokalanego

poczęsia wizerunek — Sztuka — — — Wr. — 1.

5°. Harmata, wielka, długa, pod tytułem S.° ~~Mikoł~~ Mikołowaja z Jnskrypcyą Stanislaus Dabovicy Premislai Doctor Sztuka Wr. — 1.

6°. Harmata wielka na ktorey Jaszczurka a podspody pogon wyrznięty — 1.

7°. Harmat krotkich grubych iedna pod tytułem S.° Serwazego a druga S.° Michała obie do siebie podobne sztuka — — Wr. 2.

8°. Harmata długa z podpisem Krzysztow Wiliam Sztuka Wr. — 1.

9°. Harmata duza Gruba, z podpisem Heronimus Florianus, na nanicy Orzeł z Herbem Trąbami Sztuka — — Wr. — 1.

10°. Harmata pod tytułem S.° Joannes Baptista. Sztuka Wr. — 1.

11°. Smigownica długa na niey swiezo wypyto Wr. 13 z Herbem Lewek w Wieży Sztuka — — — — — Wr. — 1.

12°. Smigownic Mnieyszych 4. na iedney dwa węże, na drugiey Lewek w Granie, na trzeciey Swieca pałaiąca, na czwartey Zadnego napisu niema tylko w fugi robiona. Sztuk. — Wr. — 4.

13°. Harmata na ktorey papuga duza Sztuka — — — Wr. — 1.

14°. Harmata bez zadnego pisma, na ktorey swiezo wyrysowano Wr. 34. Sztuka — — — — Wr. — 1

15°. Harmata długa ciężka na ktorey Lew na polu pod Numerum 1634 Sztuka — — — Wr. — 1.

16°. Harmata długa z napisem Tiramum gracio etra Sztuka — 1.

17. Harmata długa wpuł niby w fugi krzywna, ze cztermą Jnsignia mi przy zapale, wszy wypokie Sztuka — Wr. — 1

18. Harmata duza z napisem Felix Civitas etra Sztuka — 1.

19. Harmata srzednia bez napisu pole na Herb prozne na niey

20 Harmatek pasrzystych dwie, na iedney kogut, a na drugiey Pelikan Sztuk — — — — — Wr. 2.

21. Harmatek nie wielkich na ktorych do Herbow dwa pola prozne Wr. 2. Sztuk — — — — Wr. — 2.

22. Harmatek Urzeckiey roboty pod Rokiem 1742. Sztuk — Wr. — 2.

23. Harmatek dwie piękney roboty pod R.° 1731. Sztuk — Wr. — 2.

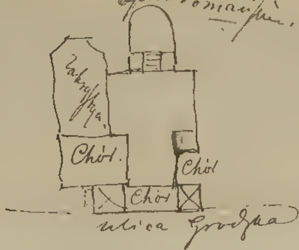
24 Harmatek Małych iednostaywnych Urzeckiey roboty z napisem Michael Dud etra Sztuk Osm — — — Wr. — 8

25. Moździerz gruby żelazem kowany z Uszyma Sztuka — Wr. ....

(26 Moździerzy mnieyszych w drzewo oprawionych y żelazem — — — — — — — — — — wydarty koniec strony

---

Sw. Jędrzeja.



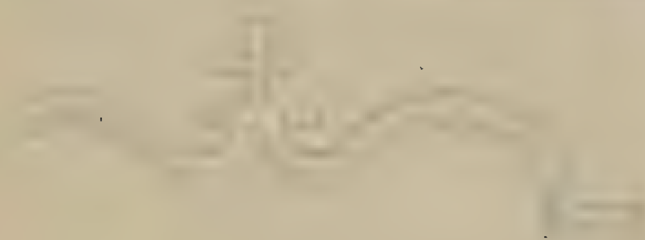
Ambona copfstyl. i ozdoby łukowych słupie-
częścią rok.oko – wieże romańskie na
kryte rokoko – (kopułkowate).

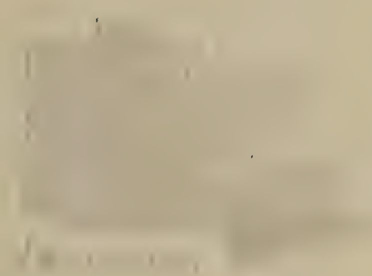
Wedle napisu restaurow. z 1702.
i w r. 1728. —

Tamże jest przywilej z r. 1257 dat. in
Korczyn 16. nonas Martii (2 Marc).
na którym za świadka jest inter alios
Narscone Dapifero ... Sandomiriensi).



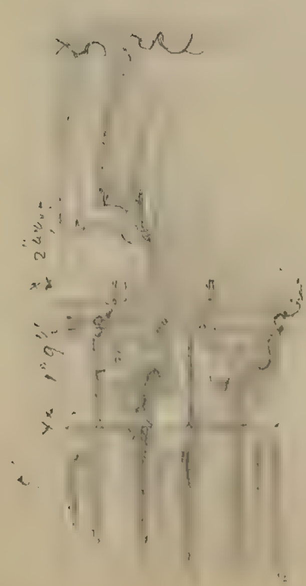


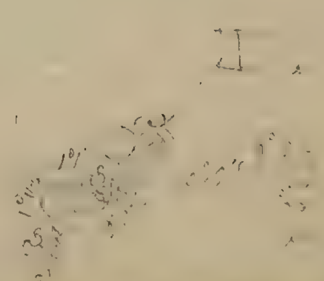




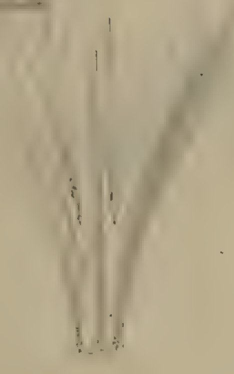






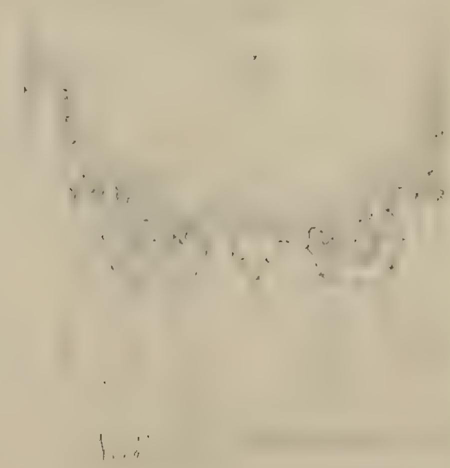


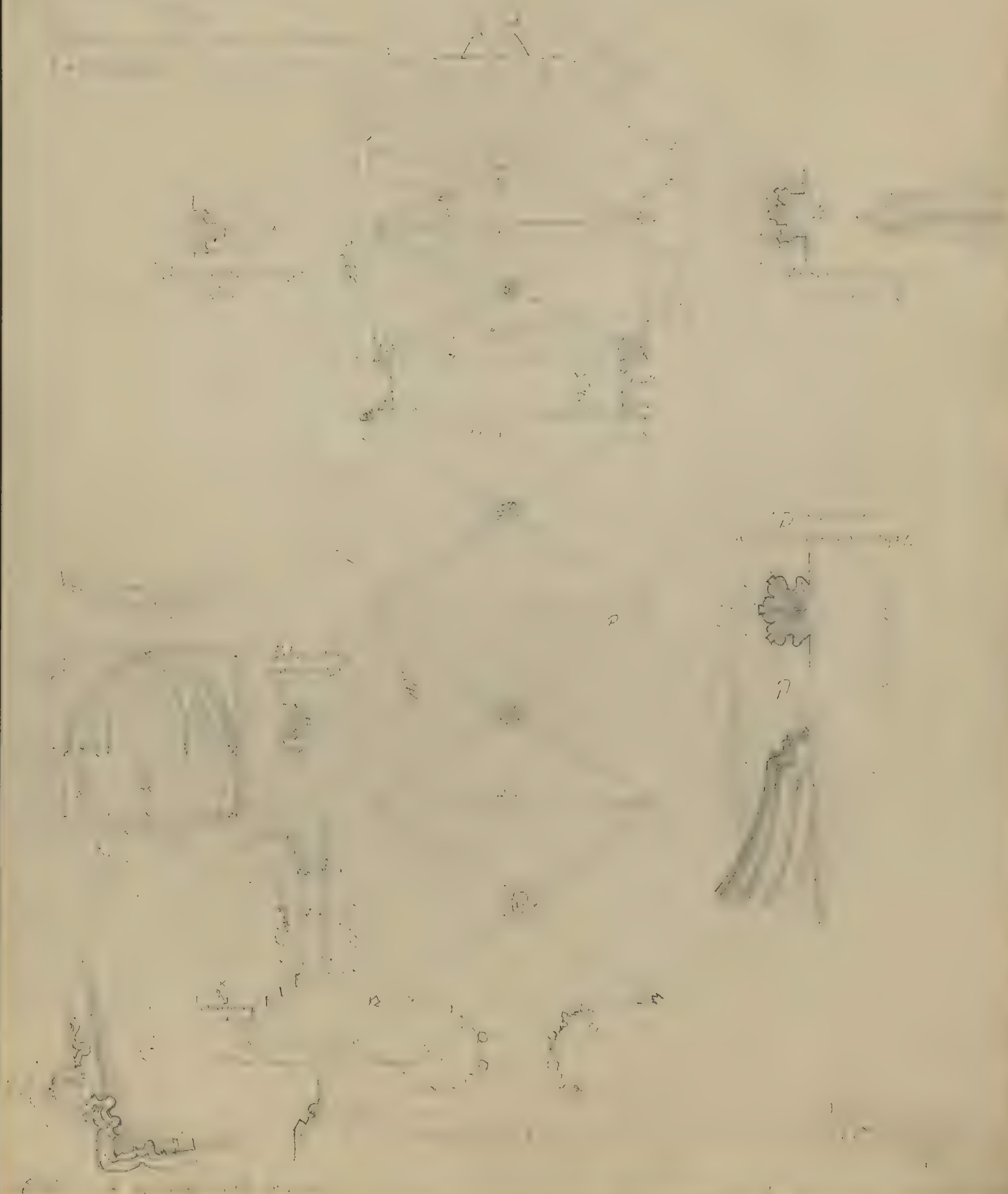


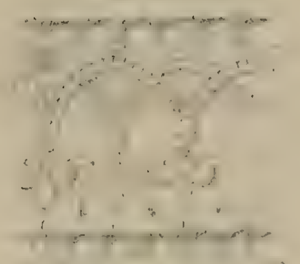



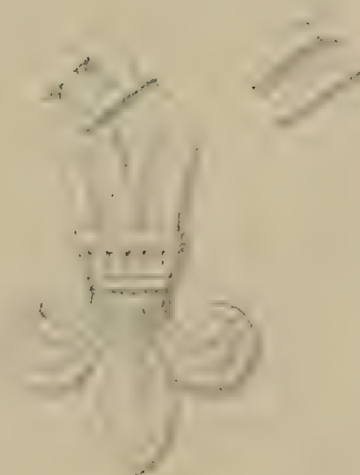




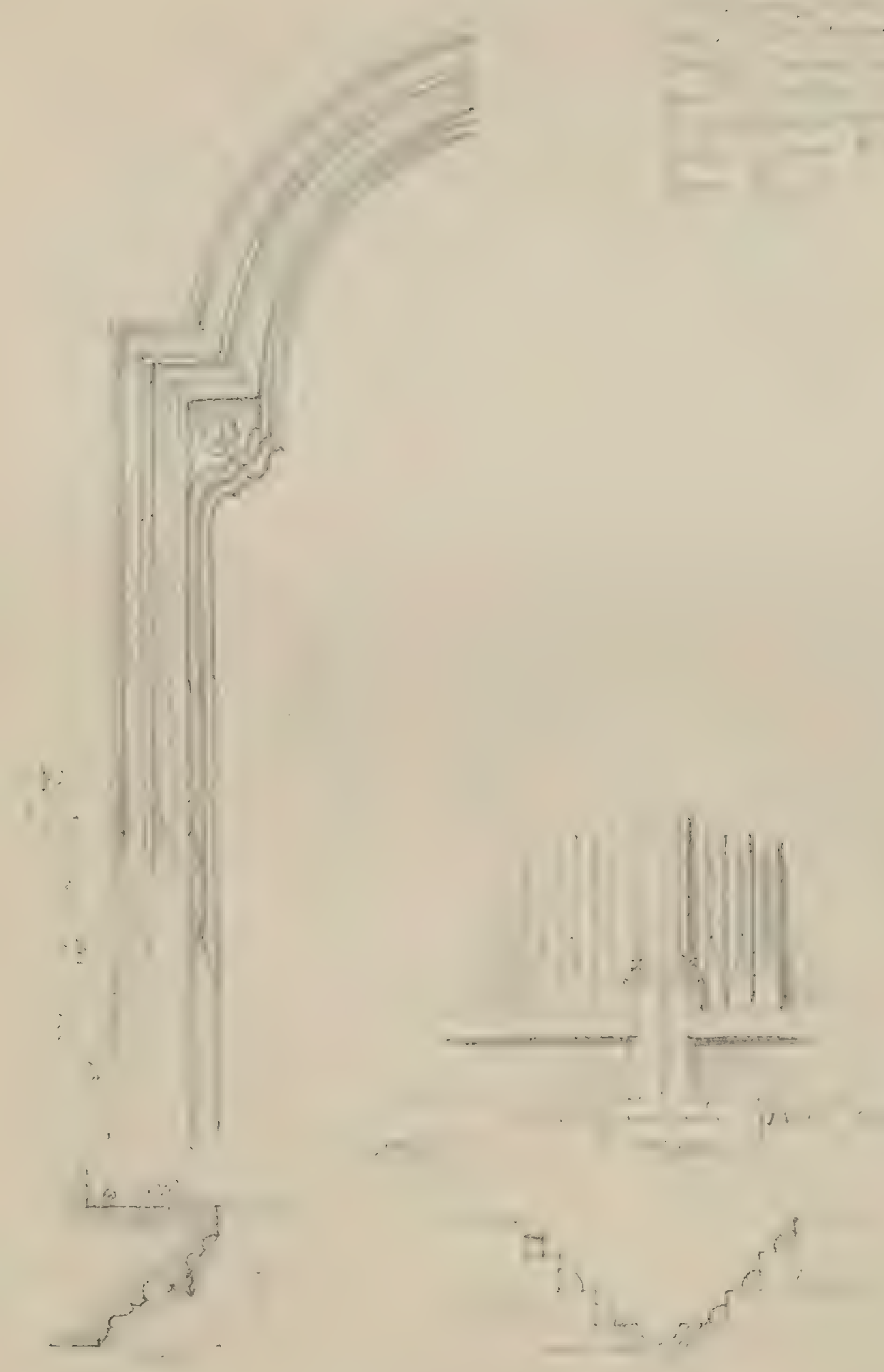











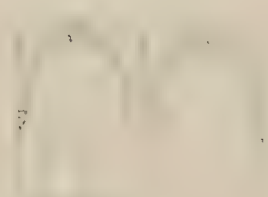


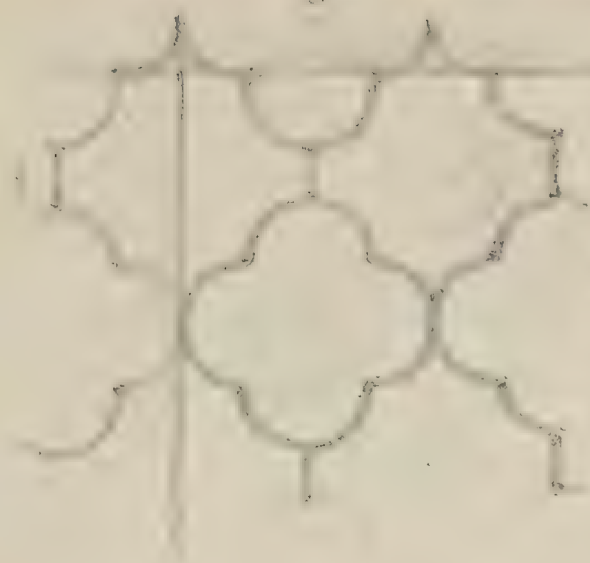










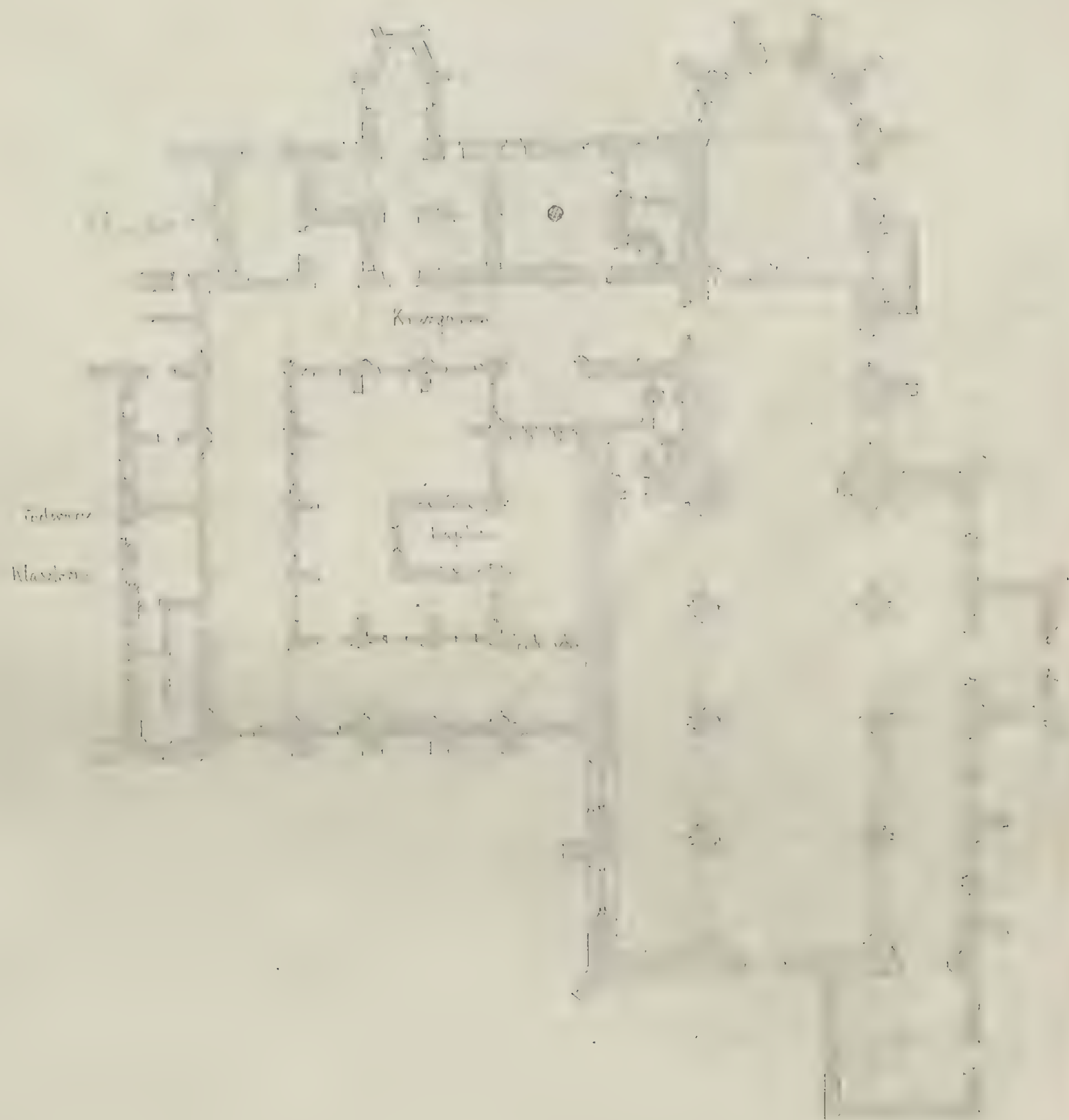






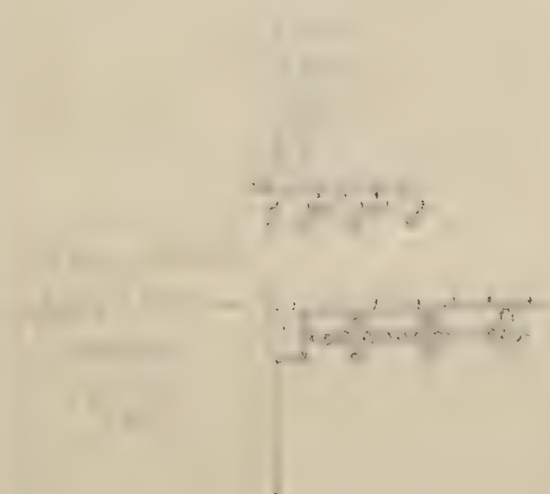


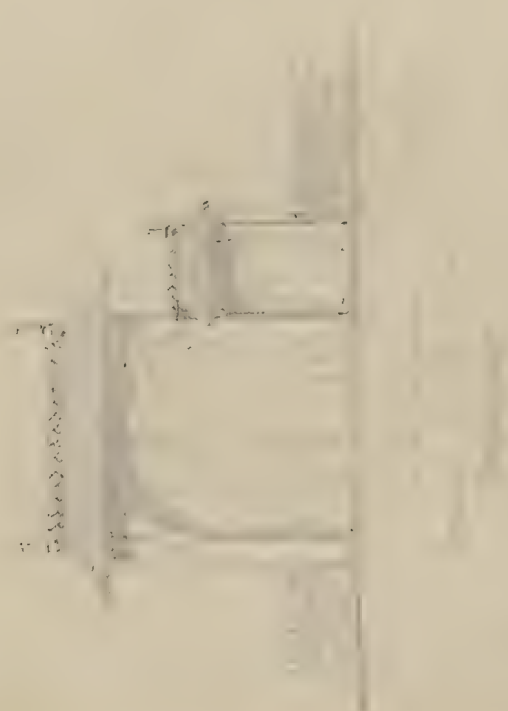


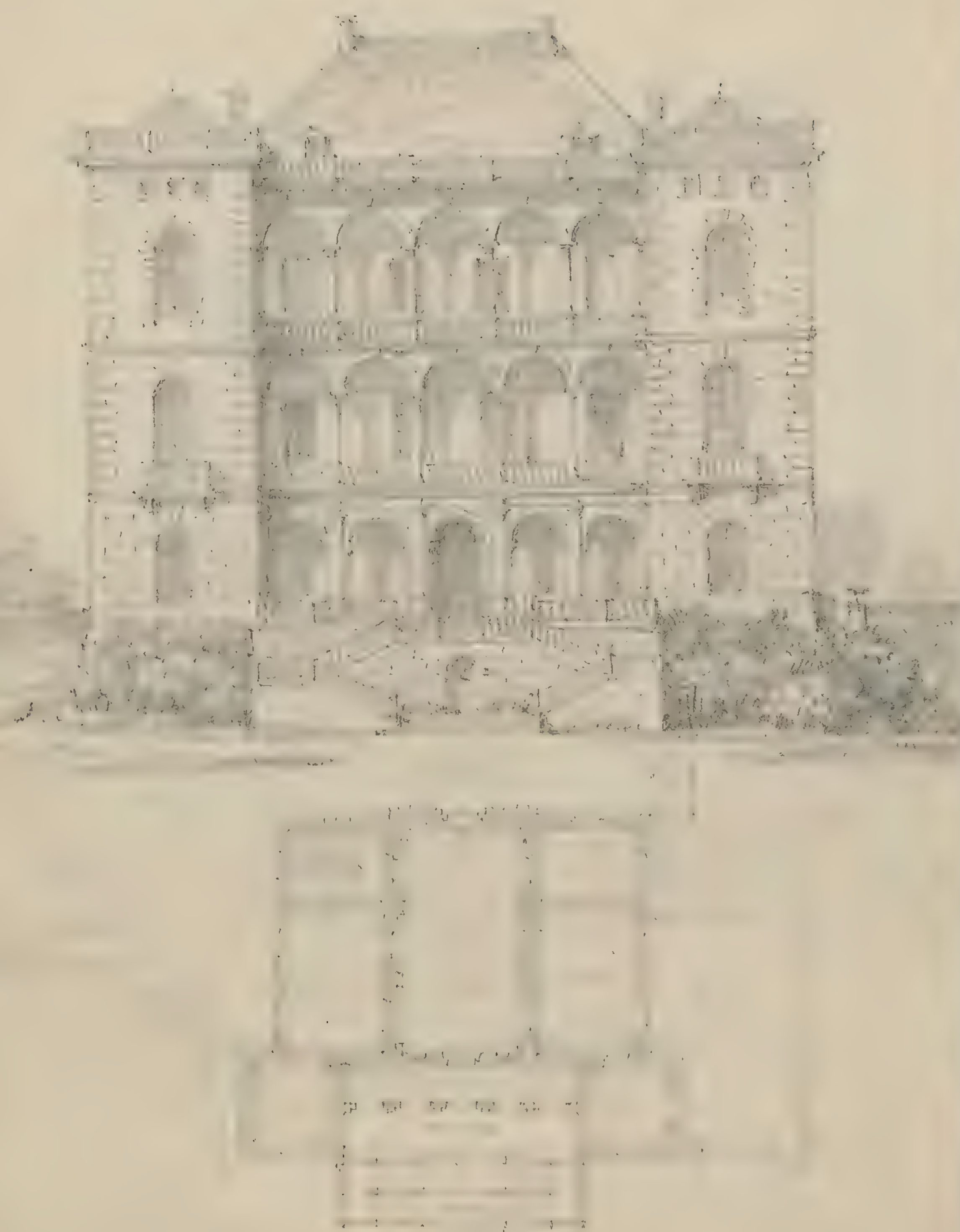


Kosciol S^{ty} Katarzyny i Klasztor
XX Augustyanów na Kazimierzu
w Krakowie













104

66 hoch

Leinwand Fr:

51 breit

Leinwand doublirt.



105

78 hoch

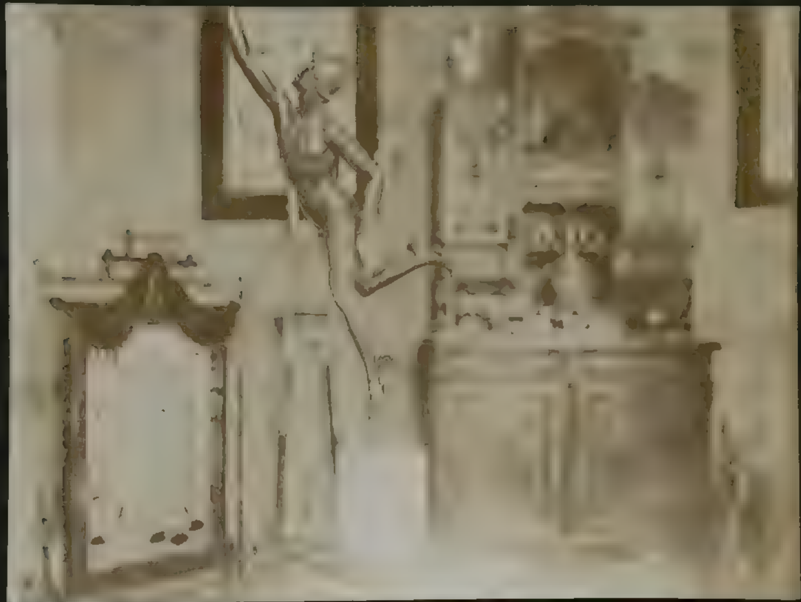
57 breit.

Auf holz in Kreide
Dickes Bret; hintergrund



106

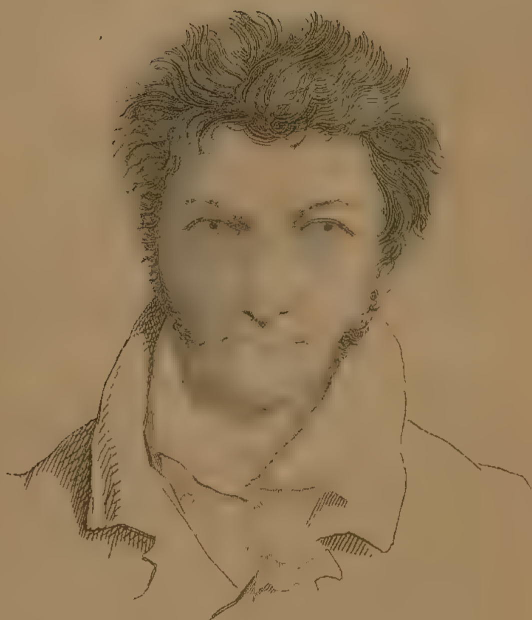
Myosotis = [illegible]











Nach der eigenen Zeichnung Hoffmann's.

E. T. W. Hoffmann

geb. den 24ten Januar 1776.
gest. den 25ten Junius 1822.




Der Sandmann



alle Ornamente von Bronce. in der Mitte Italkowski'sche Wappen in Bronce gegossen.

1 Meter 3 Stück
Aufsatz 22 Stück

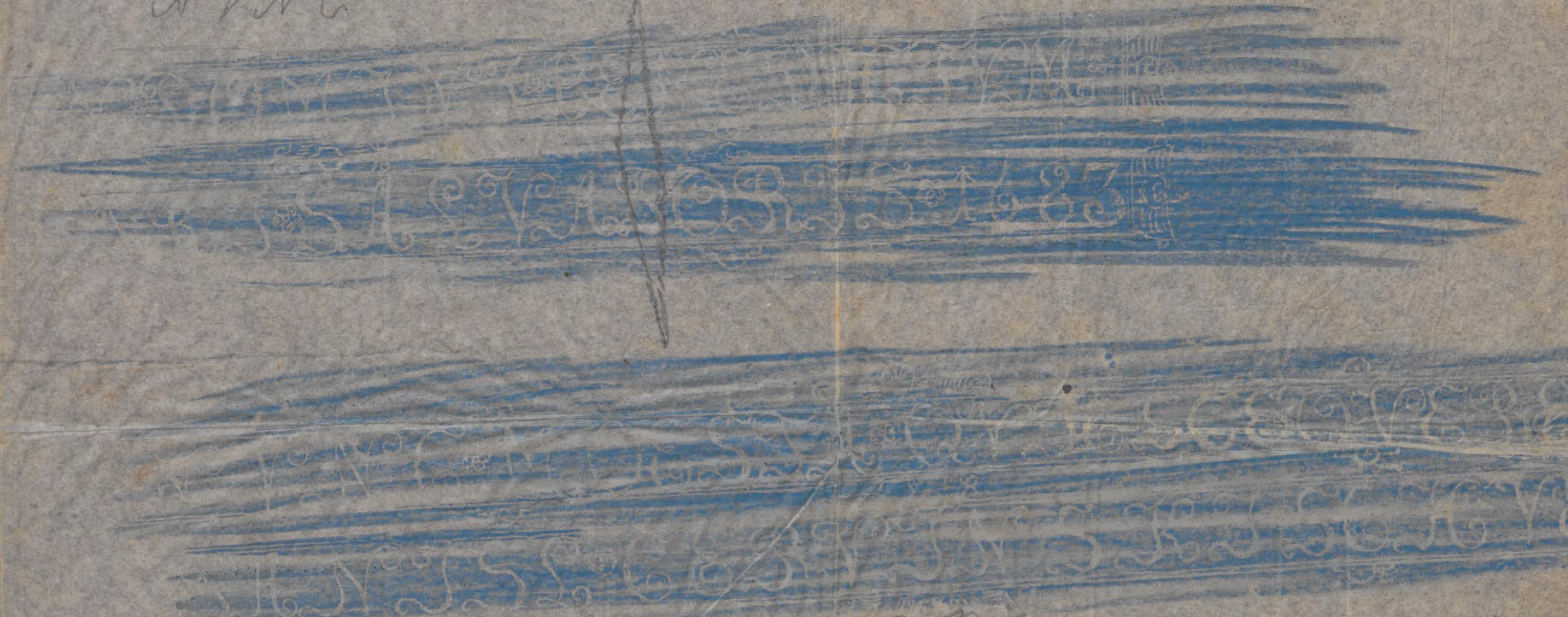
32 Stück

75 Stück

Breite 1,22 Meter
ganze Höhe 2,92 "
unterer Theil 0,65 "
oben 0,35 "



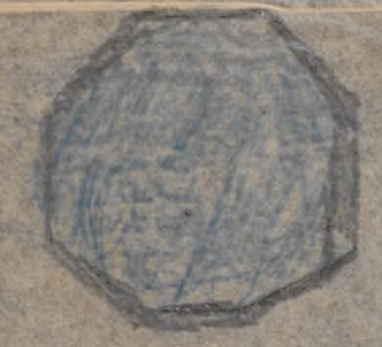




Stanislaus Cervenski [illegible] 2 Teile

84 Cent.





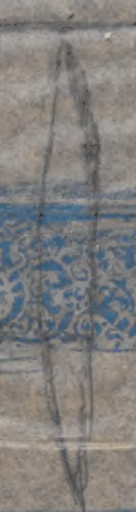


Ganze Klingen lang 84 Centim

28 Centimeter









Draht geflochten
und [illegible] Karur.

Bromberg.

